Nr 275. Dnia 7 grudnia. Środa. Dnia 25 listopada (7 grudnia) 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kancelarji redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: s. Ambrożego B. Dokt. Kościoła.
Jutro: Niepokalane Poczęcie N. Marji P.
Piątek: śś. Walerji P. i Leokadji P.
Sobota: N. Marji P. Loretańskiej i Eulalji.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 56.
Zachód „ „ 3 „ 46.
Długość dnia godzin 7 minut 50.
Ubyło „ „ 8 „ 54.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Damazego Papieża W.
Poniedziałek: śś. Aleksandra i Synezjusza.
Wtorek: ś. Łucji Panny Męczenniczki.
Środa: ś. Spirydjona B. Wyznawcy.

— W kilkunastu warszawskich Świątyniach odbywać się będą dla uczczenia jutrzejszej uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, solenne nabożeństwa z uprzywilejowanemi doń przez Stolicę Apostolską odpustami zupełnemi.

— W kościele Opieki św. Józefa (Panien Wizytek) odbędzie się w dniu jutrzejszym, jako w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny, dopołudniowe nabożeństwo Matek chrześcijańskich.

Słowo Boże w kościele św. Anny w uroczystość jutrzejszą głosić będą: zrana w czasie Roratów JX. Atanazy Czepulewicz, — podczas Sumy JX. Rembieliński, sekretarz konsystorza, a w czasie Nieszporów JX. Dębnicki.

W kościele św. Marcina kazania w dniu jutrzejszym głosić będą:

Podczas Roratów JX. Suchecki, rektor tegoż kościoła; w czasie Sumy JX. Dębicki, a podczas Nieszporów JX. Jasiński.

— Ewangelja święta na uroczystość jutrzejszą przypadająca zapisaną jest u Łukasza świętego w rozdziale 1 m: „O pozdrowieniu Anielskiem“.

— JE. JX. biskup Gintowt w zeszłą niedzielę konsekrował kielichy w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, od skweru.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 5-go grudnia. — W kompetentnych sferach utrzymują, że ustanowioną zostanie wkrótce godność wicekanclerza cesarstwa rosyjskiego, która to godność ma być połączoną z obowiązkami ministra spraw zagranicznych.

Odessa 5-go grudnia. — Według doniesienia gazet tutejszych, do przeprowadzenia śledztwa w przedmiocie nieporządków, jakie zaszły tu w dniach 26 i 27 listopada, wyznaczoną zostanie osobna komisja. *Odeskij Listok* zaznacza nadto, że od pewnego czasu zdarzają się tu często pożary wątpliwego charakteru. Tak np. w nocy 26 listopada pewnemu żydowi, któremu w przeddzień wieczorem rozbito szynk, z niewiadomej przyczyny spalił się sklepik z owsem.

Psków 4-go grudnia. — Na posiedzeniu tutejszego towarzystwa rolniczego poruszoną została ważna kwestja urządzenia w Pskowie próbnej stacji dla lnu. Zadaniem stacji będzie prócz obznajmiania włościan z najlepszemi sposobami hodowli lnu, normowanie cen i pośredniczenie w sprzedaży między włościanami a zagranicznemi firmami kupieckiemi, dla usunięcia w tej gałęzi handlu eksploatacji pośredników.

Białogród 4-go grudnia. — Sądzą tu, że zajście z metropolitą Michałem zachwiało obecny gabinet. Książę Milan stara się zbliżyć ze swoim dawnym doradcą Risticzem, z którym już teraz prowadzą się bardzo żywe układy. Z uwagi na naprężenie umysłów, układy te nie mogą trwać długo.

Rzym 4 go grudnia. — Zwrot, jaki nastąpił w polityce Niemiec względem kurji, który tak jasno wyraził się w ostatniej parlamentowej mowie księcia Bismarcka, wywołał przykre wrażenie tak w tutejszych sferach rządowych jak i w społeczeństwie. Powszechnie się tu obawiają, czy kanclerz dla zapewnienia sobie poparcia niemieckich klerykałów w swoich ekonomicznych reformach nie zechce wywrzeć nacisku na Włochy, aby pobudzić je do ustępstw dla papieża. Temi obawami tłumaczyć sobie należy ostry artykuł, jaki pojawił się w *Popolo romano*, oświadczający kategorycznie, że Włochy nigdy nie dopuszczą mięszania się księcia Bismarcka w swoje sprawy wewnętrzne w celu utrwalenia prawa o gwarancji, które powinno być zniesione w interesach nietylko narodu włoskiego, ale i całej ludzkości. (?!)

Listy z nad Newy.

Petersburg, 2-go grudnia.

Finał komisji rzeczoznawców.— *Suum cuique.*—Stanowisko naszych delegatów.—Zadanie naszej inteligencji i prasy.—Korzyści z pod óży pp. Zamoyskiego i Ostrowskiego.—Własność cudzoziemska w Rosji.—Arendy niemieckie i żydowskie.—Świętowania w Rosji.—Szczegóły o Nowosilcowie.—Koncert p. Syrwidówny.—Oczekiwanie zimy.

Komisja biegłych „dla ukrócenia pijaństwa“ ukończyła już swoje czynności i członkowie jej rozjechali się do domów.

Czytelnicy *Kurjera* przypominają sobie zapewne, że od początku zwołania tej ankiety nie łudziłem się co do jej znaczenia i rezultatów. Optymizm, z jakim prasa rosyjska przyjęła zwołanie komisji, był oniemal powszechnym; podległy mu bowiem nawet takie trzeźwe i spokojne organa jak *Porjadok*. W tym chórze uniesień brzmiały tylko dwie nuty dysonansu (*Strana* i *Ziemstwo*), zresztą wszystkie dzienniki unisono lubowały się tą pierwszą próbą urzeczywistnienia zapowiedzi znanego okólnika hr. Ignatjewa „o udziale miejscowych sił społecznych.“ Zapomniano zupełnie, a raczej nie chciano zrozumieć, że w tak ważnej psycho-społecznej sprawie ani najlepsza wola, ani uczucia obywatelskie biegłych nie wystarczają. Dwie główne uchwały komisji: zmniejszenie szynków i zabronienie żydom szynkowania, rozbiją się niezawodnie o stosunki praktyczne, które tu zawsze biorą górę nad teorją administracyjną. W ogóle, jak to zresztą wam telegrafowałem, w ministerstwie finansów potrząsają głową przy odczytywaniu uchwał komisji, uchwały te bowiem, wprowadzone w życie, zredukowałyby budżet dochodów o 50 miljonów rs., co wobec spodziewanego deficytu i ogólnego zastoju ekonomicznego i finansowego jest niepodobnem do przeprowadzenia.

Ale powątpiewając o skuteczności prac komisji „dla ukrócenia pijaństwa,“ nie mogę nie oddać sprawiedliwości jej członkom, którzy na pierwsze wezwanie rządu stawili się w komplecie, i od tego czasu w ciągu dwóch długich miesięcy pracowali wytrwale i sumiennie nad rozwiązywaniem trudnych i zmudnych zagadnień społeczno-administracyjnych. Szczególniejsze wszelako uznanie należy się obu naszym delegatom, hr. Tomaszowi Zamoyskiemu i p. Augustowi Ostrowskiemu, którzy, o ile mi wiadomo, żadnego nie chybili posiedzenia, chociaż znaczna większość tych posiedzeń nie miała nic wspólnego z interesami Królestwa. Stanowisko też, jakie zajęli pp. Zamoyski i Ostrowski w sprawie szynkowania żydów, godną jest wszelkiej pochwały, zaakcentowali oni bowiem odrębność naszych stosunków ekonomicznych, i oparli się rozciągnięciu projektowanych przepisów na Królestwo, gdzie warunki są odmienne i gdzie anomalje społeczne, o ile istnieją, wymagają odmiennej metody traktowania. Pogląd ten zresztą podzieliło ministerstwo finansów, wyłączając ze swego projektu Królestwo Polskie. Że tej prostej prawdy nie zrozumiał autor „Listu otwartego do hr. Zamoyskiego“ w *Kurjerze Porannym*, dziwi mnie niepomału.

Jakikolwiek będzie rezultat prac komisji biegłych, to jedno jest rzeczą pewną, że nasze prawodawstwo odnośnie do szynków i żydów pozostanie bez zmiany, przynajmniej na teraz. Do ludzi więc stających przed frontem naszej opinji publicznej i do poważnej prasy należy teraz zbadać wszechstronnie kwestję szynków i obmyśleć środki zaradcze dla wykorzenienia a przynajmniej usunięcia nadużyć, praktykujących się po naszych wsiach i miasteczkach. Ponieważ kwestja pijaństwa i „żydowska“ nie przybrała u nas tak groźnego charakteru, jak gdzieindziej, nie potrzebujemy więc stosować środków chirurgicznych, ale raczej używać jaknajłagodniejszej metody terapeutycznego leczenia; tem właściwszej, że co się tyczy żydów, nie pragniemy ich odepchnąć od siebie ale przyciągnąć.

W sprawie własności ziemskiej znajdującej się

Cyganerja warszawska.

przez

Aleksandra Półkozica.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 273.)

— Ba! Zrozumiesz zaraz skoro ci powiem, że jest to imię czy też nazwisko osoby utrzymującej gospodę z odcieniem literackim. Do tej gospody schodzą się co wieczór prawie dezerterzy z mojego *Przeglądu*, i tam szaleją już na dobre, pod wodzą redaktora *Nadwiślanina*, Seweryna Filleborna.

— Nie widziałem dotąd *Nadwiślanina*, choć słyszałem już o nim nieco. Filleborna zaś nie znam wcale.

— A więc zaznajomię cię i z wartością pisma i z osobistością jego wydawców—natychmiast. Tylko, daruj, że wyrażę się krótko—bo tu nie czas ani miejsce potemu... Więc tedy *Nadwiślanin* jest organem młodych i starszych zapaleńców, którym ramy *Przeglądu warszawskiego* wydały się jeszcze zaciasne dla ich myśli szerokich... proporzec zaś mojego organu zanadto białym dla ich marzeń... czarnych.

— Wybornie! Podobają mi się ci obywatele! Cóż więcej?

— Chyba to jeszcze, że wszyscy oni, pomimo swoich wyskoków, wad i szaleństw, są uczciwymi sobie warjatami. No i w dodatku jeszcze, wielu z nich posiada talent prawdziwy.

— Bagatela!!

— Nakoniec, pomimo odszczepieństwa, jakiego się względem mnie dopuścili, zakładając sobie organ oddzielny, który zresztą dla różnych przyczyn długo się nie utrzyma pewnie, wszyscy ci „nadwiślańcy“ są zawsze stałymi współpracownikami *Przeglądu* i serdecznymi przyjaciółmi mymi.

— A toż co znowu?

— To bardzo jasne. Mamy oddzielne pisma—lecz zasady i dążności wspólne. Ponieważ zaś ani mnie ani żadnemu z nich nie marzy się nawet o zawiści materjalnych zysków, bo takich zysków nie mamy i mieć nie będziemy bardzo długo jeszcze, więc żadna gorycz, ani też obłuda, stosunków naszych nie truje... Ta więc jest tylko pomiędzy nami, i na teraz tylko, różnica, że ja, wspólne nasze dążności wygłaszam w formie powściągliwszej i dogodniejszej dla...

— Niedołęgów!—dokończył silnie doktor.—Ale—dodał natychmiast:—Przebacz mi redaktorze, i na dowód, że przebaczasz, wyświadcz mi łaskę, za którą będę ci bardzo wdzięczny — choć wdzięczność, według poety wschodniego, jestto napój, który tylko w szczerozłotych przechowuje się naczyniach. A ja, już jestem tylko zgruchotanym garnkiem — może łzawnicą...

— Cóż mam uczynić?—dodał Hipolit.

— Wyjść ztąd wraz ze mną zaraz—i zaprowadzić mnie do Miramki.

— Dziś niepodobna!

— Dla czego?

— Jestem, na wieczór dzisiejszy „cavaliero servante“ pewnej damy, tu obecnej, pani A., i muszę ją odprowadzić do domu. Ale jutro, służyć ci będę z ochotą.

— Ba! Do jutra ja mogę umrzeć ze splenu; w gospodę Miramki może grom jasny uderzyć...

— No, no! Tak źle nie będzie. Ale przepraszam cię doktorze — przerwał nagle redaktor, który spostrzegłszy panią L. przywołującą go skinieniem głowy, pośpieszył do stolika, przy którym szanowna gospodyni domu, otoczona kilku damami, w asystencji prałata S., stała, trzymając w ręku swój „Pamiętnik“ otwarty.

— Jestem na rozkazy pani!—wyrzekł ze zwykłym sobie dźwięcznym śmiechem.

— Mamy tu właśnie prośbę do pana.

— O cóż idzie?

— Pan D., ale młodszy, z którym właśnie rozmawiałeś przed chwilą, raczył napisać w moim pamiętniku jakiś wiersz, którego żadna z nas ani odczytać gładko, ani nawet zrozumieć dobrze nie mogła. Może więc pan, jako literat, a po części i jako badacz także, zechcesz przeczytać ten utwór i wytłumaczyć nam jego znaczenie.

To rzekłszy pani L. z ironicznym uśmiechem podała Hipolitowi album, wskazując mu swoim chudym jak u szkieletu paluszkiem kartkę, na której Bohdan D. zapisał się był przed chwilą.

Hipolit, który już i wtedy, tak samo jak później, odznaczał się bardzo krótkim wzrokiem, przybliżył sobie otwarte album aż do nosa prawie i czytał powoli, półgłosem, wiersz następujący:

Smoła—czarna jest i lepka,
Kreda zasie—biała jest;

w rękach obcych poddanych podniosły się obecnie głosy w prasie rosyjskiej. Jedna z tutejszych gazet słusznie utrzymywała, że prawo własności ziemskiej nie powinno być połączone z zagranicznem poddaństwem, tem bardziej, że w Rosji „własność stanowi kamień węgielny praw politycznych w skutku prawa o cenzusie wyborczym.“ *Now. wr.* przeciwnie nie sądzi, żeby ta ostatnia obawa była słuszną, ponieważ zgodnie z literą prawa (art. 1538—1556 sw. zak.) cudzoziemcy nie mogą nabywać praw stanu przed przyjęciem poddaństwa rosyjskiego, a samo przyjęcie poddaństwa uwarunkowane zostało pięcioletniem przebywaniem w granicach państwa rosyjskiego. *Now. Wr.* jednak przyznaje, że cudzoziemskie kolonje coraz częściej gnieżdżą się na terytorjum państwa, niesłusznie tylko utrzymuje, że wiele majątków ziemskich znajduje się również w rękach polaków-obcych poddanych, fakt bowiem posiadania majątków na Ukrainie przez hr. Alfreda Potockiego, który przytacza *Now. Wr.*, jest o ile nam wiadomo wyjątkowym. Jądro kwestji stanowią niemieckie kolonje rozsiane gęstą siecią po Królestwie polskiem i kraju zachodnim i stanowiące rzeczywisty *status in statu*. Z tej strony niebezpieczeństwo rzeczywiście istnieje.

Now. Wremja zamyka powyższy artykuł wstępny następującemi słowy:

„Stawiając kwestję szerzej, spotykamy się z systemem niemieckich i żydowskich arend tych obszernych posiadłości, które w ciągu ostatniego dwudziestolecia były oddane przez skarb na własność prywatną w gubernjach zachodnich i kraju noworosyjskim i nie zarządzane są przez właścicieli. O tych „okrałnach“ zapomniano nawet pośród uwagi zwróconej na ziemie baszkirskie w gub. ufimskiej. Tymczasem w stosunku do kwestji o wpływie własności cudzoziemców w Rosji, gubernja ekaterynosławska lub wileńska ma daleko większe znaczenie, aniżeli ufimska“...

Gdyby *Now. Wr.* i pokrewne jemu organa częstszą i baczniejszą zwracały uwagę na postępy, jakie robi germanizm na zachodniej ukrainie państwa rosyjskiego, to może stosunki nasze przedstawiłyby się im w innem świetle i przestałyby pióra swoje maczać w jadzie nienawiści — na nieszczęście artykuł *Now. Wr.* stanowi w jego zbiorze—rzadkość bibljograficzną...

Przed kilku laty dr Jan Banzemeru podniósł projekt o zmniejszeniu liczby świąt i dni jarmarcznych w Królestwie Polskiem; projekt ten jednak przebrzmiał bez echa. Tegoż samego rodzaju kwestja pokutuje obecnie w prasie rosyjskiej. *Selskij westnik* wyrachował niedawno, ile dni świętowali chłopi w ciągu letnich miesięcy roku bieżącego t. j. w porze roku najbardziej roboczej. Rezultat okazuje się rzeczywiście uderzający. Tak np. lud nie pracował w maju 13 dni, w czerwcu 9, w lipcu 11 i w sierpniu 14, razem w ciągu czterech miesięcy czyli 123 dni, świętował dni 47 czyli więcej jak trzecią część. W rzeczywistości jest jeszcze więcej świąt. Na południu Rosji w liczbie świąt, t. j. dni nieroboczych, figurują takie o których niema żadnej wzmianki w kalendarzu kościelnym, np. dzień 13 maja (w obawie gradobicia), dalej 27 czerwca dzień św. Pantelejmona, którego ukraińcy nazywają „Palij“ itp. Wobec takich danych rachunek zmarłego niedawno ks. Wasilczykowa, który obliczył, że Rosja w ciągu swego tysiącoletniego istnienia *przeświętowała trzysta lat*, nie wydaje się przesadzonym.

W odcinku dziennika *Petersbuskija wiedomosti* drukują się obecnie feljetony p. N. Makarowa p. t.: „*Cesarewicz Konstanty Pawłowicz i jego czas w Warszawie.*“ Jestto rzecz ciekawa i rzucająca pewne światło na ówczesne stosunki. Na uwagę zasługują szczegóły anegdotyczne z życia Nowosilcowa, którego autor nazywa „bardzo rozumnym, energicznym, ale bynajmniej nie łagodnym, bezzerdecznym umiejącym zasłużyć sobie na ogólną niechęć“...

Panna Ewelina Syrwidówna, b. prymadonna opery włoskiej w Petersburgu, wystąpiła w tych dniach z koncertem w wielkiej sali klubu szlacheckiego. Oprócz koncertantki w wieczorze przyjęli udział: ulubiony baryton opery włoskiej Cotogni, znakomity wiolonczelista p. Wierzbiłowicz (polak) i skrzypek Dechterow. Panna Syrwidówna chociaż widocznie niedysponowana zrobiła jednak prawdziwą furorę pięknym swym głosem i bardzo dobrą szkołą. Sala była przepełnioną. Cała śmietanka kolonji polskiej dała tu sobie *rendez-vous*. Pomiędzy gośćmi zauważyłem panią Marcellę Sembrich, serdecznie oklaskującą młodą koncertantkę i p. Wsiewołoda Wsiewołowskiego, prezesa dyrekcji teatrów warszawskich, który po zakończeniu koncertu zaprosił pannę Syrwidównę na gościnne występy do Warszawy.

U nas jeszcze ciągle deszcz i słota.

Zima uporczywie ociąga swoje przybycie jakby na przekór tutejszym elegantkom, które oddawna zabłysnąć pragną zimowemi paltami. □

Dobry przykład!

Społeczeństwo nasze znajduje się niewątpliwie w stadjum rozumnego i pożytecznego rozwoju: cechą jego szlachetna dążność ku światłu, zrozumienie potrzeb ekonomicznych, skupiona praca i baczenie na sprawy i rzeczy dla nas najdroższe.

Pomimo nastręczających się przeszkód, idziemy naprzód wyłącznie prawie siłami wytrwałych jednostek, które umieją się zresztą grupować tam wszędzie, gdzie o pracę dla dobra społeczeństwa idzie.

Historja ostatnich lat kilku dowodzi tego najlepiej, a instytucje, nowych dążeń i nowej pracy będące zapowiedzią, bądź to trudem jednostek, bądź to zbiorowemi usiłowaniami powstałe, jak: muzeum rolnictwa i przemysłu, szkoła handlowa prywatna, takież szkoły rzemieślnicze, szkoła ogrodnicza, gimnazja prywatne, osady rolne dla poprawy małoletnich przestępców, przytułki dla chorych nieuleczonych i cały szereg prac drobniejszych, najlepszym są pomnikiem tego szlachetnego początkowania.

Instytucje te czynią, iż to, cośmy w pierwszym wierszu niniejszego artykułu powiedzieli, nie jest próżnym frazesem, lecz pocieszającą ilustracją rzeczywistości.

Idziemy więc naprzód—i coraz dalej iść będziemy, korzystając z dobrego przykładu, jaki nam da[je] przeszłość.

I nietylko przeszłość — bo oto zanotuję tutaj kil[ka] nowych kroków na pięknej drodze ofiarności d[la] celów społecznych.

Lecz zacząć trzeba *ab ovo*.

Jak wiadomo, warszawskie Towarzystwo dobro[czynności], hojną ręką rozdzielające pomiędzy ubo[gich] wszystko, co tylko posiada, nie znajduje się, [że] użyjemy kupieckiego wyrażenia, w zbyt świetnych „interesach...“

Warunki ekonomiczne wciąż się zmieniają, wzra[stają] ceny wszelkich artykułów i potrzeby bieda[ków], a fundusze Towarzystwa pozostają w mierze — ztąd właśnie kolizja.

W takiem położeniu rzeczy, gdy nic ująć nie mo[żna], bo każde zmniejszenie zapomogi w tej lub innej formie biedakom dawanej, byłoby największem okru[cieństwem], trzeba dodać, ma się rozumieć, środków materjalnych Towarzystwu.

Idzie więc o ulżenie ciężaru Towarzystwu, inaczej o przysporzenie mu grosza i zapewnienie swobodniej[szego] z pożytkiem nędzy działania w obranym ra[zie] zakresie.

Należy się to Towarzystwu dobroczynności od spo[łeczeństwa] i od jednostek, tem bardziej, że Towa[rzystwo] pod swemi skrzydłami trzyma wiele zakła[dów], wielki ogółowi niosących pożytek, że wspom[nimy] tu, nie mówiąc o innych, choćby o ochronach, kasach groszowych i czytelniach bezpłatnych.

Ochrony szczególniej, te źródła światła, zaopatr[ujące] weń dzieci najniższego proletarjatu, wiele dobre[go] robiły i robią,—ochronom też należy się szczegól[na] ze strony ogółu piecza.

Przedewszystkiem zaś o los ochron odezwać s[ię] należy do pp. wielkich przemysłowców, którzy ma[ją] obowiązek dla swych robotników, a więc i dla ic[h] dzieci, tu znajdujących źródło wiedzy i którzy, ja[k] tego nieraz dowiedli, pamiętają dobrze o tych obo[wiązkach], co też za szczególnie ważne wobec zaw[ikłań] społecznych na Zachodzie się ujawniających uważamy.

Zresztą niektórzy z pp. przedstawicieli wielkiego przemysłu nie potrzebują zachęty i odwoływania s[ię] do nich, sami bowiem pamiętają o potrzebie oświa[ty] dla dzieci ludzi, powierzonych ich opiece — i o ty[ch] właśnie „pamiętających“ chcemy tu kilka słów p[o]wiedzieć, ponieważ oni dają *dobry przykład!*

Szereg faktów, o których wspomnieć chcemy, je[st] następujący.

Najpierw powstała szkoła kilkoklasowa prywatn[a] fundacji sz. Karola Szlenkiera dla dzieci robotnikó[w] z jego zakładów.

Potem idzie ochrona ufundowana przez firmę [...] i A. Temler i Szwede przy jej zakładach; w ochro[nie] tej do 200 dziatwy obojga płci znajduje opiek[ę] i elementarną naukę.

Następnie p. Bernard Hantke otworzył obok sw[ej] fabryki ochronę na 100 dziatwy, zrzekając się wsze[l]kiego od Towarzystwa dobroczynności zasiłku.

Wreszcie z inicjatywy szanownego p. Ludwik[a] Szwedego powstała myśl wynalezienia pomiędz[y] możnymi przemysłowcami i obywatelami Warsza[wy] chętnych do utrzymywania na własnym koszcie, pod zarządem i opieką Towarzystwa Dobroczynn[o]ści i wszystkich pozostałych kilkunastu ochron w Warszawie się znajdujących.

Byłoby to znakomitą dla Towarzystwa ulgą i ro[z]wiązałoby mu ręce, pozwalając działać energiczni[ej] na innych polach. Idzie tylko o znalezienie chętnych filantropów!

Dotąd Towarzystwo dobroczynności otrzymał[o] dwie tego rodzaju ofiary.

Mianowicie pp. Norblin i Werner, przychodząc szlachetną pomocą Towarzystwu biorą na swój kos[zt] utrzymanie jednej ochrony.

Dalej znany przemysłowiec p. Herman Jung zade[]klarował także utrzymywanie z własnych fundu[]szów ochrony przy ulicy Wiejskiej, w pobliżu jedne[]go z jego browarów się znajdującej.

Tak więc — kamień węgielny położony, idzie [o] doprowadzenie dzieła do końca.

Prawda, że ochron w Warszawie jest kilkanaście, ale za to ludzi możnych o dobrej woli mamy cał[e] setki, jeśli nie tysiące...

Nie wątpimy przeto, że dobry przykład, dany przez ludzi, których nazwiska wyżej wymieniono, do[da] pohop i innym szlachetnym obywatelom do stosun[]kowo niewielkiej, lecz w skutkach owocnej ofiary. Powtarzamy, początek zrobiony — idzie tylko, ażeby za przykładem poszli ci, którzy pójść mog[ą] i czują się do tego obowiązanymi.

Nie wątpimy też, że w tej jak i w wielu innych przygodach, ogół nasz dowiedzie swej dojrzałości i chęci do poświęceń w tym kierunku, w którym s[ą] one potrzebne.

Przedewszystkiem zaś — mamy dobry przykład, za którym nie pójść — nie można...

Komu pęknie w głowie klepka,
Niech uczyni czarny gest.

Myśl ta, wzrosła, jak cebula,
W głowie mędrca—Kleobula.
A choć trwożnie się wychyl[a]
Z dzieł Biasa i Eschyla,
Za to śmiało w świat wyrusza
Z Tracji—w *Tristiach* Owidjusza.

Podpisano: J. B. Dziekoński.

Przy ostatnim już wierszu Hipolit nie mógł wytrwać i roześmiał się głośno, serdecznie.

Lecz, oprócz prałata S. i jednego z profesorów, słuchającego także tej lektury, nikt więcej czyli raczej żadna z dam nie podzielała wesołości redaktora *Przeglądu* a pani L., odebrawszy z rąk jego album, wyrzekła sucho:

— Zdaje się, że utwór ten musi być humorystycznym, skoro wywarł na panach, głównie zaś na panu Hipolicie, tak wesołe wrażenie. Co do mnie, wyznaję z pokorą, że nie zrozumiałam ani jego osnowy, ani znaczenia. Zdaje się także, że i te panie znajdują się w tem samem co i ja położeniu. Może więc pan redaktor raczy nas wtajemniczyć...

— Niepodobieństwo! szanowna pani.

— Dlaczego?

— Bo i ja także nic a nic nie rozumiem.

— Z czegoż więc śmiałeś się pan tedy?

— Z głupoty mojej, łaskawa pani — odparł urażony redaktor.

Ale, dodał natychmiast odwracając się żwawo, mamy tu przecież samego autora tej enigmatycznej poezji... On przecież będzie i naturalnym i zapewnie chętnym tłumaczem jej stron ciemnych. Doktorze! Panie Bohdanie! — zawołał, głos podnosząc. Przybądźże mi na pomoc!

Ale doktora Bogdana już nie było. Skoro tylko dostrzegł i zrozumiał po co gospodyni domu wezwała ku sobie Hippolita, natychmiast, szepnąwszy coś ojcu do ucha, wysunął się z salonu i znikł, lecz już tym razem na dobre.

Zarzuciwszy na siebie lekką pelerynę z granatowego sukna, jakie wówczas noszono i nacisnąwszy kapelusz na oczy, szedł śpiesznie przyszły autor wspólkowy dowcipnej „Powieści zlepianej Sędziwoja“ i wielu wybornych, z głębszą nauką lecz z młodzieńczą werwą napisanych artykułów, z których najwyborniejszy, rozjaśniający ostatnią epokę klasyków warszawskich i stawiający na właściwem miejscu, w literaturze, buńczuczną postać profesora Osińskiego, drukował w „Jaskółce“ — później już jednak znacznie.

Szedł śpiesznie, lecz bez myśli żadnej a raczej tylko z jedną, ażeby jaknajprędzej i jaknajdalej odejść od miejsca, w którem tyle rozmaitych prawdziwie studenckich figlów napłatał.

Dopiero doszedłszy do pałacu Namiestnikowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, opamiętał się nagle i stanął niedaleko od jednego ze lwów czy sfinksów kamiennych, strzegących tam jakoby łączącego ich wszystkich—łańcucha.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

„Strażak”.

W Piotrkowie nakładem pp. Kańskiego i Jędrzejewicza wyszedł rocznik zatytułowany „Strażak“. Książka ta obejmująca 169 str. druku, oprócz części kalendarzowej, zawiera ogólną dla wszystkich straży ochotniczych w Królestwie ustawę; żywot św. Florjana; życiorys Andrzeja Frycza Modrzewskiego, jako pierwszego projektodawcę z XVI wieku utworzenia ochotniczych straży ogniowych; dalej śpiewy strażackie wraz z nutami; komedyjkę p. t. „Tylko za strażaka“, — oraz rozmaitości.

Najważniejszą wszakże część rocznika stanowią treściwe sprawozdania ochotniczych straży i statystyczne tablice dotyczące ilości członków czynnych i honorowych, ich stanowiska, wykształcenia i wyznania, oraz wiadomości co do ilości pożarów od założenia straży, posiadanych narzędzi i t. p.

Z rocznika dowiadujemy się, że straże ogniowe ochotnicze posiadają następujące miejscowości: Częstochowa, Kalisz, Kielce, Krośniewice, Kutno, Łęczyca, Łomża, Łódź, Maków, Mława, Ostrołęka, Pabjanice, Piotrków, Płock, Pułtusk, Radom, Sieradz, Skierniewice, Sochaczew, Suwałki, Tomaszów R., Turek, Warta, Wieluń, Włocławek i Zgierz.

W czasie druku rocznika zorganizowały się pięć straży, a mianowicie w Olkuszu, Miechowie, Grodzisku, Radomsku i Sokołowie; projektowane zaś są w Bendzinie, Garwolinie, Konstantynowie, Lipnie, Nowym-Dworze, Ostrowie, Płońsku, Rypinie i Zduńskiej Woli.

Z 27 istniejących straży 21 nadesłały redakcji rocznika swe sprawozdania.

Czerpiemy z nich ciekawe statystyczne dane.

Najdawniejszą bo w r. 1864 zorganizowana jest straż w Kaliszu, najmłodszą w Makowie. Do roku 1874 straże znajdowały się tylko w czterech miejscowościach. Dopiero od tego czasu, a zwłaszcza od 1879 r., widzimy znaczny wzrost tych pożytecznych instytucyj.

Najwięcej członków honorowych, którzy jak wiadomo wnoszą tylko składkę roczną w ilości rs. 3, posiadają: Suwałki 286 i Radom 260; najmniej Kalisz 25 i Turek 50.

Czynnych członków śpieszących na ratunek w razie ognia znajduje się najwięcej w Piotrkowie—266 i w Łomży—194; najmniej w Warcie—97 i w Tomaszowie 115.

Najpomyślniej zdaje się rozwijać straż piotrkowska; najbiedniejsza jest straż w Częstochowie.

Co do wypadków ognia i alarmowania straży pierwszeństwo trzyma Piotrków, którego straż przez ciąg 3½ lat czynną była 82 razy, zatem przeciętnie wypada ogromna cyfra 23 pożarów rocznie.

Co do stopnia wykształcenia członków czynnych najwybitniejsze miejsce zajmuje Łomża i Piotrków, w których to miastach inteligencja miejscowa znaczny przedstawia procent.

W części literackiej rocznika na wyróżnienie zasługuje artykuł E. Dylewskiego o Fryczu Modrzewskim.

Nie potrzebujemy dodawać, jak tego rodzaju wydawnictwo uważamy za pożyteczne; stanowi ono nić łączącą wszystkie stowarzyszenia z sobą, ułatwia wzajemne zapoznanie się ludzi, którzy z całem poświęceniem się, w imię dobra bliźniego, czas i zdrowie swe niosą w ofierze społeczeństwu...

Pożądaną więc byłoby rzeczą, aby wydawnictwo „Strażaka“ rozwijało się z roku na rok, powtarzamy tu więc zamieszczoną w przedmowie prośbę wydawców do wszystkich w sprawie tej interesowanych o nadsyłanie odpowiednich materjałów najpóźniej do dnia 15 czerwca 1882 r. pod adresem: księgarnia F. Jędrzejewicza w Piotrkowie.

Fr. Sz.

— Uwagę czytelników naszych zwracamy na umieszczoną w dalszym ciągu *Kurjera* rzecz p. t. „Zakopane w zimie.“

Na 3-ej kolumnie dalszego ciągu dzisiejszego numeru znajduje się tabelka 1-go dnia ciągnienia loterji klasycznej z dnia 6-go grudnia.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według doniesienia gazet petersburskich, departament podatków bezpośrednich zaprojektował nowe postępowanie przy kontroli nad fabrykami tytoniu. W miejsce stałych nadzorców w fabrykach i buchalterów, płatnych przez fabrykę, ale ustanowionych przez zarząd akcyzy, fabryki tytoniu mają być kontrolowane przez dwóch urzędników. Jeden z nich ma pilnować wysyłki tytoniu surowego ze składu, a drugi być obecnym przy naklejaniu banderol na wyroby fabryczne.

= Z powodu wydarzonego na jednej z dróg żelaznych rozbicia się pociągu pasażerskiego, przy czem wykrytą została niezaradność urzędników kolejowych w opóźnieniu przedsięwzięcia środków, dla podania pomocy osobom, które wskutek tego ucierpiały, oraz dla skonstatowania przyczyny wypadku, komitet techniczno inspekcyjny cyrkularzem z dnia 31 *v. s.* r. b., z polecenia p. zarządzającego ministerjum kommunikacyj, rozszerzył atrybucje zawiadowców stacyjnych, którzy dotychczas nie mieli mocy zastosowywania niektórych środków, bez oddzielnego upoważnienia zwierzchników wydziałowych.

= Departament dróg żelaznych cyrkularzem swoim z dnia 30 października *v. s.* r. b. zawiadamia inspekcje rządowe i zarządy dróg żelaznych o świeżo wydanych przepisach, mających na celu punktualną wypłatę wynagrodzenia dla osób prywatnych, za grunta zajęte, sposobem wywłaszczenia, pod budowę dróg żelaznych.

= W rozkazie dziennym p. prezydenta miasta znajdujemy nader ciekawe szczegóły, dotyczące dokonanej w roku bieżącym lustracji nieruchomości w Wasszawie, nb. oprócz gmachów rządowych i do instytucyj publicznych należących. Lustracja jak wiadomo dopełnioną była w celach uregulowania wysokości podatków. Wykazała ona w Warszawie 3,858 domów, z których dochód oznaczono na 13,425,845r. W porównaniu zrezultatem ostatniej lustracji z r. 1874 widnieje tu powiększenie się liczby domów o 624 (w r. 1874 było domów 3,234) i dochodu o 5,131,195 rs. 90 kop. (w r. 1874—8,294,649 rs. 10 k.). Z liczby 3,858 zabudowanych nieruchomości złożono magistratowi i oddano komisjom do sprawdzenia delegowanym a z obywateli miasta i urzędników złożonym—1,794 deklaracyj o dochodach. Z tych 235 znaleziono dokładnych — w pozostałych zaś 1,559 opuszczono rozmaite dochody na sumę ogólną 588,735 rs. 25 kop. Oprócz tego komisje sporządziły na miejscu 152 ocen za tych właścicieli nieruchomości, którzy deklaracyj nie złożyli i oznaczyły dochód z tych posesyj na 317,015 rs. Opuszczony przez właścicieli w deklaracjach dochód, jak również przez te oceny na miejscu wykryty, włączony został do ogolnej sumy wyżej wskazanego dochodu. W końcu p. prezydent składa podziękowanie tak urzędnikom zarządu miejskiego, jak i obywatelom miasta za podjęte przez nich trudy i prace które do tak zadawalniającego doprowadziły rezultatu.

= Dowiadujemy się, iż w magistracie m. Warszawy poruszoną została sprawa gruntów, na których wzniesiony jest gmach teatralny. Gmach ten stoi na gruntach będących własnością parafji św. Andrzeja i zgromadzenia Kanoniczek którym miasto opłaca rocznego czynszu 7500 rs. W ostatnich czasach miasto zażądało, aby ciężar ten przenieść na kasę teatralną, a to ze względu że teatr jest instytucją nie mającą nic wspólnego z dochodami miasta.

= W dniu 4 grudnia r. b. odbył się w szkole dwuklasowej niedzielno rzemieślniczej nr 13 przy placu św. Aleksandra doroczny egzamin pod przewodnictwem p. Kamieńskiego, delegowanego przez p. inspektora szkół m. Warszawy. Nagrody w książkach otrzymali: z klasy pierwszej — Łukaszewicz Piotr, Najbauer Józef, Szymański Jakób, Laskowski Piotr; z klasy drugiej—Falkowski Leonard, Bestydziński Władysław, Korzeniowski Stanisław, Idzikiewicz August. Listy pochwalne otrzymało 15 stu uczniów. W ciągu ubiegłego roku zapisanych było 200 uczniów.

= W dzisiejszym numerze *Nowin* pomieszczoną jest wiadomość, iż p. Spasowicz ma wkrótce przybyć do Warszawy dla przyjęcia udziału w procesie b. prezesa dyrekcyi teatrów warszawskich r. t. Muchanowa z p. Kazimierzem Zalewskim, redaktorem *Wieku*; według wiarogodnych wiadomości z Petersburga nam nadesłanych, możemy oświadczyć, iż wiadomość ta jest zupełnie bezzasadna.

= Podobno od nowego roku powstać ma w Warszawie tygodnik wyłącznie sprawom teatru poświęcony.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w „Mefistofelu“ Boity ostatni występ artystów włoskich.

* Wczorajsze przedstawienie komedji „Rozwiedźmy się“, zapełniło znowuż salę teatralną.

Gra p. Hoffmanowej i p. Ładnowskiego w 1-ym akcie, daleko lepiej wyrównana wczoraj aniżeli za pierwszym razem, dopomogła silnie do wrażenia wywołanego drugim aktem, który stanowi punkt kulminacyjny sztuki.

* Komitet teatru dobroczynności rozwija coraz większą ruchliwość i staranność około swego filantropijnego zadania.

Korzystając z pobytu Antoniny Hofmanowej uprosił artystkę krakowską, podobnie jak przed kilku laty, o współudział na scenie amatorskiej i otrzymał od niej przychylną odpowiedź.

Pani Hofmanowa przyrzekła w przyszłym tygodniu wystąpić w teatrze dobroczynności w jednej ze swych najlepszych ról, jako kasztelanowa w „Dwóch bliznach“ Fredry.

Pojutrze danem będzie czwarte już abonamentowe przedstawienie amatorskie, złożone z milutkiego drobiazgu dramatycznego w 1-ym akcie pod tyt. „Jam bogaty!“ Władysława Maleszewskiego, znanego redaktora *Biesiady literackiej*, z części muzycznej i humoreski M. Gawalewicza „Po drodze“.

Oprócz żywych obrazów, okraszających tyle widowiska amatorskie w Dobroczynności, nowością piątkowego przedstawienia będzie debiut p. Rakiewiczowej, córki zasłużonej artystki dramatycznej.

Panna R. odśpiewa w kostjumie i z towarzyszeniem orkiestry scenę z 2 go aktu „Halki“.

Przyznać musimy, że tak chętnej i gorliwej pracy amatorów i amatorek dla dobra biednych należy się obok poparcia, które sobie zdobyli znowu u publiczności naszej, także słowo żywszego uznania.

* Dziś wystąpią w Towarzystwie muzycznem siostry Jadwiga i Wanda Bulewskie.

Artystki przybyły po raz pierwszy do kraju.

Urodziły się one w Londynie.

Panny Bulewskie powzięły myśl kształcenia się na skrzypcach, bawiąc jeszcze dziećmi w Genui.

Zaczęły się uczyć w Szwajcarji, lecz Wanda musiała zarzucić ten instrument, z powodu bólu w ramieniu i przerzuciła się do gry fortepianowej.

Obiedwie odbywały studja w konserwatorjum genewskiem, następnie pod okiem Vieuxtemps'a— Jadwiga uzupełniła naukę skrzypcową w ciągu dwóch lat.

Pierwszy koncert panny Bulewskie dały w Paryżu w pałacu Lambert, po którym zaproszono je do Londynu.

Następnie popisywały się w Holandji, Niemczech i Belgji.

= Odczyty.

Jutro o godzinie 1 z południa, w sali ratuszowej przypada dokończenie odczytu p. F. K. Martynowskiego „Na przełomie sztuki polskiej“.

Treścią wykładu będzie rozwój sztuki naszej w nowszych czasach.

Następny odczyt, w tejże samej sali, na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, wypowie w nadchodzącą niedzielę p. Marja Konopnicka.

Dziś w resursie kupieckiej wykład p. Wł. Lepperta „o sztucznem otrzymywaniu związków organicznych“.

= Medaljon Mickiewicza.

Medaljon Mickiewicza, roboty Brodzkiego, został już ostatecznie wmurowany w ścianę domu w Karlsbadzie, w którym wielki poeta 27 lat temu zamieszkiwał.

Donosiliśmy już w swoim czasie o sprawieniu nowej i ozdobnej szafki na pomieszczenie albumu mickiewiczowskiego, i utworzeniu tym sposobem dla tej książki pamiątkowej przeglądanej przez wszystkich prawie polaków bawiących na kuracji w Karlsbadzie godnego jej schronienia.

Wszystko to dopełnionem zostało z funduszu zebranego ze składek tych gości, pragnących tym sposobem utrwalić na ziemi obcej pamięć drogiego im imienia...

Dodać należy, iż znany dobrze wszystkim polakom przybywającym do Karlsbadu doktor Hassewicz przyczynił się niemało do doprowadzenia do skutku tego dzieła, które bez żadnych szumnych zapowiedzi i narad ukończyło się w cichości ale skutecznie.

= Towarzystwo ogrodnicze witebskie.

Dowiadujemy się, iż w Witebsku, za inicjatywą mieszkających tam lub w okolicy polaków, założonem zostało gubernjalne towarzystwo ogrodnicze, będące oddziałem Cesarskiego towarzystwa ogrodniczego w Petersburgu.

Głównym inicjatorem był p. Zygmunt Jurkowski, miłośnik i znawca ogrodownictwa.

Prezesem Towarzystwa został z wyboru p. Scheffler, obywatel ziemski, wiceprezesem p. Kościński.

Zarząd składa się z obywateli: Bronisława Mohuczego i Franciszka Jasiewicza.

Walne zebranie członków odbędzie się w lutym.

Z radością witamy młode Towarzystwo, życząc, aby jaknajprędzej znalazło ono u nas bratnie ognisko...

= Epidemja.

Ospa ukazała się wczoraj na ulicach Łuckiej i Nalewki.

Dyfterja wystąpiła słabo w jednej z najzdrowszych dzielnic miasta, na Mazowieckiej.

— Do kwestji samowarów.

Jako przyczynek do kwestji zaprowadzenia w Warszawie herbaciarni ludowych,—które, nawiasem mówiąc, wątpimy aby mogły być urządzonemi w sklepikach, gdzie bezwątpienia brak na to miejsca,—posłużyć może obliczenie kosztu herbaty, udzielanej działatwie w jednej z ochron warszawskich, gdzie kosztem szczodrej opiekunki, w ubiegłym miesiącu listopadzie, wydano 1880 porcyj tego napoju z cukrem, mlekiem i chlebem.

Ponieważ ogólny na to wydatek wynosił rs. 54 kop. 80, koszt przeto jednej takiej porcji czyni tylko 2·9 kopiejki.

Dodać tu jeszcze możemy, że w pewnej instytucji zatrudniającej około 100 urzędników, szklanka zupełnie dobrej herbaty, bez cukru (który każdy z pijących ma w swojem biurku) wynosi tylko dwa grosze...

— Bal.

W końcu bieżącego miesiąca, jak słyszeliśmy, odbędzie się bal na korzyść kass pożyczkowych dla rzemieślników tutejszych.

Zabawa ta, której celem jest zasilenie przez ogół obywateli miejskich, i przez pracowników na rozmaitych polach, instytucji przeznaczonej dla podźwigania ludzi pracy uczciwej, powinna mieć powodzenie świetne.

Ręczy za nie to poczucie obywatelskiego obowiązku, jakie Warszawa objawia zawsze ilekroć jej wskażą cel zacny.

Ponieważ urządzający zabawę mają nadzieję, że zgromadzą się na nią setki uczestników, wybrali przeto salę ratuszową w której i tysiące nawet pomieścić się mogą...

Ani wątpimy nawet że zabawa opatrzona celem tak sympatycznym zna dzic gorące poparcie we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa.

— Niebezpieczne miejsce...

Przed magazynem braci Leserów na Rymarskiej operuje szajka kieszonkowych złodziei.

Wczoraj, o wpół do piątej po południu, przechodziły tamtędy dwie panie.

Gdy mijały sklep leserowski, jakieś indywiduum zastąpiło im drogę...

Równocześnie ktoś drugi pchnął jedną z nich i w tej samej chwili pani F. uczuła obcą rękę w kieszeni...

Na krzyk złodzieje umknęli.

Zwracamy uwagę ogółu, aby się miał na baczności, uwagę zaś władzy, aby rozciągnęła nad tem miejscem należytą czujność i wyłowiła złoczyńców.

— Pamiątkowe odkrycie.

Gaz. kielecka donosi o odkryciu zrobionem przez ks. Wł. Siarkowskiego, zaszczytnie znanego na polu archeologji, w starożytnym kościele po-franciszkańskim w Nowem Mieście Korczynie.

Ks. kanonik Siarkowski odszukał tam leżącą w zapomnieniu chorągiew z wyobrażeniem św. Franciszka, uszytą według miejscowego podania przez królową Jadwigę...

W rachunkach dworu Jagiełły znajdujemy historyczne dowody na to, że Jadwiga nieraz bawiła w Korczynie, co czyni podanie miejscowe prawdopodobnem.

Porównywając robotę chorągwi z haftami królowej znajdującemi się w Częstochowie, znajdujemy duże podobieństwo.

Chorągiew ta jest bardzo uszkodzoną, oberwał z niej bowiem jakiś szkodnik trzy herby wyszyte srebrem na chorągwi.

Pozostał tylko jeden.

Z nad ocalałego herbu papieskiego oddarto tjarę, z drugiego herbu została tylko infuła biskupia, z nad trzeciego widoczny ślad lilji, właściwej godłom franciszkańskim, z nad czwartego ślad korony polskiej.

Chorągiew znajduje się obecnie w Kielcach i jest w naprawie.

— Ochrona.

Dziedzic wsi Kępa Polska, p. Nakwaski, zawarł niedawno z włościanami umowę o zamianę służebności na kawałki gruntu.

Dla upamiętnienia tego faktu, pan N. ofiarował ogród dworski z warunkiem, aby w nim wzniesiono dom, mający służyć za ochronę dla dzieci wiejskich.

Drzewa dostarczy pan N. ze swego lasu, a budową zajmą się włościanie i wzniosą ją podług planu przez dziedzica przedstawionego.

— Uroczystość św. Barbary.

Dnia 4-go grudnia r. b. obchodzono uroczyście w Dąbrowie górniczej dzień świętej Barbary, patronki górników.

Zrana odprawiono nabożeństwo z procesją w Bendzinie.

Wieczorem w wielkiej sali zakładów Towarzystwa francusko-włoskiego w Dąbrowie odbył się bal górniczy, na którym bawili się pospołu robotnicy i dyrektorowie, fabrykanci i okoliczne ziemiaństwo...

Bal trwał do rana!

Zabawa szła nad wyraz ochoczo.

Dobry objaw.

— Zagadka.

W *Gaz. tor.* czytamy co następuje:

„Do jednego z hotelów nadszedł dnia 2-go grudnia bieżącego roku (a więc pięć dni temu) list oddany na pocztę w Kutnie dnia 26 go grudnia 1880 (ośmdziesiątego) roku!

Kutno leży nad koleją warszawsko-bydgoską, na 10 mil od Torunia i ma dwa razy na dzień komunikację parową...

Kto wytłumaczy to zadziwiające zjawisko natury... pocztowej?"

— Na drodze nadwiślańskiej.

Dzień pierwszy grudnia r. b. obfitował na drodze żelaznej nadwiślańskiej w wypadki... kradzieży.

Jakiejś pani, jadącej pociągiem wieczornym nr. 1 z Warszawy do Kowla, na stacji Lublin wyciągnięto z torebki podróżnej 75 rs.

Jeszcze nie zapomniano o tej kradzieży, gdy nowy wypadek zajął wszystkich.

W wagonie trzeciej klasy, przeznaczonej dla niepalących, jechał duchowny prawosławny.

Miał on przy sobie w torebce zawieszonej na piersiach podobno kilka tysięcy rubli.

Kiedy pociąg dochodził ku Minkowicom, duchowny wyszedł na ganek w celu zapalenia papierosa.

Na ganku stał już inny mężczyzna, który wyszedł w tym samym celu.

Wszczęła się rozmowa; nieznajomy jął opowiadać, że jest serbem, że jedzie do Chełma w jakimś interesie i wyjął papierośnicę częstując papierosami.

Duchowny za grzeczność podziękował, palił bowiem tylko jeden gatunek tytoniu, sięga więc po nie ręką do torebki, gdzie o dziwo! spotyka rękę swego towarzysza.

Duchowny zrobił ruch odporny, serb zachwiał się i zleciał...

Co się z nim stało? niewiadomo; serb znikł bez wieści i śladu...

Szczegóły te podaje *Gaz. lubelska.*

— Wypadki.

* Na Tamce w domu pod nr 22 znaleziono niedającego znaków życia Jana D., który od zamkniętego przedwcześnie pieca zagorzał.

Zawezwany lekarz zdołał wprawdzie przyprowadzić nieszczęśliwego do przytomności, ale mimo to stan jego jest bardzo groźny.

* Podrzucenia.

Na Rymarskiej pod nr 16 znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej.

Na Żabiej, w sieni domu nr 3, również znaleziono dziecię płci męzkiej.

Podrzutków odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Wczoraj w jednym z numerów hotelu Europejskiego od blizko stojącej świecy zapaliły się firanki; płomień jednak natychmiast zgaszono.

— Opozycja parlamentarna.

Żona pana X. była istnym duchem niezgody.

— Powiedz mi—pyta się raz męża—co to jest opozycja parlamentarna, o której czytasz często w *Kurjerze*?

— Opozycja w parlamencie jest tem samem, czem ty właśnie w domu, moje serce...

— Odpowiedź.

— Czy to na handel te ryby?

— Nie... mam zamiar uczyć je pływać...

— W wagonie.

Konduktor. Dokąd pan jedzie?

Pasażer. Do siebie...

— W dniu dzisiejszym, jako w drugim dniu ciągnienia 5 klasy 137 loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na następujące numera: nr 22,656 rs. 4000 u kolektora Hoeflicha w Warszawie; nr 23,409 rs. 4000 u kolektorki Klejnowej w Warszawie; nr 8,612 rs. 2000 u kolektora Zettela w Warszawie; nr 12,863 rs. 2000 u kolektora Rothauba w Warszawie; nr 20,917 rs. 1000 u kolektora Goldmana w Zakroczymiu; nr 22,704 rs. 1000 u kolektora Fruchtmana w Warszawie; ura: 6242, 8014, 9639, 13,688, 15,060, 15,321 i 22,458 po rs. 400.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników.

S. D. właściciel domu nieżądany procent rs. 10, Stanisław Dziechciński rs. 30, Edmund Dziechciński rs. 20, Felicjan Sokołowski rs. 50, Sonenberg Szymon rs. 10 k. 18.

Razem złożono dziś rs. 120 k. 18.—***Ogółem rs. 21,345 k. 36½, pesa chilijska, pieniądz srebrny chiński, pół lira tureckiego i ¼ dolara.***

Na samowary uliczne.

Jakób Perl i Wiesiołowski rs. 3, H. W. Perl rs. 3.

Na pomnik Mickiewicza.

Za pośrednictwem p. Edwarda C. Suligowski Adolf rs. 10 k. 18, Poznański Maksymiljan (dodatkowo) rs. 10, Lucjan Bojasiński rs. 10 k. 18, Oderfeld Adam rs. 10 k. 18, Hoffman Henryk rs. 6 k. 78, Landau Szymon rs. 10 k. 18, Cholewicki Jan rs. 2 k. 18, Skurzyński Jan rs. 10 k. 18, Jakób Perl i Wiesiołowski rs. 3, Izabela Kohn k. 30.

— Złożyli również: Walenty L. rs. 1, Bolesław I. k. 50, Zofja I. k. 50 dla najbiedniejszych, H. T. rs. 1 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, Domański Józef rs. 6 k. 78 na nędzę wyjątkową, Kirszrot Jakób rs. 6 k. 78, Siemiradzki Michał rs. 6 k. 78 dla biednych uczniów.

Nekrologja.

† W piątek, jako w rocznicę imienin ś. p. Walerji Czerniejewskiej, odbędzie się za spokój jej duszy, oraz jej siostry **Józefy Żurawskiej** i **Katarzyny Albowskiej**, żałobne nabożeństwo z wypominkami, w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, o godzinie **7-ej** zrana, na które pozostałe dzieci wraz z ojcem zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych.

† W piątek, dnia 9 b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Walentego **Pawłowskiego**, rzeczywistego radcy stanu, byłego członka senatu, odbędzie się za spokój jego duszy, jako też żony jego ś. p. Teofili z Nowosielskich **Pawłowskiej**, i siostry ś. p. Marji **Kalinowskiej**, w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które w głębokim smutku pozostali syn, córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —31091—

† Dnia 9 b. m., w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy Karola i Kunegundy **Czochańskich**, na które córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —31111—

† W piątek, dnia 9 grudnia, jako w dniu imienin ś. p. Walerji z Thiemów **Harasimowicz**, odbędzie się wotywa o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —31041—

† W piątek, dnia 9 grudnia, jako w dzień imienin ś. p. Leokadji z Troczewskich **Rzewuskiej**, zmarłej w Galicji (w Stryju), odbędzie się wotywa za jej duszę, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 i pół** zrana, na którą przyjaciółka zaprasza krewnych i życzliwych. —31030—

† W dniu 9 grudnia, jako w rocznicę śmierci Jadwigi **Nalepińskiej**, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —31060—

† Za duszę ś. p. Leokadji **Turobojskiej** odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Jana Bożego, w dniu 9 grudnia r. b., o godzinie **9-tej** zrana, na które rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —31106—

† W dniu 9 grudnia, w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Leokadji z Czerskich **Kwiecińskiej**, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-tej** zrana, odprawiać się będzie nabożeństwo za spokój duszy zmarłej, na które mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —31044—

† W sobotę, dnia 10 b. m., w rocznicę śmierci ś. p. Róży z hr. Łubieńskich **Sobańskiej**, odprawione będą w kościele Opieki św. Józefa, o godzinie **9-tej** zrana, msze św. za spokój jej duszy. —31045—

† Dnia 10-go b. m., w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Róży z hrabiów Łubieńskich **Sobańskiej**, będą się odprawiać za jej duszę w kościele św. Aleksandra msze żałobne, o godzinie **7-ej**, **8-ej**, **9-tej** i **10-tej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W przyszłą sobotę, dnia 10 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odprawioną będzie msza św. żałobna za spokój duszy ś. p. Walerji z Koperskich **Andrychiewicz**, na którą pozostały mąż z synami zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —31124—

† W sobotę, dnia 10 b. m., jako w wigilję trzeciej bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Karola **Klimkiewicza**, kasjera drogi terespolskiej, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą w smutku pozostała matka, po stracie jedynego drogiego syna zaprasza przyjaciół i życzliwych.

† W dniu jutrzejszym, dnia 8 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Marji **Kostrzeńskiej**, odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała matka wraz rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —31172—

† W piątek, dnia 9 b. m., jako w rocznicę imienin ś. p. Walerj **Chmielewskiej**, odprawioną zostanie za duszę jej wotywa żałobna, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na którą pozostała w ciężkim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —31178—

† Za duszę ś. p. Marjanny **Zaleskiej** odprawione będzie nabożeństwo, o godzinie **8-ej** zrana, w dniu 8 grudnia r. b. w kościele św. Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, jako w wilję jej imienin, na które zaprasza się

† W piątek, dnia 9-go grudnia, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Gustawa **Dittwald**, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny w Lesznie, na które żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —31179—

† Dnia 13 grudnia, we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach, za duszę ś. p. Ludwika **Kolnarskiego**, i przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na które pozostali krewni zapraszają przyjaciół i znajomych. —31102—

† Ś. p. Leon **Gąsowski**, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 57, w dniu 5 b. m. życie zakończył. Pozostała w nieutulonym żalu żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —31110—

† Ś. p. Antoni **Rzeszotarski**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 5 grudnia. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego na cmentarz powązkowski odbędzie się w dniu 8 grudnia, nabożeństwo zaś żałobne nazajutrz, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych.—31191

† Wdowa z dziećmi, oraz rodzina ś. p. Stanisława **Gottowta**, urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego, składa niniejszem serdeczne podziękowanie pp. członkom Towarzystwa dobroczynności, którzy uczcili pamięć zmarłego nabożeństwem żałobnem, jak niemniej życzliwym i znajomym, którzy zgromadzili się na ten smutny obrząd.

—31195— *Helena Gottowt.*

Telegramy własne
Kurjera Warszawskiego.

Wiedeń 7-go grudnia.

Hr. Kalnoky w powrocie z Petersburga przybędzie dziś do Berlina.

Hrabia zabawi tam dwa dni i wróci do Wiednia celem objęcia teki ministra spraw zewnętrznych.

Petersburg 7-go grudnia.

Misja hr. Kalnoky uwieńczoną została zupełnem powodzeniem.

Petersburg 7-go grudnia.

Pogłoski o abdykacji cesarza Wilhelma zrobiły tu głębokie wrażenie.

Petersburg 7-go grudnia.

Według informacyj *Nowoje wremja*, rząd rosyjski miał otrzymać od księcia Czarnogóry notę dyplomatyczną, zawiadamiającą o posuwaniu się wojsk czarnogórskich ku granicom Bośnji.

Dalsze ruchy tych wojsk zależnemi będą od operacyj wojsk austrjackich, działających przeciw krywoszanom.

Książę skarży się na nacisk, jaki Austrja wywiera przez trzymanie floty u wybrzeży czarnogórskich.

Petersburg 7-go grudnia.

Dzienniki dzisiejsze potwierdzają wiadomość gazety *Nowoje wremja* o zniesieniu namiestnictwa kaukaskiego.

Jednocześnie także ma zostać zwinięty istniejący w Petersburgu komitet do spraw Kaukazu.

Petersburg 7-go grudnia.

Według *Porjadka*, znakomity lekarz rosyjski Mikołaj Pirogow zmarł onegdaj po długich cierpieniach.

(M. P. urodził się roku 1810; był profesorem w Dorpacie, Moskwie i Petersburgu; znakomite prace chirurgiczne zjednały mu wstęp do akademji nauk; drukował wiele rozpraw pierwszorzędnej wartości.)

Petersburg 7-go grudnia.

Dziś o godzinie 11-ej zrana w tutejszej izbie sądowej rozpoczął się proces kryminalny przeciwko b. starszemu technikowi prefektury miasta, jenerał-majorowi Mrowińskiemu, b. naczelnikowi policji tajnej, radcy stanu Fursowowi, i b. komisarzowi policji Teglewowi.

Sąd składa się ze starszego prezesa izby sądowej, radcy tajnego Szrejbera i dwóch członków izby sądowej, Szujskiego i Christianowicza.

Oskarża p. o. prokuratora izby sądowej Murawjew, Mrowińskiego broni Spasowicz, Teglewa—Gerard (b. starsz. prez. izby sądowej warszawskiej), Fursowa—Passower.

Po zagajeniu posiedzenia i wprowadzeniu obwinionych (wszyscy trzej odpowiadają z wolności) prezydujący miesza karty z nazwiskami przysięgłych. Z tych wskazani losem zasiadają na ławie bocznej naprzeciw obwinionych; przed nimi siadają dwaj zastępcy podsądnych.

Podsądni zasiadają w następującym porządku: najbliżej sądu Mrowiński, następnie Fursow, wreszcie Teglew; w tymże samym porządku siedzą Spasowicz, Passower i Gerard.

Duchowni odbierają przysięgę od przysięgłych a następnie od świadków.

Ze świadków powołanych do procesu nie stawili się: komisarz policji Jewniewicz i włościanin Stupkin.

Pomimo nieobecności tych świadków sąd postanowił dalsze prowadzenie sprawy.

Prezydujący odczytuje decyzję izby sądowej, opartą na odezwie ministra spraw wewnętrznych i Najwyższym Ukazie z dnia 16-go września r. b. o „wzmocnionej obronie"; na zasadzie tej decyzji proces toczyć się ma przy drzwiach zamkniętych.

Prezydujący wzywa zatem publiczność do oddalenia się z sali sądowej, i pozwala tylko, zgodnie z literą prawa, pozostać w sali członkom korporacji sądowej i adwokackiej, oraz trzem osobom ze strony każdego z obwinionych.

Dalsze ograniczenia, wynikające z nowego ukazu z dnia 26 listopada r. b., zastosowane nie zostały, ponieważ proces Mrowińskiego nie uznany został za proces o zbrodnię stanu.

Zgodnie tylko z ustępem a nowej ustawy, prezydujący dozwolił pozostać w sali sądowej oprócz wymienionych osób, jeszcze niektórym urzędnikom, podług wskazówek ministerstwa spraw wewnętrznych.

Na zasadzie art. 620—624 ustawy postępowania karnego, po ukończeniu rozpraw, streszczenie (*resumé*) sprawy przez prezydującego, wyrok przysięgłych i rezolucja sądu wygłoszone zostaną przy drzwiach otwartych i podlegają opublikowaniu.

Drzwi sali sądowej zamknięto o godzinie 12-ej m. 30, poczem po wydaleniu się publiczności rozpoczęto czytanie aktu oskarżenia.

Przegląd polityczny.

Pogłoski o zamierzonem ustąpieniu ks. Bismarcka zredukowały się po rozmaitych przejściach do wiadomości, w dosyć stanowczej znowu formie rozpowszechnianej, że kanclerz porzucić chce zupełnie politykę wewnętrzną i troskę nad nią powierzyć komu innemu, sobie zaś zachować tylko wydział spraw zagranicznych.

Plan ten podobno oddawna istniał, ale ten żelazny książę chce go wykonać stanowczo; utrzymują, iż ustąpienie i częściowe zastępstwo ks. kanclerza w rządzie niemieckim przyśpieszyłoby i zapewniło przymierze ze stronnictwem klerykalnem.

W Berlinie wymieniają już osobistość, która ewentualnie powołaną zostanie do pomocy i podziału pracy z ks. Bismarckiem.

W takim razie powstałby ów zachowawczo-klerykalny związek, który ma utworzyć potrzebną rządowi większość w radzie państwa.

Telegramy wczorajsze przyniosły nam wiadomość o wielkiem naprężeniu stosunków dyplomatycznych między Austrją a Rumunją z powodu ustępów mowy tronowej króla Karola, tyczących się w sprawie żeglugi wolnej po Dunaju rządu wiedeńskiego.

W prawdzie mowa tronowa wyraźnie nikogo nie wymieniła, ale nożyczki przysłowiowe odezwały się same w Wiedniu.

Poseł austro-węgierski w Bukareszcie, hr. Hoyos-Sprinzenstein, otrzymał od swego rządu polecenie zerwania wszelkich osobistych stosunków z rządem rumuńskim do czasu powrotu ministra spraw zewnętrznych hr. Kalnoky'ego z Petersburga.

Hr. Hoyos załatwia interesa poselskie na drodze korespondencji.

Minister spraw zagranicznych poweźmie dopiero postanowienie, jak i co począć należy, stosownie do godności monarchji, której Rumunja przymówiła zanadto śmiało i dotkliwie w tonie wyniosłym.

Ze względu na swój własny interes rząd rumuński powinien unikać zatargów z możną sąsiadką, której przychylność jest mu potrzebniejszą i pożyteczniejszą od wielu innych.

W Bukareszcie i w Wiedniu żywią jednakie nadzieje, że przeciwna strona ustąpi i umityguje się, tymczasem *Pester Lloyd* utrzymuje, że rząd austro-węgierski jeszcze silniejsze zamierza przedsięwziąć środki.

W takim stanie rzeczy nie dziwnego, iż komisja dunajska postanowiła dyskusję nad regulaminem żeglugi zawiesić do przyszłego miesiąca.

Komplikacja tej sprawy nie przeszkadza rządowi austrjackiemu zwracać baczniejszej uwagi na wypadki w południowej Dalmacji.

Pester Lloyd spodziewa się, iż ognisko rozruchów z powodu swego odgraniczenia wygaśnie wkrótce samo z nadejściem ostrzejszej zimy.

Tymczasem *N. fr. Presse* dowiaduje się, że czarnogórski duchowny Peco Motanowicz udał się do Kriwoszi, aby tam wspólnie ze Stojanem Kowaszewiczem objąć dowództwo nad powstańcami.

Z Paryża nadchodzą pogłoski o spodziewanych przesileniach w łonie nowego gabinetu Gambetty; podobno między prezesem ministerjum a ministrem wojny zaszły poważne nieporozumienia.

Czyżby nowa wielkość, którą p. Gambetta sam stworzył z nicości, sprzykrzyła się już swemu twórcy?

Ustąpienie Campenona nie zasmuciłoby nikogo, bo dotychczasowy minister niczem jeszcze nie okazał swojej wartości, ale zgorszyłoby tych i owych, którzy wierzyli jak w ewangelję w tak głośno reklamowaną jednolitość i harmonję poglądów nowego ministerjum.

Pogłoskom tym, przedwczesnym zapewne, nie można zbyt wiele dawać wiary, jak i wersji o zamierzonej dymisji ministra finansów Allain'a-Targé.

Plotki głoszą też o poróżnieniu się p. Gambetty z jenerałem Chanzy, w którym nagle widzą niektórzy przyszłego rywala dzisiejszego prezesa gabinetu podczas wyborów na prezydenta republiki.

Półurzędowe dzienniki w widocznym zamiarze zaprzeczenia temu rozpowiadają głośno i szeroko o nardzo serdecznych stosunkach jenerała z p. Gambettą.

Telegram z Paryża zapewnia nawet, iż jenerał Chanzy, pomimo ustąpienia z poselstwa w Petersburgu, zachował całą życzliwość Gambetty i wkrótce ma go o tem przekonać nominacja na wysoką posadę wojskową gdzieś u wschodniej granicy republiki.

W sobotę odbył się pierwszy wielki obiad u prezesa gabinetu francuskiego, na którym znajdowało się całe ciało dyplomatyczne.

Wszyscy posłowie zagraniczni wzięli w nim udział; ogólną uwagę zwracała obecność nuncjusza papieskiego Msgr. Czackiego na honorowem miejscu u stołu. Z innych wiadomości politycznych winniśmy zanotować, że nareszcie i Japonja mieć będzie swoją konstytucję, wprawdzie dopiero w r. 1890, — ale lepiej późno jak nigdy.

Telegramy.
(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 6-go. — *Opinione* kończy długi artykuł o kwestji Dunaju w tych słowach: „Nasze zadanie jest jasno wskazane: głos nasz musi być oddanym Austrji".

Berlin 6-go grudnia. — *Nordd. Allg. Ztg* pisze, że opublikowanie orędzia cesarskiego we wszystkich gminach monarchji wydało jaknajlepszy skutek, polegający na objaśnieniu najszerszych warstw ludności o dobroczynnych zamiarach rządu cesarza.

Strasburg 6-go. — Na bankiecie danym na cześć wydziału krajowego przemawiał namiestnik Manteufel, usprawiedliwiając obszernie prawo o języku, zakaz francuskich towarzystw asekuracyjnych i zastosowanie paragrafów dyktatury. Prace wspólne sejmików powiatowych i wydziału krajowego coraz więcej wpływają na uspokojenie kraju, ale i przeciw temu rozwija się nieprzyjazna agitacja. We Francji na uroczystościach stowarzyszeń w mowach publicznych, w gazetach i broszurach rozlega się ciągle zapewnienie, że Alzacja i Lotaryngja tylko chwilowo należą do Niemiec i muszą znowu powrócić do Francji. Wobec tego zastosowanie pewnych środków wyjątkowych okazało się nieuniknionem. Ztąd wyszła ustawa o języku, zakaz francuskich towarzystw asekuracyjnych i zastosowanie paragrafów dyktatorskich przeciw socjalistom.

Konstantynopol 6-go — Na zebraniu dragomanów odrzucono jednomyślnie wprowadzony przez Portę regulamin dotyczący konsulów, jako przeciwny kapitulacjom i traktatom. Ambasadorowie wystosują wkrótce z tego powodu notę zbiorową do Porty. Minister sprawiedliwości polecił gubernatorom, aby sprawy pomiędzy cudzoziemcami sądziły władze tureckie. Postanowienie to wywoła również zbiorowy protest ambasadorów.

Kalkuta 6-go.— Według urzędowych wiadomości szedł Emir 2-go grudnia na Kabul.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— ***B.*** najuprzejmiej prosi ***J.*** o podanie sposobu zniesienia się listownego, gdyż inaczej treść bileciku z fijołkową winietką jest niepodobną do wykonania. —31142—

TEATRA:

WIELKI. — Dziś: „Mefistofeles“, ostatni występ artystów włoskich. — Jutro: „Tańce perskie“, „Divertissiment“, „Pobór do wojska“, „Pan Twardowski“.

ROZMAITOŚCI.—Dziś: „Rozwiedźmy się“. Jutro: „Sąsiedzi“.

MAŁY.—Dziś: „Grube ryby“ i „Bęben“.— Jutro: „Ożenić się nie mogę“, „Wyspa Tulipatan“ i „Bęben“.

...leje żelazne

	Odchod. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
...rsz.-Wiedeńska:		
...eszny 3 klasy	6 — r.	9 50 w.
...owy 3 klasy	11 10 r.	5 55 w.
...owy 3 klasy (do Piotrk.)	5 35 w.	10 10 r.
...yższe pociągi łączą się ...ogą łódzką.		
...erski 2 klasy	9 — w.	7 — r.
...ezy: poniedz. środ. piąt.	8 30 r.	— —
wtork. czwart. sobot.	— —	8 05 w.
Warsz.-Bydgoska:		
...owy 3 klasy	6 50 r.	10 30 w.
...erski 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
...ezy: poniedz. środ. piąt.	8 30 r.	— —
wtork. czwart. sobot.	— —	8 05 w.
...rsz.-Terespolska:		
...owy 3 klasy	11 20 r.	7 11 w.
...erski 2 klasy	3 50 p.	1 37 p.
...owo-towarowy	7 12 w.	7 34 r.
...rsz.-Petersburska:		
...owy 2 klasy	9 30 r.	7 33 w.
...owy 3 klasy	6 43 w.	3 53 r.
...owy 3 klasy	11 20 w.	10 20 r.
...dwisl. do Mławy:		
...erski	9 20 r.	8 24 w.
...owy	6 07 w.	10 43 r.
...dwisl. do Kowla:		
...owy	1 50 p.	2 17 p.
...erski	9 14 w.	8 15 r.
Obwodowa:		
...orca wiedeńskiego	1 10 p.	11 26 r.

LICYTACJA.

...Licytacyjna wyprzedawać będzie ...na partje 29106—к

...ywanów Angielskich

...licytacje każdego Czwartku o godzi... ...12-tej w południe stale się odbywające.



Specjalna Fabryka

Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat № 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 29702к

Na Gwiazdkę.

KASZMIRY

wyłącznie **czarne** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, inter i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** 31113к

K. MANTEY

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

Potrzebna BONA

szwajcarka lub francuzka.—Wiadomość ulica Senatorska № 20, mieszkania № 4, na II piętrze od frontu. 31082—к

Jest do sprzedania kilkaset sążni

Drzewa sosnowego

w całości, lub pojedynczo. Za jeden sążeń z dostawą na miejsce rs. 14 kop. 50.—Ulica Widok № 14, mieszk. 24. 31118к

Do sprzedania 31084к

FUTRO SKUNKSY

i Czapka bobrowa za przystępną cenę.—Wiadomość ulica Chmielna № 25, mieszk. 22.

Szkatułka grająca

30843к

12 sztuk jest do sprzedania.—Wiadomość u zegarmistrza A. Warmta, ul. Senatorska 18.

Potrzebny jest **KOCIOŁ PAROWY** w dobrym stanie, lub **pragnie się wejść w spółkę** przy jakiej większej fabryce parowej.—Oferty uprasza się składać pod lit. **T. R. 140** w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 22. 30975—к

Poszukuje się na dłuższy czas **LOKALU PARTEROWEGO,** przydatnego na fabrykę, z dopływem wody, a jeżeli możebne z motorem parowym.—Oferty uprasza się składać pod lit. **T. H. 74,** w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, Senatorska 22. 30974к

Specjalny Skład Win

pod firmą

Jan Stifft & Fils,

Długa Nr 45, wprost Nalewek.

Na nadchodzące Święta polecamy: **Wina Węgierskie,** wyłącznie wprost od producentów (sprowadzone). **Szampańskie** różnych marek, **Bordoskie, Burgundzkie, Hiszpańskie i Włoskie, Coniaki, Rumy, Likiery francuzkie** i inne, również **Portery i Piwa angielskie.** Z win węgierskich, stołowych, odznaczających się dla swej dobroci, smaku i odpowiedniej ceny, coraz większą u Szanownej Klienteli naszej wziętością polecamy:

№ 2	Stołowe wytrawne	garniec Rs.	3.50	butelka Rs.	—.60
„ 4	Średnie wytrawne	„ „	4.53	„ „	1.—
„ 11	Łagodne	„ „	4.50	„ „	1.—
„ 6	Starsze wytrawne	„ „	6.50	„ „	1.50
„ 13	Starsze łagodne	„ „	6.50	„ „	1.50
„ 19	Słodkie	„ „	4.50	„ „	1.

Wina sprzedają się na butelki lub na miarę.

Zwracamy uwagę amatorów na rozmaite gatunki: **Tokajskie, Maślacze,** oraz na czerwone węgierskie **Erlauer, Ofner, Vöslauer** i delikatne deserowe **Meneszer.** 31148—к

NA GWIAZDKĘ!

Hurtowy i detaliczny magazyn wyrobów złotych

ARTZTA i ROGALSKIEGO,

w Warszawie, Krakowskie-Przedm. Nr 15, w domu JW. St. hr. Potockiego, wprost kościoła św. Józefa (dawniej Karmelitów),

...ecło zaopatrzony został w Biżuterje brylantowe, złote i srebrne najnowszych fasonów i modeli, z czem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Wielki wybór **Łańcuszków damskich i mężkich,** tak fantazyjnych, jakoteż oryginalnych.

Bogaty assortyment **Medaljonów i Garniturów** damskich z Brylantami, Szmaragdami, Szafirami, Rubinami, Opalami, Turkusami, Perłami i t. p.

Bransolety i Pierścionki z najrozmaitszemi drogiemi Kamieniami w wytwornym guście.

Kolczyki od najtańszych do brylantowych bardzo bogatych.

Ceny umiarkowane, nizkie.

Dla WW. i JW. Pań obdarzonych pięknym imieniem **Marja,** otrzymaliśmy z Anglji śliczne niespodzianki.

Szanownych i WW. Panów, którzy zaufaniem swem nas zaszczycają, zawiadamiamy niniejszem, iż wielki transport paryzkich srebrnych **Port-Papierośnic i Zapalniczek,** o które tak częste zapytywania miewaliśmy, nareszcie nadszedł i odznacza się smacznem eleganckiem prawdziwie paryzkiem wykończeniem.

Dla młodzieży **Spinki** złotem pokryte, w cenie 3 do 8 rs. 31123—к

Wielki dobór SIMILI BRYLANTÓW.

ADMINISTRACJA

Zakładów Przemysłowo-Zbożowych Stanisława Kropiwnickiego i S-ki,

podaje do wiadomości publicznej, iż **Agentura sprzedaży mąki z młynów parowych**

w Słodowcu i Zegrzynku,

powierzona dotychczas panu **Stanisławowi Lawendel,** w tych dniach zwiniętą została. Nadal zatem wszelką sprzedaż dokonywać będzie **wyłącznie Kantor główny** tejże administracji w Warszawie, przy ulicy **Leszno № 40 a** znajdujący się. к—30994



ŁYŻWY

NAJNOWSZE i NAJPRAKTYCZNIEJSZE,

całe metalowe, mężkie i damskie.

Angielki po rs. 2,—Amerykanki po rs. 4,—Halifax po rs. 4; Victoria i Austria po rs. 7.50,—z drewnianemi kopytkami od kop. 40,

poleca w największym wyborze

ROBERT ZIEGLER,

Długa Hotel Niemiecki. к—31149

Najpraktyczniejszy podarek na GWIAZDKĘ.



Najpraktyczniejszy podarek na GWIAZDKĘ.

Poleca **na GWIAZDKĘ.** Poleca

wielki wybór Zegarków genewskich, złotych, srebrnych, niklowych, remontoar.

w cenach bardzo nizkich.

Zegary stołowe francuzkie ścienne, **Regulatory** frejburskie, **Budziki** paryzkie fantazyjne, najnowszej konstrukcji, **Szkatułki grające** miejscowych kompozytorów. Najświeższe fasony **Dewizek** z imitacji francuzkiej.—Zakład przyjmuje reperacje zegarków, gwarantując za sumienne i ścisłe ich wykonanie.

K. ZAWISTOWSKI

ZEGARMISTRZ,

w gmachu Teatralnym, od Wierzbowej ulicy. к-31167

DOSWIADCZONY

Specjalista

(cudzoziemiec) poszukuje do bardzo korzystnego interesu fabrycznego, **zamożnego wspólnika,** którego wkład może być pod każdym względem zagwarantowanym;—Oferty uprasza się składać pod lit. **B. R. 30.** w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera; Senatorska 22. 30973к

Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Crêpe-lisse w wielkim wyborze, po cenach niepraktykowanie nizkich.—Senatorska 27, dom Feista, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. 31161-к

Teoretycznie i praktycznie wykształcony

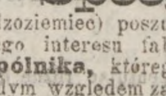
PIWOWAR,

który przez lat 22 prowadził samodzielnie wielki browar piwny jednej z firm w Austrji renomowanych, a zarazem stał na czele tegoż przedsiębiorstwa, polak, w średnim wieku, żonaty, władający biegle językiem niemieckim, poszukuje miejsca **DYREKTORA lub ZARZĄDCY w większym browarze piwnym.** — Bliższych wyjaśnień udzieli adwokat krajowy dr. Leon Ejbenschütz, w Krakowie. 31114—к

Pomocnik aptekarski

z dobremi rekomendacjami i świadectwami poszukuje miejsc.—Adres: Warszawa, Nowogrodzka № 25, mieszk. 29.—M. R. 31196к

Wielki zapas gotowych



Powozów



nowych i używanych do sprzedania w **fabryce Henryka Geyer,** Leszno № 26, po cenach przystępnych, z gwarancją.—Tamże jest 10 Sanek petersburskiego fasonu i Sanki vis-à-vis. 31029—к

W przejeździe z miasta Międzyrzec na stację Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej tegoż nazwiska, zgubiono

PUGILARES,

w którym oprócz gotowizny i innych dowodów, znajdowały się:

1-o dwie obligacje stu-rublowe, wewnętrznej pożyczki premjowej. Serji II, 12311, № 32, z r. 1866 i Serji I, 12362 № 44, z r. 1864.

2-o dwa Dowody Banku Handlowego, w Warszawie na imię Michała Wolffa, na deponowane akcje tegoż Banku.

3-o Dwa Solla Weksle, jeden na rs. 600, drugi na rs. 400, przez Mozesa Muntza na zlecenie Micha Wolffa wystawione.

Uprasza się PP. Wekslarzy, o zwrócenie uwagi na wyż powołane numera pożyczek premjowych.

Łaskawy znalazca zechce się zgłosić do d-ra Michała Wolffa, w Międzyrzecu, lub do adwokata Franciszka Zielińskiego, w Warszawie, ulica Jasna № 5. Kroki właściwe poczynione zostały, gdzie należy. Przyrzeka się sowita nagroda. 31155—к

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY L. Faleckiego i Syna

SPRZEDAJE TOWARY
po niżej oznaczonych cenach:

18 łok. Tartanu na suknie, w różn. kolor. i deseniach za rs. 4.
10 łok. Materji wełn. podwójn. szer. na suknie, za rs. 5.
18 łok. Crêpe de Laine, w różn. kol. na suknie, za rs. 5 k. 40.
Chustki czysto wełniane, duże, w dobrym gat. w różnych kolorach, sztuka po rs. 3, rs. 4, rs. 4 k. 50, rs. 5 i 6.
Chustki czysto wełn. grube (Bajowe), bardzo ciepłe, w różn. kolor. szt. po rs. 6 k. 50, rs. 9, rs. 10 i rs. 12.
Chustki czysto weł. (Himalaja) czar. i kol. nadwyczaj ład. szt. po rs. 15 i 16.
Szale francuz., czysto wełn. w kraty, gustowne, sztuka po rs. 15, 16 i 18.
Rypsy czarn., czysto wełn., na salopy, $2\frac{1}{4}$ łok. szer., po rs. 1 kop. 20 łok.
Armiury czarne, czysto wełn., w bardzo ładnych deseniach, $2\frac{1}{4}$ łokcia szerokie, w dobrym gatunku, łokieć po rs. 1 kop. 25, rs. 1 k. 50, rs. 1 k. 80, rs. 2 i rs. 2 kop. 50.
Popeliny wełn. w różn. kolor. pojedyńczej szerokości, łok. po k. 35.
Kamloty czarne, różnej cienkości, łokieć od kop. 20 do kop. 50.
Barchany białe (zdrowia) i kolor., w różnych deseniach, różn. grub. i szer. łok. od kop. 15 do kop. 40.
Atłas wełniany (hiszpański), czarny, łok. od kop. 25 do kop. 60. (27636)

Bielańska № 18.

Zakład Cukierniczy F. DAUKSZA,

przy ul. BIELAŃSKIEJ № 18, róg Długiej,

Wybór wielki. — Wybór wielki.

poleca wyroby swoje, a mianowicie: **Cukry desserowe** w wielkim wyborze i z wyborowemi smakami, funt kop. 45; **Karmelki** nadziewane, funt kop. 35; **Ciastka drobne,** zwane „Herbatniki", funt kop. 35.—Przysposobił również wielki wybór **Cukierków do ubierania choinek,** po cenach jaknajniższych. Nadmienia przytem, że na Święta sprzedawane będą: **Babki Strucle** maślane, **Strucle** z makiem, z massą migdałową i orzechową, funt po kop. 25 i 30. — Zakład powyższy uprasza o jaknajwcześniejsze zamówienia. — Tamże potrzebny jest **Uczeń** od lat 14—15. 30222к

Bielańska № 18.

Balsam roślinny

do farbowania włosów

Treu & Nuglisza w Berlinie,

uważany być może za najdoskonalszy oraz najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry.—Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysku i miękkości i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze.—Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy.—Cena rs. 2 kop. 25 za $\frac{1}{2}$ fl. rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej.—Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumerji specjalnej 20592 D

Aleksandra Kocha,

obecnie Krak.-Przedmieście Nr 83

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość **Podwal Nr 20,** wprost Cyrkułu. —31184

Na Gwiazdkę!

Wielki Wybór

UBIORÓW DLA DZIECI

i Garnitury dla Młodzieży
poleca 30742к

Magazyn F. Winklera,

ulica hr. Kotzebue (Brühlowska)—róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego.

Do głównego składu

Zabawek dziecinych,

egzystującego od lat 55, przy ulicy Senatorskiej № 460, nadeszły i nadchodzą najnowsze towary tego rodzaju, które polecam Szanownej Publiczności, po cenach najniższych.

30474—к **G. Laski.**

Homary i Sole świeże

otrzymał dziś 30901к

Skład A. BOCQUET.

DZIURKI

do obrabiania na maszynie przyjmują się na wszystkich materjałach, w składzie **Pollack Schmidt, Krakowskie-Przedm. № 7.** 28792к

NA GWIAZDKĘ!

zaopatrzony zostałem w **Bieliznę damską i męzką, Chustki jedwabne, Koronki Fiszutki, Wyroby włóczkowe, Krawaty, Parasole i Kalosze,** po cenach bardzo przystępnych.—**Róg Granicznej i Żelaznej Bramy, Sklepu № 16.** 30457к

Handel Amerykański

W. Marchwińskiego & Comp.

32 Długa, wprost **Hotelu Niemieckiego.**

Jabłka suszone bez skórki i pestek, ℔ k. 30.
Brzoskwinie d-to ℔ kop. 30, 45, 60.
Powidła z jabłek ℔ kop. 40.
Powidła z pigw ℔ kop. 45.
Drożdże Kanadyjskie nie psujące się, paczka o 12-u suchych tabliczkach, cena kop. 30.
Pilniki, Nożyce i Nożyczki od kop. 15.
Siekiery, siekierki stalowe, trzonki z drzewa Hiccory.
Biżuterja Amerykańska.

Jako Amerykanin reprezentując różne domy amerykańskie, załatwiam wszelkie komisa w jak najkrótszym czasie. 29466—к

Z powodu przystąpienia do fabryki mojej wspólnika, pozostałe w moim składzie zapasy towarów, mają być rozprzedane w jak najkrótszym czasie.

Dlatego też rozpoczyna się z dniem dzisiejszym zapowiedziana już

WYPRZEDAŻ

artykułów nie jak się to zwykle dzieje przy wyprzedażach wysortowanych i niemodnych

lecz samych modnych

Piór Strusich i Fantazyjnych,

obłożeń z piór na paltociki i kapelusze, Aigrettek, Agraffek i t. p.

po nadzwyczaj nizkich cenach.

Polecając tę nader korzystną okazję taniego kupna, ośmielam się zwrócić jeszcze na to uwagę, że wyprzedaż ta trwać będzie, jak się zdaje—nie do 10 b. m., lecz że takowa skończy się już o kilka dni wcześniej. к—30576

EMANUEL SACHS.

Tłomackie 3.

Cieszcie się nadchodzącą Gwiazdką!!

600 lat

egzystuje Warszawa,

w przeciągu tego czasu, mieszkańcy Warszawy i prowincji widzieli różne

TANIE SPRZEDAŻE

lecz tak nadzwyczajnej sprzedaży,

jaka odbywać się będzie CODZIENNIE od godz. 8 rano do 9 wieczór,

w znanym ze swej taniości,

Składzie Towarów

przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, w bramie 1 piętro,

dotychczas niebyło, niema i nigdy i nigdzie z pewnością nie będzie, oto dowód!!!

do sprzedaży przeznaczonem zostało.

5,000 łok. Materji wełnianej na suknie, po **12** kop.
5,000 łok. Materji wełnianej najrozmaitszych kolorów, po **13** kop.
5,000 łok. Materji wełnianej (Diagonale), w prześliczne kolory, po **20** kop. (wszędzie 35 k. kosztuje).
10,000 łok. Rypsu wełnianego wyborowego, kolory: bordo, granat, bronz, bleu gendarm, zielony, popielaty i fioletowy (prune), po **20** kop. łok.
5,000 łok. Krepy wełnianej prześlicznej na suknie, w najmodniejsze kolory, po 30 kop. łokieć.
5,000 łok. Diagonalu czysto wełnianego, po cenie do tego niebywałej, gdyż po 40 kop. łokieć.
2,000 łok. Kaszmiru czarnego i kolorowego, 2 łokcie szerokiego, po 70 kop. łokieć.
1,000 łok. Krepy i Armiury, na pokrycie futer i salop, $2\frac{1}{4}$ łok. szerokie, po rs. 1 kop. 40.
1,000 łok. Atłasu czarnego i kolorowego, po 70 kop. łokieć.
1,000 sztuk Płótna krajowego, na koszule męzkie i damskie, $30\frac{1}{2}$ łok. mające, po rs. 4 k. 50, (najstosowniejszy podarunek na Gwiazdkę).
300 Serwet Himmalajskich i Tureckich do salonu, po rs. 4 kop. 50.
3,000 Obrusów białych i kolorowych, po cenach do tego niebywałych, gdyż po rs. 1 kop. 10.
2,000 Obrusów białych bez frendzli po rs 1.

Oprócz tego ogromny wybór Obrusów i Serwet różnej wielkości,

od 2 do 10 łokci, po cenach bardzo tanich.

5,000 Serwet adamaszkowych, deserowych, białych i kolorowych, po 10 kop. sztuka.
3,000 Serwet adamaszkowych, stołowych, dużych, po 30 kop. serweta.
Garnitury stołowe, na 6, 8, 10, 12, 18 i 24 osób, zacząwszy od rs. 4 kop. 50 za 6-cio osobowy.
4,000 Ręczników czysto nicianych, po 40 i 50 kop. Ręcznik.
2,000 łokci Płótna ręcznikowego, czysto-lnianego, po 12 kop. łokieć.
2,000 łokci Płótna na maglowniki i ścierki, po 13 kop. łokieć.
3,000 łokci Flanelki drukowanej, prześliczne desenie, po 20 k. łok.
2,000 łokci Płócienka na fartuchy, po 15 kop.
500 Halek kortowych, francuzkich i wiedeńskich, po rs. 3 kop. 25.
6,000 łokci Creasu, półpłótno, na koszule damskie i męzkie, po cenie dotąd niebywałej, gdyż po kop. **10** łokieć.
1,000 Prześcieradeł gotowych, obrębianych, bez szwu, $3\frac{1}{2}$ łok. długie, $2\frac{1}{2}$ łok. szerokie, po 90 kop.
500 Prześcieradeł gotowych, pod kołdry, wyborowe, elegancko uszyte, po rs. 1 kop. 50.
1,000 Chustek z kolorowemi szlakami, obrębiane i prane, po 16 kop. chustka.
500 tuz. Chustek białych, po 40 kop. za $\frac{1}{2}$ tuzina.
1,000 Koszul damskich, eleganckich, z wstawkami i langetami, po 90 k.
1,000 łokci Barchanu, zwanego Mylton zdrowia, z barwą, po 15 kop. łokieć.
3,000 Kołnierzyków damskich, prześlicznych, po 30 kop.
5000 Kaftaników trykotowych, męzkich i damskich, po 90 kop.
5,000 łokci Kretonu zdrowia ($1\frac{1}{2}$ łok. szeroki), na koszule męzkie i damskie, po 14 i 15 kop.
500 par Pończoch, fil decosse, bardzo długie, z jedwabnym wyszyciem, po 50 kop.
3,000 łok. Firanek prześlicznych, weneckich, nicianych, po 40 kop. łokieć, wszędzie kosztują po 80 kop.
1,000 łokci Kortu na suknie, $2\frac{1}{2}$ łokcia szeroki, po 75 kop.

Ogromny transport KOSZUL męzkich i damskich, GACIE i SKARPETKI po cenach tanich.

Obstalunki z prowincji będą niezwłocznie ekspedjowane, z jak największą akuratnością i sumiennością; proszę adresować: do Składu Iz. HERTZ, Warszawa, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1. к—30663

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustawe Gebethner
Дозволено Цензурою. Варшава 25 Ноября (7 Декабря) 1881 г.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg N-ru 275. Środa. Dnia 25 listopada (7 grudnia) 1881 roku

Zakopane... w zimie!

Król tatrzański.—Ordynatowa Krasińska.—Zakopane stacją klimatyczną. — Droga z Nowego-Targu do Zakopanego i Kościelisk.—Przygotowania na zimę.—Niedźwiedzie.

I.

Jeżdżą w lecie do Szwajcarji szwajcarskiej i do Szwajcarji saskiej—ja jeżdżę do Szwajcarji polskiej, a jeżdżę zawzięcie, jeżdżę co roku na przekorę tym wszystkim, którzy dla marnych wygódek i dla otarcia się o miłą obczyznę pędzą oglądać okazałe piękności zagraniczne, a do skromnych własnych nie zajrzą.

Więc z systemu, z zasady jeździłem, jeżdżę i jeździć będę, póki życia mego, co roku na całe lato do Zakopanego!

Niema w tem nic zresztą nadzwyczajnego. Popełniam tem nawet plagjat pomysłów dra Chałubińskiego, kopiuję jego podziwienia godną wytrwałość a to bez nadziei nagrody takiej, jaka jemu dostała się w udziale, t. j. bez nadziei na koronę królestwa tatrzańskiego. Albowiem wątpić należy, abym kiedykolwiek uczuł w sobie ducha poświęcenia, bez którego nikt o tę koronę kusić się nie może i wątpić należy, czy najmłodszy z królów europejskich zechciałby podzielić się władzą drogo okupowaną.

Górale tatrzańscy idąc za przykładem pierwszych rzymian, chętnie daliby dwu równocześnie królom nad sobą panować, *nb.* gdyby drugi był równie szczodrym jak pierwszy.

Albowiem dzięki znakomitej drodze z Nowego-Targu do Zakopanego, łączącej tę stolicę królestwa góralskiego ze światem ucywilizowanym i ze zepsutą Europą, Zakopane jest już „zakopanem“ jedynie z nazwy. Patrjarchalność starorzymska i pasterskim właściwa ludom już zamieniła się w rozum stanu i wyrachowanie dziewiętnastego, przepraszam dwudziestego piątego wieku ery chrześcijańskiej. Naród zakopański tak bowiem dojrzał politycznie, że nietylko królowi swemu żadnych nie płaci danin, podatków i t. p. nie okazuje namacalnych dowodów poddańczej miłości, lecz przeciwnie od pana swego wybiera podatki i daniny najróżnorodniejszego rodzaju! Oto wzór dojrzałości politycznej i oto źródło radości dla wolnodumca. Ssali dawniej tyrani np. Syrakuzy swoje ludy, a lud zakopański ssie swego króla...

Więc pojmie każdy, że trzeba być pełnym ducha poświęcenia i miłości, aby przyjąć taką koronę. Ja o niej nie marzę i nie dla widoków na nią jeżdżę stale do Zakopanego. Wszakżeż wygodniej byłoby być np. ministrem dajmy na to skarbu dynasty zakopańskiego...

Wzdycham tedy oddawna do tej posady i na ucho mówiąc, właściwie dla zaskarbienia sobie łaski królewskiej, stale jeżdżę do Zakopanego. Ale w maleńkiem królestwie zakopańskiem królowie nie potrzebują, zdaje się, pośredników—może dlatego, że tylko dają, nie biorą. Daremnie więc wyczekuję dotychczas łaski królewskiej. Wszakże jam twardy i biorę się na sposoby. Tego roku już wcale nie wyjechałem z Zakopanego — postanowiłem tutaj przezimować. Tem zdobędę serce królewskie! A gdyby i to zawiodło—ha, to już chyba prawdziwym zostanę zakopańcem, włosy zapuszczę długie bodaj przyprawię i milą owczą namaszczę tłustością, koszulę jedną od jesieni do jesieni nosić będę — a może wtenczas łaska pańska na mnie zstąpi. Będzie to ostatnie usiłowanie. W razie bezskuteczności z lekceważeniem, z uśmiechem politowania dla królestwa zakopańskiego na zawsze wyemigruję — do saskiej lub szwajcarskiej Szwajcarji!

Więc zimuję w Zakopanem, czyli, szykuje się do ośmiomiesięcznej drzemki... Wszakżeż wypraszam sobie politowanie wszelkie i nawet ostrzegam przed objawami zdziwienia pod grozą zarzutu zacofania i nieświadomości najnowszych odkryć balneologicznych. Dziwić się bowiem może tylko ten, kto nie czytał drukowanych ogłoszeń dra Wenantego Piaseckiego, właściciela zakładu wodoleczniczego w Zakopanem, z których dowiedzieć się można, że ta miejscowość wyniesiona została do godności stacji klimatycznej, a litować się nie można dlatego, ponieważ także pani ordynatowa Krasińska zimuje w Zakopanem...

Tak jest, pani ordynatowa Krasińska z rodziną i dworem swoim zimuje w Zakopanem — a zimuje nie ze względów politycznych jak ja, lecz dla zdrowia syna, z porady lekarskiej. Wiadomość o tem wystarczyła mi, abym odrazu uwierzył, że Zakopane jest stacją klimatyczną— niby Gleichenberg, albo Meran.

I rzeczywiście, zwracając od tej chwili baczniejszą uwagę na tutejsze stosunki klimatyczne spostrzegam, że byłem dawniej w fatalnym obłędzie, gdy czułem jakoby przejmujące zimno, nagłe zmiany powietrza albo wicher od Giewonta i Magory. Widocznie zdawało mi się... Obecnie nie czuję nic z tego wszystkiego. Serdaki powyrzucałbym, gdyby nie refleksja, że będą mi potrzebne w lecie... dla szyku.

Krótko a węzłowato Zakopane jest stacją klimatyczną i basta. Rekomenduję i zapraszam. Nie uraczę tutaj nikogo teatrami, koncertami, rautami. Ale za to gawędką, przy piecyku, przez ośm miesięcy zimowych dowoli ubawić się możemy. Wynajdziemy i inne, gospodarskie zajęcia, biorąc przykład z pani ordynatowej opinogórskiej...

Dziwna to, co prawda, pani. Proszę państwa sama jeździ na targi do Nowego-Targu! Widziałem—wozi ze sobą faski, rynki, garnuszki, ryby i grzyby. Ha nie dziwię się, słyszałem, że w Warszawie sklep utrzymuje. Napiszcie mi, czy to prawda? Nie mogę wierzyć. A gdyby? Ah, to lepiej nie piszcie,— bo moja Basia suszy mi oddawna głowę, abym syna do handlu sposobił, a ja mosterdzieju, mając nieprzezwyciężony wstręt do takiej prozy, powiadam, że prędzej pogruchotałbym mu kości. Przesąd szlachecki, to prawda, ale już się z niego nie wyleczyć staremu. Zresztą panom wszystko uchodzi i w ich rękach najbrzydsza proza może się stać najszczytniejszą poezją.

Pani z Opinogóry sprzedaje towary, ale... zysk daje na cele humanitarne. Takie kupiectwo jest poetycznem zajęciem, godnem synowej wielkiego poety. Ta pani, w naszej stacji klimatycznej skraca sobie także nudny czas jesienny inwestycjami w zakupionej rezydencji...

Wszystko się odmienia w dawnej poczcie. Szczególnie gustownej a oryginalnej odmianie uległy wewnętrzne ściany domostwa, u których tapety zastąpiono wyłożeniem drzewnem naturalnego koloru. Wreszcie zajęcia dostarczają dobre uczynki: ubodzy i kościół w Zakopanem mogą o tem niejedno opowiedzieć...

Pobożność pani ordynatowej była wszakże przyczyną, że musiała składać protokół urzędowy przed urzędnikiem skarbu państwowego. Jakto? zapyta niejeden warszawianin — czy tam w Galicji już i pobożność opodatkowują? O nie! Powodem bezpośrednim był komiwojażer, od którego pani hrabina dla kościoła zakupiła ornat. Takich towarów bowiem u nas nie wolno obnośnie sprzedawać, a ci, którzy tego się dopuszczają, popełniają przekroczenie skarbowe. Otóż szło o sprawdzenie, że ornat nie był zostawiony jako wzór, lecz że został rzeczywiście sprzedany. Nie wspominałbym o tym jegomości (nb. komiwojażerze, nie komisarzu skarbowym), gdyby nie sława, którą sobie zdobył na długie lata w sferach tutejszych myśliwskich, ten dobrodziej, dający fundatorom łatwą sposobność do spełniania aktów pobożności i gdyby mi nie przypominała ustawicznie tego kupczyka gotująca się we mnie pasja. Bo, proszę państwa, czy na to brałem baty w latach chłopięcych za wykradanie się ze strzelbą na pole i po za szkołę i czy na to nabawiłem się potem reumatyzmów i gośćców na przeróżnych polowaniach, czy na to na myślistwie zęby zjadłem, aby potem taki komi.... już później wam opowiem, gdy ochłonę...

Ale zachęcając do osiedlenia się na zimę w naszej tatrzańskiej stacji klimatycznej, winienem przedewszystkiem wykazać, że już można dostać się do niej z Nowego-Targu, gdzie kończy się szosa, bez niebezpieczeństwa, bez obawy o kości, o strzęsienie mózgu. Tak jest—łaskawe panie, was najpierw zapraszam. Pan Bóg łaskaw zesłał już w październiku tu obfity śnieg, który za miesiąc wyrówna głębokie przepaście, a tymczasem wyrównał nierówności drogi nowotarsko-zakopańskiej, a co lepsze zmusił inżeniera (autonomicznego) do opuszczenia placu.

Złe zapewne macie wyobrażenie o mostach galicyjsko - autonomicznych — szczególnie wy, piękne warszawianki, które jeździłyście tego lata z Zakopanego do Kościelisk. Nie myślcie wszakże łaskawe panie, aby luby stan autonomicznych mostów dawał prawo po niekorzystnego wyobrażenia o autonomicznych inżenierach, którzy są właśnie od naprawiania autonomicznych dziur.

Jeżeli wyraziłem radość z powodu ustąpienia inżeniera krajowego z drogi nowatorsko Zakopańskiej, to tylko dla tego, że tenże zanadto dobrze robił, zanadto gorliwie, a jak wiadomo nagły przechód ze złego do dobrego bywa także niewygodnym i przykrym prawie tak, jak nagły przechód w kierunku odwrotnym. Otóż wszędzie kopał fosy, wysypywał drogę ziemią, szutrował i t. p. Śnieg spadł i oto droga dobra bez inżeniera. Rzeczywiście, dziwi mię, że który poseł sejmowy odważniejszej natury nie postawił dotychczas w sejmie wniosku na zniesienie inżenierów. Zima z każdym rokiem przedłuża się. Teraz miewamy jej po 8 miesięcy. A w zimie drogi zawsze dobre. Dla tych zaś czterech miesięcy kiepskiego lata rzeczywiście nie warto utrzymywać drogiego technicznego aparatu.

Wystąpienie z takim wnioskiem możnaby zalecić właśnie posłowi nowotarskiemu, który już dał dowody, że posiada do działania w tym kierunku potrzebną odwagę cywilną. Albowiem ten szanowny poseł zdając sprawę ze swych czynności poselskich z wielkim naciskiem upewniał swoich wyborców, że głosował przeciw kolei transwersalnej, a to, jak twierdził, z obawy, aby jego wyborcy nie stracili na furmankach. Więc nadarza się temu posłowi dobra sposobność do wplecienia w swój dobrze zasłużony wieniec sławy jeszcze jednego listka wawrzynowego. Niechaj korzysta ze sposobności, póki czas— bo zbliżają się nowe wybory, więc grozi niebezpieczeństwo, że jaki inny kandydat ubiegnie go z tym pomysłem przed wyborcami...

Otóż na drodze zakopańsko-nowotarskiej okazuje się dowodnie, że przyroda jest najlepszym opiekunem uciśnionych. Ona co roku lituje się nad tą drogą, wyrównując ją śniegiem — gdy doświadczyliśmy jak niemiłosierną i głuchą okazywała się podczas minionego lata nowotarska władza. Wiadomo wam, jako trwożliwszego usposobienia damy, wybierając się do doliny kościeliskiej, dawały na intencję szczęśliwego przebycia mostków na drodze publicznej ks. proboszczowi w Zakopanem, na wotywy... Inni silniejszych nerwów pomagali sobie sowitem klęciem a posiadający skłonność do rewolucjonizowania narzekaniem po gazetach, zebraniach publicznych i wnoszeniem skarg. Ale silne postanowienie właściwej władzy niezrobienia niczego było niewzruszonem. Więc i oswoiliśmy się z mostkami a raczej z brakiem mostków—myśląc, że autonomja tego wymaga.

W Halicji wszystkiemu złemu winna autonomja— bo jużci polskim zwyczajem albo wynosimy pod niebiosa wszystko, co swoje, albo wszystko złe przypisujemy temu, co nasze, stosownie do humoru i mody. Teraz w modzie narzekać na autonomję. Jakie było zdziwienie moje, gdy pewnego poranku puściwszy się ku Cichej widzę przy mostku ludzi składających materjał.—a było to już w czasie, gdy szeregi „taterników“ znacznie się przerzedziły. A co, u licha— czy mieliby naprawiać mosty? Widzę jakiegoś z twaszecia—dworski ekonom—i pytam, co się stało, wiedząc, że rzecz utykała zawsze na dworze, który wzbraniał się dostarczyć materjał na miejsce budowy, sądząc, że wystarczy gdy takowy zaasygnuje w debrach, gdzie dzikie kozy przebywają. Co się stało? pytam—czy cała rada powiatowa z marszałkiem na was zjechała, i grozi wam objedzeniem, czy co?

— A co tam rada powiatowa z marszałkiem, oni mogą tylko pisać. My im nawet nie odpisujemy. I z lekceważeniem kiwnął ręką.

— Więc co? Czy naczelnik od powiatu rządowego się rozsierdził na panów prusaków? (Nb. wiadomo zapewne wszystkim, że obszar dworski w Zakopanem jest w posiadaniu właścicieli prusaków.)

— Ale ba, to właśnie, że „rząd“ wyjechał na urlop i niema go.

— Bajki bratku, a któżby was zmusił do zwożenia drzewa?

Ale dworski oficjalista już mi nie odpowiedział, siadł na wóz i powlókł się z drzewem do następnego stu; widziałem tylko, jak pięścią pograżał przybitej na bliskiem drzewie tabliczce towarzystwa tatrzańskiego i słyszałem wołającego gniewnie:

— Porzucamy i do lasu chodzić nie pozwolimy.

Zaciekawiony ale rozweselony wracam do wsi nie mogąc doczekać się spotkania pierwszego lepszego, aby podzielić się dobrą nowiną. Przed kasynem spotykam wreszcie autonomicznego inżeniera i biegnę do niego z rozwartą do mówienia gębą, giestykulując ręką. Ale on tak samo do mnie biegnie. A że młodszy więc dobiegł prędzej i trąbi z całej siły:

— Jest, jest, jest wojsko.

— Jakie wojsko, po co, na co?

— A na Olczan.

— A co to bunt?

— **A bunt, bunt, przecież pan dobrodziej wie, że nie chcą robić na drodze i inne gminy za sobą pociągają złym przykładem.**

— Ale zkąd nagle wojsko, czyby naczelnik...

— Na urlopie i w tem sęk właśnie.

— Sęk, powiadam, bo mi to samo tam powiedział dworski ekonom, co klnie, ale drzewo na mosty wozi.

— Wozi drzewo? Chryste panie!

— Przyznaj inżenierze, że w porę.

I weszliśmy do kasyna, gdzie nasze nowiny sprawiły wrażenie.

Jakby na cudowisko, ludzie wychodzili patrzeć na górali latających mostki. Co spowodowało taką energiczną egzekucję ustawy drogowej na drodze zakopańskiej, nie mogłem się na pewne dowiedzieć. Tyle sprawdziłem, i to głównie zadowoliło moje galicyjskie serce, że wina złych mostków i długiego bezkarnego oporu oleksan nie ciężyła na władzy autonomicznej, która zrobiła swoją powinność.

Porzucając wszakże te narzekania i żarty zapewniam was, miłe czytelniczki, że wkrótce już droga z Nowego Targu do Zakopanego będzie nietylko w zimie dobrą z łaski Boskiej, ale także i w lecie z łaski marszałka krajowego Zyblikiewicza. Z jego bowiem inicjatywy, na jego wiele ważące słowo sejm tegoroczny przeznaczył 30,000 złr. na poprawienie drogi w trzech rocznych ratach po 10,000 złr. w. a. Ta subwencja, zużytkowana należycie, wraz z pretensjami stron, obowiązanych w myśl ustawy do utrzymywania tej drogi, wystarczy, aby takową postawić na równi z szosami krajowemi — poczem niewątpliwie nastąpi wzięcie drogi stałe na etat krajowy. Więc chociaż wątpię, aby mój śpiew syreni, a nawet przykład pani ordynatowej Krasińskiej zwabił wielu amatorów klimatycznej kuracji do Zakopanego na zimę, mam nadzieję, że w czerwcu i lipcu pośpieszą tutaj całe chmury królewianek i królewiaków, przyczem zapraszam ich, aby jak Tomasz niewierny chcieli się poznać ze mną dla naocznego przekonania, jak mi posłużyła zimowa klimatyczna kuracja, poczem już niewątpliwie uwierzą słowom dra Wenantego Piaseckiego, że zimno jest właściwie ciepłem...

Wszakże, nie wypróbowawszy dotychczas na sobie tej zbawczej teorji, która niewątpliwie biedakowi zimę zrobi znośniejszą, zaopatruję się na dobre wśrodki, zatrzymujące cieplika. Niemniej zaopatrzyłem się w dobrą broń palną — bo trzeba wiedzieć, że gdy w porze letniej zwierzyna, wystraszona zdaje się kijami alpejskiemi turystów i chustkami a bluzami czerwonemi turystek, umyka w najdalsze turnie tatrzańskie, w zimie dla braku tych straszaków podchodzi aż pod kościół w Zakopanem. A to nie lada zwierzątka — bo... niedźwiedzie! Miałem już przyjemność zrobić tutaj już znajomość z tymi panami. Ale że na wspomnienie niedźwiedzia przypominam sobie komiwojażera, a wspomnienie tego jegomości rzuca mię na pastwę pasjom grzesznym, których nie chcę pod noc przywoływać; więc żegnając się, dla odpędzenia jędzy zazdrości, ciągniony niepojętą tajemniczą siłą ku posłanemu łóżku, kończę obiecując, że od niedźwiedzi zacznę list następny, pod warunkiem, że ten pierwszy przyjmiecie względnie a łaskawie...

Zakopane w listopadzie 1881.

X. X. X.

— Suchoty płucne są powodem coraz większej śmiertelności, i ze wszystkich chorób, które przyczyniają się do zwiększenia jej liczby, są one bez zaprzeczenia najpowszechniejszą i najbardziej przerażającą dla rodzin.

Doświadczenia czynione naprzód w Bruksellí, a następnie prawie wszędzie, dowiodły, że smoła, produkt żywiczny jodły, oddziaływa bardzo skutecznie na chorych dotkniętych suchotami, lub zapaleniem dychawek.

Najlepszy sposób używania smoły są kapsułki.

Kapsułki Guyot'a ze smoły stały się lekarstwem popularnem w tego rodzaju chorobach. Zwyczajna doza jest przyjęcie dwóch kapsułek przed każdem jedzeniem. Ulga uczuwać się daje w krótkim bardzo czasie.

Aby uniknąć podstawień wyrobów tejże natury, za dobroć gatunku których jak i za fabrykację pan Guyot ręczyć nie może, wymagać na etykiecie flakona podpis: ***Guyot*** wydrukowany w ***trzech kolorach.*** —13189—

— ***Zakład Rękodzielniczy dla kobiet*** (plac Zielony nr 10), z powodu znacznej liczby uczennic na nauce ***KROJU SUKIEN***, otworzył dla nich drugi komplet. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. (29545)

Dr A. ***Liebkind*** wyjechał za granicę. (31007)

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i dlombuje. — **Bielańska nr 4** —30614—

POMOC LEKARSKA w NOCY.

W aptece S. Tugut w Warszawie, przy ulicy Freta nr 14, dyżurują codziennie, od godziny 10 i pół wieczór do godziny 7-ej zrana, dr Bejer, dr Dziedzicki i dr Mączewski, celem udzielania natychmiastowej pomocy lekarskiej chorym, tak w okolicy, jak i w najodleglejszych częściach miasta. (30955)

— ***Karety, landa, faetony i karetki, małe doktorskie,*** wynajmują się po cenach najumiarkowańszych, na miesiące, dnie i godziny, w sklepach wyrobów tabacznych ***Zygmunta Szleifsteina,*** w pasażu zwanym Rezlera, wejście od ulicy Senatorskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, i przy ulicy Długiej nr 11, obok katedry prawosławnej. Jestto wielka dogodność dla publiki, która nie potrzebuje więcej odtąd po remizach się fatygować — radzimy przeto w potrzebie korzystać z tak porecznych miejsc. —30359—

Potrzebny jest natychmiast

TECHNIK GORZELANY

do parowej gorzelni, w bliskości Warszawy — żądane są dowody. Wiadomość bliższa o warunkach przy ulicy Przejazd nr 9, mieszkania nr 30, zrana do godziny 10, po południu od 4-tej do 7-ej. (31087)

— Dr Kalikst ***Pawłowski***, Zielna nr 31 (przy rogu ulicy Próżnej), przyjmuje do 10 zrana i od 3 do 6 po południu. —30012—

— ***Dla F. Idzikowski,*** b. zastępca profesora przy wied. szkole dentystycznej, przyjmuje od 10—6 (Leszno 7). Specjalność ***wyjmowania zębów*** **bez bólu za pomocą gazu rozweselającego. Sztuczne zęby wstawiają się najpraktyczniejszym** systemem. —29942—

— ***Węgle*** w najlepszym gatunku, po cenach najprzystępniejszych, z natychmiastową odstawą najdogodniej zamówić w sklepach wyrobów tabacznych ***Zygmunta Szleifsteina,*** w pasażu zwanym Rezlera, wejście od ulicy Senatorskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, i przy ulicy Długiej nr 11, obok katedry prawosławnej. —29228—

Dra Aleksandra M. Weinberga

Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.*** Ulica Graniczna nr 14. —28603—

— ***Zakład zegarmistrzowski Ludwika Maurycego Lilpop,*** przy ulicy Senatorskiej nr 496, nawprost szkoły junkierskiej (dawniej przy ulicy Długiej pod firmą F. Lilpop egzystujący od 1798 roku), otrzymał dobór zegarków genewskich fabryki Patek Philippe i Ch. Fissot oraz ***wybór zegarków ściennych i stołowych, budzików i zegarów podróżnych.*** Wszelkie reperacje z poręczeniem są wykonywane jaknajakuratniej.

(28856) ***L. M. Lilpop.***

Tamże potrzebny jest UCZEŃ.

Istniejąca od 1874 r.

Druga Lecznica

dla przychodzących chorych,

Nr 9, ulica Senatorska Nr 9,

dom przechodni (Roezlera zwany)

Od 10 — 11—.	We wtorki i piątki. **Dr Edmund Modrzejewski,** choroby uszów, nosa i gardzieli.
Od 10 — 11—.	Codziennie. **Dr Leon Nencki,** choroby organów moczo-płciowych.
Od 11 — 12—.	Codziennie. **Dr Gajkiewicz Władysław,** choroby wewnętrzne i nerwowe, oraz leczenie elektrycznością.
Od 11 — 12—.	Codziennie. **Dr Dylewski Jan,** choroby oczów.
Od $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$.	We środy i soboty. **Dr Taczanowski Bronisław,** choroby uszów.
Od 12 — 1—.	Codziennie. **Dr Grosstern Wiktor,** choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy ochronnej.
Od 12 — 1—.	Codziennie. **Dr Klink Edward,** choroby weneryczne i skórne.
Od 1 — 2—.	Codziennie prócz świąt i niedziel. **Dr L. A. Anders,** choroby wewnętrzne.
Od 2 — 3—.	Codziennnie prócz niedziel i świąt. **Dr Karwowski Konstanty,** choroby gardła, krtani i jamy nosowej.
Od 2 — 3—.	Codziennie. **Dr Kondratowicz Stanisław,** choroby kobiece.
Od 3 — 4—.	**Dr Henryk Nussbaum,** choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe i leczenie elektrycznością.
Od 3 — 4—.	Codziennie. **Dr Jawdyński Franciszek,** choroby zewnętrzne, czyli chirurgiczne i zębów.
Od 4 — 5—.	Codziennie. **Dr Funk,** choroby weneryczne i skórne.

Bilet wejścia 25 kopiejek. —8284

Ostrzeżenie.

Doszło do wiadomości mojej, że łyżki, noże, widelce, łyżeczki do kawy, lichtarze stołowe i t. p. wyroby platerowane, stemplem moim opatrzone, sprzedają się w pewnych sklepach taniej aniżeli w magazynach moich, przy ulicy Senatorskiej i Krakowskiem-Przedmieściu. Ponieważ nikomu tak taniego wyrobów moich nie sprzedaję, a zatem mam honor ostrzedz szanowną publiczność, że za dobroć owych wyrobów, jako *nielegalnie nabytych*, ręczyć nie mogę.

(30163) ***JÓZEF FRAGET.***

Niedawno otrzymałem następujący list dziękczynny od J. O. księcia z Kowna:

Wielmożny **J. Graetz** w Wiedniu!

OLIWA SŁUCHU

dra Schmidta, ulepszona przez dra M. Gentscha, wyleczyła mnie z bardzo zastarzałej głuchoty, której się nabawiłem w czasie oblężenia Sebastopola. Obecnie zaś, dzięki temu lekarstwu, jakby cudem, w zupełności słuch odzyskałem, za co publicznie wyrażam panu swą wdzięczność, i każdemu, dotkniętemu głuchotą, polecam nieoceniony ten środek.

Wdzięczny sługa

Książę Jan von Gintowit.

Tę ulepszoną oliwę słuchu ze wskazaniem sposobu użycia można nabyć za rubli 3 w składzie głównym u Juljusza Graetz, Wiedeń,

VII, Neubaugasse, 40, —26[illegible]—

w Warszawe u A. F. Gallego.

LECZNICA

dla przychodzących chorych

Nowy-Świat Nr 55 (wprost Ordynackiego)

Przyjmują w niej następujący lekarze specjaliści:

Od 9—10. Z chorobami wenerycznemi i skóry, codziennie **Dr T. Żera.**

Od 10—11. Z chorobami szczęk i zębów, codziennie prócz świąt. **Dr Piotrowski.**

Od 10—11. Z chorobami wewnętrznemi, codziennie prócz świąt. **Dr J. Pawiński.**

Od 11—12. Z chorobami wenerycznemi i skóry, codziennie. **Dr J. Diehl.**

Od 11—12. Z chorobami nerwowemi i organów moczo-płciowych, codziennie prócz świąt. **Dr M. Brunner.**

Od 12—1. Z chorobami płuc, gardła i nosa, codziennie prócz świąt. **Dr K. Beyer.**

Od 12—1. Z chorobami uszów, w Poniedziałki i Piątki **Dr B. Taczanowski.**

Od 1—2. Z chorobami wewnętrznemi i wieku dziecięcego, codziennie prócz świąt. **Dr J. Poznański.**

Od 1—2. Z chorobami wenerycznemi i skóry, codziennie **Dr T. Anders.**

Od 2—3. Z chorobami wewnętrznemi, codziennie prócz świąt. **Dr Zawadzki.**

Od 2—3. Z chorobami kobiecemi, codziennie prócz świąt **Dr Szczygielski.**

Od 3—4. Z chorobami wewnętrznemi, codziennie prócz świąt. **D. B. Chrostowski.**

Od 3—4. Z chorobami oczów, w poniedziałki, środy i piątki. **Dr J. Przybylski.**

Opłata za poradę **25 kop.** —29457—

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła: prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr. K[illegible]liński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 2—3 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. [illegible]) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor K[illegible]szewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

Tabela wygranych

w pierwszym dniu ciągnienia 5-tej klasy 137-ej Loterji klasycznej

dnia 6-go grudnia 1881 roku.

(Podług Tabeli tymczasowej Ch. Keltera.)

Po **Rs. 2000** NN-ra: 6033 8057 13490 14371. — Po **Rs. 1000** NN-ra: 4328 10828 12270 15378 — Po **Rs. 400** NN-ra: 11724 4775 1318 16093. — Po **Rs. 200** NN-ra: 2178 2445 3512 6019 8197 21662. — Po **Rs. 100** NN-ra. 49 650 1351 1475 2314 3261 5593 8616 8709 9144 11427 12720 13247 14218 15895 18811 19454 21060 21211 23470.

Następujące Numera wygrały po Rs. 80:

32	1423	2929	4468	5939	7196	9132	10471	11909	13445	14910	16651	17950	19524	20896	22200
72	45	3012	4553	6001	7322	49	10532	99	57	14	53	98	19755	20907	34
130	89	30	56	11	52	77	77	12057	76	94	96	18029	83	23	68
47	1501	66	87	47	63	99	94	59	81	15008	16706	87	99	26	22333
87	11	3145	4653	56	76	9222	10631	98	13516	11	16832	18112	19829	86	44
225	44	46	66	96	7530	31	35	12178	54	15	44	18260	33	21039	83
324	52	86	90	6126	57	58	10710	86	69	28	76	18341	46	21106	90
35	1698	3215	95	51	7617	71	26	87	90	50	16916	50	19946	29	22431
64	1747	95	4707	76	74	73	28	12214	13608	75	23	65	59	60	70
426	59	3315	26	81	76	9340	10822	12332	25	15114	25	18522	93	84	73
33	92	16	76	6305	7733	66	48	47	13722	79	91	80	20025	87	22564
67	1957	63	4821	17	7857	72	10915	70	82	15208	97	86	71	21203	80
65	2020	69	28	27	8007	9649	43	76	86	23	17016	97	85	17	22601
78	26	70	60	47	29	54	61	12427	88	38	49	18637	87	37	14
94	32	79	4905	89	8147	9709	84	32	13807	87	63	84	20100	53	32
528	70	84	32	6439	73	25	11026	41	79	15347	91	93	22	97	54
37	79	3434	46	6522	99	30	11156	57	13999	63	17101	18702	44	21327	22740
76	99	67	72	40	8220	32	11208	88	14012	68	11	23	54	78	85
88	2107	3534	5072	84	8326	59	26	12514	78	15448	12	45	90	21401	22826
92	36	39	75	6601	31	9803	74	40	14156	80	71	48	95	25	22935
608	56	49	5128	29	81	11	11313	42	14269	83	83	49	20206	32	48
12	74	67	29	6718	93	30	15	12635	14323	15501	17302	69	12	93	81
18	82	3601	32	90	97	41	23	62	75	11	23	99	28	21601	23001
58	2229	80	75	6806	8455	69	11404	96	92	15603	24	18886	71	13	48
779	51	53	5210	12	81	70	33	12738	14470	25	78	18916	20324	53	23165
90	59	94	5306	21	8572	83	11537	12353	76	48	17405	39	36	74	21
838	76	98	7	33	8637	9925	98	69	90	97	28	82	65	77	20
72	2304	3710	69	80	58	96	11605	12902	98	15799	80	98	69	87	23211
75	30	32	5423	84	8782	10094	16	61	14563	16051	84	19008	82	21738	27
79	69	89	73	90	92	10108	68	78	66	16109	17557	58	20459	21833	23329
923	2430	3956	5524	99	8801	21	79	13110	14646	46	74	96	90	37	65
56	55	59	46	6941	36	38	81	29	52	73	17611	99	20530	95	23446
1011	2518	65	5631	7008	41	56	91	52	55	16224	23	19100	70	99	85
23	85	97	46	25	45	98	11733	58	77	16307	80	21	76	21901	
67	2602	4000	90	39	93	10257	46	92	94	24	17737	58	20629	4	
151	16	24	95	53	8908	10318	86	99	14739	32	63	19281	31	14	
208	98	4205	5715	54	25	32	95	13223	53	90	17833	84	20739	59	
343	2703	49	56	58	28	40	97	37	76	16418	40	19331	52	66	
406	19	4393	87	61	84	74	11824	61	93	89	76	39	58	69	
17	47	4438	5800	73	89	10401	26	13404	14839	16521	81	97	97	72	
22	92	48	67	76	9011	23	77	29	72	83	17903	19400	20817	22019	
	2893		72	7160	9131	65	86	37			22	75	21	66	

Skład Materjałów Aptecznych

HENRYKA WELT,

przy ulicy Nalewki Nr 7,

wprost Ogrodu Krasińskich,

jako też Filja przy ulicy Elektoralnej Nr 31,

otrzymał świeży transport

Tranu rybiego lekarskiego,

który sprzedaje

po cenach najumiarkowańszych. K—26560

W Magazynie Francuzkim, ul. Hr. Berga, blizko Mazowieckiej

KOLENDY UŻYTECZNE I ZABAWKI.

Filtry Albert do klarowania wody, które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie (od rs. 5) i inne (od rs. 1 kop. 50).—**Kuchenki Paryzkie** „à la Minute" przenośne (od rs. 1 kop. 50 do rs. 3 kop. 50).—**Nakrycia posrebrzane** „Ruolz", 12 łyżek, 12 widelcy i 12 noży, razem 36 sztuk rs. 9 kop. 80.—**Maszyny pokojowe** „Expéditives" do robienia masła (od rs. 5).—**Praczki Francuzkie** przenośne, samopiorące (rs. 18).

Porte-Voix (rs. 2 kop. 50).—Swistawki dające kilka tonów (od 80 kop.).

Abażury Paryzkie bardzo gustowne (od 50 kop.).—**Tace Paryzkie.**

Wielki wybór **Artykułów Galanteryjnych Paryzkich, Algierskich, Japońskich i Chińskich** dla Dam i dla Panów (Necesserki, Albumy, Pudełka toaletowe, do rękawiczek, do chustek, do pudru, do papieru listowego, do piór i obsadzek, do herbaty, do kart, do zapałek, Vide-poches, Kałamarze, Buvards, Lichtarze, Wazony i t. d.

Artykuły Algierskie dla palących.

Gry towarzyskie: szachy, domina, warcaby, lotos, gra w rybki, le taquin 15—34, croquets angielskie, karty i t. d.

Zabawki dla dzieci: Różne bawidełka metalowe, kauczukowe, wełniane i jedwabne.—Metalliphony.—Dzwoneczki na kółkach.—Piłki wełniane śpiewające i inne (od 15 kop.).—Króliki grające na bębnach.—Baranki beczące.—Wielki wybór koni (od 50 kop.).—Karty dziecinne.—Arki Noego.—Myszy i różne zwierzęta mechaniczne (od 75 kop.).—Pajace giestylujące, wełniane i jedwabne, ruchome z cymbałkami i z dzwonkami.—Pajace Cri-Cri jedwabne.—Huśtawki i t. d.

Zabawki dla Panienek: Cytry amerykańskie, Laleczki kauczukowe, ubrane (od 35 kop.).—Laleczki biscuit artykułowane z włosami, zamykające oczy, nie ubrane (90 kop.).—Lalki Paryzkie woskowe 18 cali długości, z włosami, zamykające oczy, nieubrane (rs. 2 kop. 25).—Lalki Paryzkie skórzane i biscuit, z włosami, artykułowane, nieubrane (od rs. 3 kop. 75).—Wielki wybór Lalek Paryzkich kauczukowych (modele zupełnie nowe) (od 90 kop.).—Wielki wybór lalek dites „Incassables" artykułowanych, ubranych i nieubranyah.—Garnitury do czesania lalek.—Wanny i kostjumy kąpielowe dla lalek.—Garnitury salonowe, kuchenki i wózki dla lalek.—Gospodarstwa metalowe (od 25 kop.), drewniane (nowy model od 30 kop.) i porcelanowe.—Wolanty.—Jeux de Grâces.—Buvards Chińskie i Japońskie (od rs. 1 kop. 20) i t. d.

Zabawki dla Chłopców: Billardy amerykańskie (od rs. 2).—Welocipedisty i Koleje żelazne mechaniczne i niemechaniczne.—Narzędzia stolarskie (od 75 kop.).—Łódki metalowe mechaniczne z wioślarzami (nowość od rs. 1 kop. 20).—Ptaki śpiewające.—Różne Pâturages, polowania i menażerje.—Konie (od 50 kop.).—Żołnierze (od 35 kop.).—Pałasze, Fuzje, Pistolety, Lejce, Bateiki, Zegarki, Fleciki i Trąbki.—Bąki muzykalne i inne (od 15 kop.).—Pudełka farb.—Garnitury do pisania.—Buvards—Kalejdoskopy.—Wielki wybór Łamigłówek.—i t. d. K—30764

Zabawki nauczające metody Froebla po cenach przystępnych.

W S Z E L K I E P R Z Y B O R Y D O C H O I N E K.

Wysyłka obstalunków żądanych listownie uskutecznia się w 24 godzinach.

Magazyn Francuzki jest otwarty w każdą Niedzielę od 12 godz. z połud.

WIELKI WYBÓR
SZPILEK DO OBUWIA,

systemu

Berlińskiego i Amerykańskiego.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna,

A. NOWAKOWSKI,

Bielańska Nr 3, Hotel Lipski,

oraz sprzedaż **detaliczna** w sklepach:

W. Szuwalskiego, Krakowskie-Przedmieście № 95, wprost Kolumny Zygmunta.
M. Kłyszewskiego, róg Szerokiego i Wązkiego Dunaju № 8. K—29010

FABRYKA i MAGAZYN

Wyrobów Złotych, Srebrnych i Brylantowych

G. Radke & A. Żelisławski,

Miodowa Nr 2.

Mamy honor zawiadomić łaskawą na nas JW. i WW. Klijentele, że Magazyn zaopatrzony został w znaczny wybór **BIŻUTERJI ZŁOTEJ i SREBRNEJ,** z zastosowaniem do wymagań mody i gustu; również w komplety **WYROBÓW SREBRNYCH STOŁOWYCH,** zawsze gotowe i na zamówienia.

Komunikujemy przytem, że **assortowaną BIŻUTERJĘ** tak **złotą** jak **srebrną,** wyprzedajemy po znacznie nizkiej cenie.

Dla udogodnienia Osóbom przybywającym z prowincji—w dnie Niedzielne, przedświąteczne, Magazyn będzie otwieranym. K—30599

SKŁAD WIN, DELIKATESÓW
i TOWARÓW KOLONJALNYCH
Ig. Lijewskiego i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża,

na zbliżające się Święta poleca: w wyborowych gatunkach **towary kolonjalne,** artykuły gospodarcze i **Delikatesy,** — **Wina Węgierskie,** Szampańskie, Bordoskie, Hiszpańskie i Włoskie; **Cognaki, Wódki** i **Likiery** Francuzkie i Włoskie i wiele innych; **Portery** i **Piwa** angielskie. Szczególnie zaleca **Wina** węgierskie **stołowe,** stare **Tokaje** i **Maślacze,** które zjednały sobie uznanie koneserów. — **Oliwę Nicejską** najdelikatniejszą vierge, **Śliwki** francuzkie i tureckie, **Gruszki** suszone, **Jabłka** tyrolskie i świeże **Bakalje.**

Tenże skład codziennie otrzymuje świeże **Ostrygi** Ostendzkie **natives.** K—30588

DROŻDŻE

prasowane zagraniczne

Ad. Ig. Mautnera i Syna,

z St. Marx Wiedeń,

istniejące w Warszawie od lat 14-tu za najlepsze i najtrwalsze w Austro-Węgrzech i w kraju uznane, jakoteż uwieńczone wieloma medalami złotemi i srebrnemi, sprzedaje i wysełą **K. Baczyński w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 81, od strony Zamku, naprzeciw kościoła Ś-tej Anny** (po Bernardyńskiego), **przedtem róg Senatorskiej i Miodowej Nr 2.** K—30464

DO SKŁADU HERBATY
W. GOROCHOW,

nadszedł świeży transport

KIACHTYŃSKIEJ HERBATY.

Szczególniej poleca się

„Czarny Liansin"

w cenach: rs. 2 i rs. 1 kop. 50. K—30740

Marszałkowska Nr 47.

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG

w Warszawie, ulica Wolska № 15,

Skład Główny Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła Ś-tej Anny,

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby.

Zwracamy szczególną uwagę na wyrabiane w naszej fabryce od kilku lat **wyższego gatunku nakrycia stołowe, na zupełnie białym metalu, srebrzone,** które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość. K—30324

Cenniki illustrowane na żądanie franco, przesyła się.

TANIO ZA GOTÓWKĘ!!

W MAGAZYNIE

UBIORÓW MĘZKICH
A. WINNICKIEGO,

DŁUGA № 25.

UBIORY DLA DZIECI.

Garniturki, Palta zimowe, Mundury, Szynele, Spodnie i wszelkiego rodzaju ubranka dla dzieci. Obstalunki przyjmują się tak z własnych jak i powierzonych materjałów. K—30406

Ubiory dla młodzieży dorastającej.

PANNY

podręczne i do nauki zaraz potrzebne, do otworzonej na nowo po powrocie z **Paryża** Pracowni Sukień i Kapeluszy M. Chraszczewskiej przy ul. Długiej № 16, mieszk. 6. Tamże za nader umiarkowaną cenę można się wyuczyć **kroju paryzkiego** w teorji i praktycznie. **Suknie i Kapelusze** wykończają się z wszelką akuratnością po **jaknajprzystępniejszych** cenach. 30329 D

Na ulubionym instrumencie

CYTRZE

udzielają się Lekcje,

w językach: polskim i niemieckim, najpraktyczniejszym systemem **Maxa Albert.** Osoby, które pobierały u mnie lekcje, są bardzo zadowolone.—Marszałkowska № 56, mieszkania 11, od godziny 12 do 3 po południu. 30781

Gospodyni

do wyręczania pani w wiejskiem gospodarstwie, jest poszukiwaną.— Wiadomość: ulica Chmielna № 9, mieszkania 5, pomiędzy godziną 11 a 12 z południa. D30787

Do otwarcia interesu, świetne powodzenie zapewniającego, Koncesją Ministerstwa uprzywilejowanego, żądaną jest

Wspólka,

lub Administrator pełnomocny z kapitałem do 12,000 rubli. Gwarancja pewna. Oferty przyjmuje Szwajcar Hotelu Paryzkiego, w Warszawie. 29623 D

U Akuszerki Michalczyk

są **Pokoje** osobne z wszelką wygodą dla osób spodziewających sie słabości.—Marszałkowska № 60, od Zielonego placu № 9. D28946

U Akuszerki Karpińskiej,

Osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie w osobnych i wspólnych pokojach, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Cena najprzystępniejsza.—Krakowsk.-Przedmieście № 12. D30536

Ważne dla Dam!!!

Pracując w kilku pierwszorzędnych magazynach, nabywszy zupełnego gustu, otworzyłam **Pracownię Sukień i Strojów Damskich,** gdzie przyjmuję wszelkie roboty po cenach jaknajumiarkowańszych i wykończam takowe w przeciągu jednego dnia.

Walerja Scheuer.

ulica Bednarska № 21. D30537

!!!Od Rs. 2!!!

Kapelusze ubierane, poleca Pracownia Stroi Damskich. — Nowogrodzka № 7. — Za ubranie kapelusza kop. 30 i 50. D30290

Tanio!

Zakupiwszy znaczną ilość Trzciny, mogę takową sprzedawać po cenie niepraktykowanie taniej.— Skład Węgla, Twarda № 29.

29326—D **Adolf Kozicki.**

Tanio! Tanio! Tanio!

Futro Tumaki

w dobrym stanie, aksamitem kryte, jest do sprzedania; także i suknia różowa, jedwabna. Nowy-Świat № 60, u Barcickiej. 30771 D



Ważne dla tych osób, które potrzebują się

Umeblować Tanio,

do sprzedania różne **Garnitury, Szafy, Kredensa, Krzesła, Szeslongi, Lustra,** oraz **FORTEPIAN** o $6^1/_2$ oktawach, za bardzo niżką cenę i t. p. — Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej № 48, w bramie na 1-m piętrze. 30133 D

MASŁO

świeże, dopiero co z Rosji otrzymane, solone, do użytku kuchennego, jak również i zwyczajnego w większej i mniejszej ilości, nabyć można w składzie przy ulicy Lipowej pod № 3. 30107 D

PLAC

pod budowę domu, przy placu Trzech Krzyży, **w najkorzystniejszym punkcie,** jest do sprzedania. — Wiadomość u W-go Pałtowskiego adwokata przysięgłego, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 28. Pośrednictwo się wyłącza. D28739

PRAWDZIWE

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE VIOLET'A

SAVON ROYAL DE THRIDACE de VIOLET

zaopatrzone jest w nasz stempel fabryczny

OSTROŻNIE Z NAŚLADOWANIAMI LICZNEMI

Kupując wymagać należy

PRAWDZIWE MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE VIOLET'A

SAVON ROYAL DE THRIDACE de VIOLET

PARIS, 225, rue St.-Denis, PARIS

W Warszawie we wszystkich głównych składach perfum. —9572—

BÓL ŻOŁĄDKA.

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: **Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.**

Dostać można w Warszawie: u pp. Mrozowskiego, Spiesa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, A. Sierzputowskiej i we wszystkich Aptekach. —13167—



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Étranger.
A. Legrand ainé

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

W Warszawie: u pp. Simon i Stecki, Dobrycz i S-ka, Stępkowski, Langner, Koch i Kulakowski, Kotecki i Schober, Sowiński i Szulc, Lijewski i S-ka, Lesisz, Roesler i S-ka. 23838

ZIARNA GORCZYCY

DIDIER

Zalecane przez Znakomitości lekarskie

przeciwko

Chorobom Żołądka, Wątroby, Obstrukcyi, Liszajom, Hemoroidom, Reumatyzmom.

Skład hurtowy: DIDIER

20, boul. Poissonnière, w Paryżu

Sprzedaje się u wszystkich Aptekarzy i Drogistów.

—13176—

Do sprzedania z powodu żałoby

dwie Suknie i Paltocik.

Żórawia № 22, mieszkania 3. D30270

Słoik 40 kop.

VASELINE,

jedynie przyjęta w Szpitalach wszystkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** opaleniźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatycznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Yorku

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie, ul. Miodowa 10,

przy Składzie Maszyn

Juljana Berg.

D—1762—

Znaczenie bielizny

oraz całe **wyprawy,** od skromnych znaków do ozdobnych **monogramów,** przyjmuję, starannie i gustownie wykonywam.— **Marszałkowska № 37, mieszk. № 8, III piętro.** 30449

Zakład kupna i wyprzedaży

B. Korpaczewskiego, Trębacka 4. **Kupuje, zamienia, wyprzedaje** wszelkiego rodzaju, mało używane i nowe rzeczy, służące do **ubrania, umeblowania;** naczynia, sprzęty i ozdoby domowe **niemniej** przedmioty **starożytne,** mające znaczenie **historyczne** lub **sztuki.** 19567 D

Ulica Bracka № 14, mieszkania 7,

W PRACOWNI

Sukień Damskich

byłej Nauczycielki Gimnazjum, przyjmują się wszelkie roboty damskie i suknie, udziela się Lekcje Kroju łatwym sposobem w 12-tu lekcjach, oraz suknie do krajania i pasowania. — W tejże pracowni jest do sprzedania **Kozetka.** 30702 D

Dla Emeryta.

Za wypożyczenie **1,500 rubli,** może otrzymać w procencie przyzwoite mieszkanie, usługę i życie, oraz wszelkie wygody na wsi, o 3 mile drogi od Warszawy, u kawalera, z okazją bywania po dwa razy na tydzień w Warszawie. — Reflektanci zostawią swe adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. C. 1500. D30728

Dom nowy

w blizkości Nalewek, do sprzedania lub zamiany na mniejszy, w szacunku rs. 22,000; może być i na Folwark w blizkości Warszawy.—Wiadomość: Nowolipki № 20, u Dworakowskiego. 30760 D



Fortepian



fabryki Lipskiej, z blatem, 4-ma szprejcami, za rs. 270 jest do sprzedania, oraz **Pianina** nowe renomowanej fabryki, po cenach przystępnych. — Nowy-Świat № 40.

D30755 **A. Gruszczyński.**

TANIO

dwa **Obrazy Ruisdala** i **Smuglewicza,** rysunki własnoręczne **wielkich mistrzów,** sześć **miedziorytów** niewydanych, mogących być ozdobą bogatego zbioru jako pamiątka historyczna (unikat), najpodobniejszy portret **Kazimierza Brodzińskiego,** różne rysunki i litografie bardzo tanio.—Ulica **Wilcza,** 2-gi dom od Marszałkowskiej, № **17,** lit. **E,** piętro trzecie, mieszk. 10. 30058 D

Tanio sprzedaję

MEBLE!

Garnitury, Szeslongi, Szafy mahoniowe i orzechowe, ozdobne i skromniejsze, Szafki do bielizny, Komody, Stoły, Stoliki do kart. Łóżka w wielkim wyborze, Szafki nocne i Umywalnie, z czem się poleca Szanownej Publiczności Zakład Stolarski. Leszno № 50. 30456 D



Fortepian czarny,

o 7 oktawach, z całym blatem i 4-ma szprejcami, zagraniczny, za niżką cenę.—Chłodna № 56, m. 16. 29750 D

BROWAR

w okolicach Warszawy, kompletnie urządzony na dużą skalę, z wodą źródlaną, jest do wydzierżawienia lub do wspólki.—Wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego, adwokata przysięgłego przy ulicy Długiej № 16. D29813



Fortepian o 7 oktawach, prawie zupełnie nowy, renomowanej fabryki, z całym blatem i 4-ma szprejcami, za rs. 375, pozostawiony do sprzedania w fabryce Fortepianów i Pianin **Jana Dütza. Elektoralna № 20.** 30325 D

Miód Lipiec

jest w większych i mniejszych partjach, funt po 25 kop., przy Muzeum Pszczelniczem.— Ulica Koszyki № 1, posiadłość Krupeckiego D30727

Korzystny interes.

Jest do sprzedania **Skład Węgli,** w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, za bardzo przystępną cenę, z całem urządzeniem, t. j. z końmi, wozami i z całem do tego urządzeniem.—Wiadomość: Nowy-Świat № 24, w Sklepie galanteryjnym, od godz. 8 rano do 12 w południe. 30057 D

Za pół darmo na Gwiazdkę!

W skutek zwinięcia interesu, są do nabycia żaboty, kołnierze, szaliki, gorsety, crepliisy, wstążki, koronki i rożne drobiazgi galanteryjne i wachlarze! Tamże Urządzenie Sklepowe do sprzedania.—Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej Nr 25, mieszkania Nr 33. D30609

MAGAZYN

STROJÓW DAMSKICH

Jadwigi Zarembskiej,

przy rogu ulicy Niecałej, wprost bramy Saskiego ogrodu, w hotelu Brühlowskim, D30652

poleca **Kostjumy** właściwe na ślizgawkę, **Suknie** wizytowe, **Kapelusze** i inne **Stroje,** oraz przyjmuje **wszelkie zamówienia robót Damskich na zimową porę.**

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „MERKURY"

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA

i sprzedają się po kop. 10 za 1 ℔,

oraz

Śledzie Angielskie

po kop. $2^1/_2$ za sztukę.

Grzyby suszone

po kop. 60 za 1 ℔.

Sól mielona biała

po kop. 2 za 1 ℔.

Sprzedaż hurtowa powyższych produktów, odbywa się w Kantorze Stowarzyszenia.— **Podwal № 17.** D27287

Fortepian

mahoniowy, w dobrym stanie, o 6-cu i pół oktawy, do sprzedania za rs. 140. — **Solna № 8, mieszkania 17.** D30263

Księgarnia, SKŁAD NUT I FORTEPIANÓW Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE, posiada na głównym składzie:

Przewodnik Heraldyczny,

ułożył

Ad. Am. Kosiński.

Tom III, w ozdobnej płóciennej oprawie, **rs. 2 kop. 40.**

Do nabycia w znaczniejszych Księgarniach w kraju i zagranicą. 30898D

NAKŁADEM

Księgarni, Składu Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE, wyszły i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą:

PIEŚNI HEINEGO,

w przekładzie

Aleksandra Kraushara.

Tom jeden, w ozdobnej oprawie ze złoceniem. Edycja 2-ga (na wyczerpaniu). **Rs. 2.**

OLBRACHT ŁASKI

WOJEWODA SIERADZKI.

Wizerunek historyczny na tle dziejów Polski, XVI wieku,

przez

Aleksandra Kraushara.

Dwa tomy, Rs. 3, 30899D

w ozdobnej oprawie **rs. 4.**

Dzieło cieszące się wielką wziętością w czytających kołach, przez krytykę poważną historyczną zaliczona do najświetniejszych monografij nowoczesnej polskiej literatury.

Nakładem i drukiem S. Lewentala,

wyszła głośna powieść z dziejów Słowiańszczyzny południowej, p. t.:

„USKOKI“,

przez **TEODORA TOMASZA JEŻA.**

Cena rs. 1 kop. 50.

Nabywać można w biurze wydawcy Nowy-Świat № 39 nowy, oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. 31069D

Księgarnia i Skład Nut,

w połączeniu z Ekspedycją Pism perjodycznych krajowych i zagranicznych

LUDWIKA POLAKA

przy ul. Nowy-Świat № 39,

Księgarnia dostarcza **wszelkie Książki Nuty muzyczne, Atlasy, Karty jeograficzne, Globusy** i t. d., ogłaszane tak w jej, jak w jakichkolwiek innych katalogach. Przyjmuje **Prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne, krajowe i zagraniczne.**

Dla udogodnienia prędszej i regularniejszej ekspedycji, wysyła Prenumeratorom z prowincji każdy numer lub zeszyt pisma w dzień otrzymania go z redakcji lub z zagranicy. **Niemałą też ulgę dla Prenumeratora stanowi to, gdy mając kilka pism zaprenumerować, sprowadza je z jednego miejsca,** tym bowiem sposobem, jak się na praktyce pokazało, unika zbyt rozległej korespondencji, i skutkiem tego zbytecznych reklam. Księgarnia powyższa **podejmując się Ekspedycji wszelkich pism, nastręcza tem samem Prenumeratorom scisłą i doświadczeniem nabytą akuratnosc.**

Żądający z bliższych gubernij książek lub nut za rs. 5, z wyjątkiem książek prenumeracyjnych, w cenie zniżonych i szkolnych, kosztów przesyłki nie ponoszą. Przesyłka kalendarzy zalicza się od wagi.

Katalogi wysyłają się bezpłatnie. **Ekspedycja wszelka uskutecznia się odwrotną pocztą.** 30944D

Towarzystwo Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych.

Rada zawiadująca zapisem Hr. Kickiego podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 9 (21) Grudnia o godzinie 11-ej rano w Biurze Administracji zapisu Hr. Kickiego w Warszawie, przy Alei Jerozolimskiej № 9, odbędzie się licytacja in plus w zapieczętowanych deklaracjach, połączona z głośną następnie pomiędzy najwięcej dającymi, na sprzedaż 3,000 sztuk wycechowanego starodrzewu sosien z lasów dóbr Orłów Murowany, a mianowicie: z części lasu zwanej „Dąbrowa“, w powiecie Krasnostawskim, gub. Lubelskiej.—Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,500.—Vadium w ilości 3,000 rs. ma być złożone w gotowiźnie w Banku Handlowym, a dowód na złożoną sumę wraz z deklaracją nadsyłane, przedstawione w Biurze Administracji zapisu Hr. Kickiego niepóźniej jak na godzinę przed rozpoczęciem licytacji, gdzie również warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach biurowych.

Deklaracje mają być pisane czytelnie, bez żadnych przekreśleń i skrobania, a suma ofiarowana wypisana literami.

Wzór do deklaracji:

W skutku ogłoszenia Rady Zawiadującej zapisem Hr. Kickiego z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić 3,000 sztuk sosien starodrzewu z lasów dóbr Orłów Murowany, za sumę (tu wypisać sumę literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie Kasy Banku Handlowego na złożone w niej vadium wynoszące rs. . . . dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest . . . .

Pisałem w d. . . m. . . . . . r. . .

(Podpisać imię i nazwisko).

Prezydujący w Radzie w zastępstwie, Rzeczywisty Radca Stanu **M. Rogoziński.**

D—31072 Sekretarz **W. Chrzanowski.**

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojskowego podaje niniejszem do wiadomości, iż z powodu cen dla skarbu niekorzystnych, jakie się utrzymały na licytacji dnia 19 Listopada (1 Grudnia), r. b., w tymże Zarządzie odbytej na dostawę opału, t. j. drew i węgli potrzebnych w roku 1882 dla Parowego Młyna Wojskowego w Iwangrodzie, odbędzie się w Zarządzie wymienionym w dniu 3 (15) bieżącego miesiąca Grudnia powtórna w tym samym celu licytacja stanowcza, dopełnić się mająca na mocy takichże zasad, jakie dla pierwszej licytacji służyły.

Na licytacji tej zaproponowanem będzie dostarczanie drew i węgli w ilości ogólnej następującej: drew miary ruskiej 3 polanowej sążni 142 i węgli kamiennych pudów 12,500, które dostarczane być mają w terminach poniżej wskazanych; gdyby jednakże dostawca uważał to dla siebie korzystniejsze, będzie miał prawo zdawać ten materjał opałowy i w większych ilościach, a nawet całą proporcję odrazu.

Termina dostawy są następne:	DREW. Sążni:	WĘGLI Kamiennych. Pudów:
Do 15 Stycznia	20	1,200
Do 15 Lutego	40	800
Do 15 Marca	30	800
Do 15 Kwietnia	20	1,200
Do 15 Maja	—	2,000
Do 15 Czerwca	—	2,200
Do 15 Lipca	—	2,300
Do 15 Sierpnia	—	1,200
Do 15 Września	10	800
Do 15 Października	10	—
Do 15 Listopada	12	—

Nadmienia się przytem, iż dostawcy obowiązani będą nie obydwa rodzaje opału odstawiać jednocześnie, a tylko ten, na który licytacja zatwierdzona zostanie.

Warunki szczegółowe są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Intendentury w Warszawie, oraz u Nadzorcy Składu żywności w Iwangrodzie, każdodziennie od godziny 9 zrana do 3 po południu, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne. D—31147

KSIĘGARNIA

Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE, otrzymała na Skład Główny:

Początkowa Nauka GEOMETRJI

w zadaniach,

przez

S. DICKSTEINA.

Książeczka pierwsza

kop. 20.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą. 30261D

Potrzebny jest na wieś zaraz lub od 1-go każdego miesiąca

Lokaj

z dobremi świadectwami i rekomendacją. Wynagrodzenie odpowiednie warunkom.—Wiadomość: ulica Wareaka № 9, u stróża domu. D30112

Człowiek Młody,

21 lat mający, mówiący po niemiecku, życzyłby sobie miejsca jako dozorca w fabryce, albo jako elew gospodarczy, zaraz lub też od Nowego-Roku.—Oferty uprasza składać w kantorze tegoż pisma pod lit. J. L. D31110

Potrzebną jest na demi-place

Francuzka

mówiąca po niemiecku. Wymagane jest, ażeby codziennie od godz. 8—10 w wieczór miała z dziećmi konwersację francuzką, za mieszkanie i herbatę rano i w wieczór.—Ulica Leszno № 24, mieszk. 24. D31037

Potrzebne są zaraz

Panny,

pedręczna i do dziurek.—Ul. Mostowa № 14, w tej sieni gdzie felczer, 2-gie piętro. D31096

NIEMKA

w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami, mówiąca doskonale po niemiecku i po angielsku, umiejąca dobrze szyć, stara się o umieszczenie do dzieci lub do towarzystwa. — Krakowskie-Przedmieście № 7, na dole, prawe skrzydło, mieszk. № 28. D31090

Potrzebną jest na wieś

Nauczycielka,

znająca muzykę i języki, głównie francuzki, z dobremi rekomendacjami, od Nowego-Roku, do dziewczynki.—Wiadomość u Właściciela, Bonifraterska № 17. D31105

Poszukuje się D31093

OSOBY

zdolnej do szycia bielizny, z maszyną, do domu prywatnego.—Wiadomość: Nowy-Świat № 44, mieszk. 3, od godz. 12—3 po południu.

Potrzebne są D31068

Panny

zdatne do krawieczyzny damskiej, oraz do nauki.—Długa № 17, do Rodowicza, w oficynie.

MAMKA

ze świeżym pokarmem. — Ulica Długa № 20, wiadomość u stróża. D31079

Mamki:

jedna ze świeżym, druga ze starszym pokarmem, są u Akuszerki K. Lewtakowskiej, plac św. Aleksandra № 3, mieszk. 11. D31108

PANNA

podręczna poszukuje miejsca do fabryki kwiatów, za mieszkanie i życie, od Nowego Roku. — Wiadom. w kiosku przy Koperniku. D31117

Potrzebne są

Panienki

do nauki, do robót pończoszniczych. — Wiadomość: Elektoralna № 45. w składzie ciepł.

Potrzebne są

Panny

do bielizny, maszynistki, podręczne i do nauki. Graniczna № 4.—**F. Sierakowska.** D31125

Dama Paryżanka

z wyższem wykształceniem, posiadająca wszelkostronną i gruntowną znajomość języka francuzkiego, obok najprzystępniejszej metody, zapewniającej nadzwyczaj szybki postęp uczącym się, udziela u siebie w mieszkaniu lekcyj na godziny za opłatą miesięczną rs. 4, w stosunku godziny dziennie. Wiadomość od godz. 10 do 12, ulica Bednarska № 16, mieszkania 3, czwarty dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 30990D

Potrzebną jest rodowita Francuzka,

obeznana w języku niemieckim.—Bliższa wiadomość od godz. 3 do 4, ulica Pańska № 4, drzwi № 7 i 8. 31151D

BIURO KAUCJONOWANE

Prof. de Préchamps,

Długa № 23 (Eldorado).

Młoda Niemka z konserwatorjum, mająca parę godzin wolnych, życzy udzielać muzyki po 30 kop. za godzinę. 31088D

Osoba świeżo przybyła z prowincji, posiadająca chlubne świadectwo z 11-letniej pracy przy gospodarstwie kobiecem, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie lub na prowincji.—Wiadomość: róg Wronie i Prostej № 2, mieszk. 18, od 11 do 3. 31130D

Poszukiwaną jest Guwernantka

w średnim wieku, posiadająca język: polski i francuzki, oraz muzykę, do panienki 7-letniej na wieś.—Wiadomość u pp. Pacanowskich.—Orla № 7. 31061D

Józefa Jaworska,

Fryzjerka,

mieszka przy ulicy Zielnej róg Siennej № 12, mieszkania 11: czesze miesięcznie i na wieczory, po cenie przystępnej. 31051D

Dziecko

nowo-narodzone płci męzkiej, jeszcze niechrzczone, ktoby sobie życzył wziąć na wychowanie może się zgłosić na ulicę Marjańską № 1, do akuszerki Paterchowskiej. 31080D

Poszukuje obowiązku

Kasjera lub **Zarządcy, Administratora** lub **Plenipotenta** majątku, w mieście lub na wsi, **za kaucją.** Oferty w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. H. E. 31154D

Inkasent,

Woźny i Roznosiciel

w miejscu i na wyjazd, znajdą zaraz miejsce: pierwszy z językiem niemieckim i kaucją rs. około 500, następni, od rs. 50, do 100. Wiadomość przy ulicy Długiej № 5, pierwsze piętro, mieszk. 15, od 3 do 6. 31059D

PANNA sklepowa,

gruntownie obeznana z handlem niciarnym i włóczkowym, oraz z dobrą galanterją, zaraz poszukiwaną jest na prowincję. Dobre świadectwa są wymagalne. — Wiadomość: Chłodna № 53, w kantorze fabryki. D31003

Mężatka

ze zdrowym pokarmem pragnie przyjąć Dziecię do piersi.—Adres: ulica Fabryczna № 3, mieszkania 18, 3-cie piętro. D30889

Wyższego Zakładu z Petersburga Akuszerka,

przyjmuje do siebie panie spodziewające się słabości.—Wspólna № 12, 5-ty dom od placu 3-ch Krzyży, № 20 mieszk., parter. D31071

PRACOWNIA.

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia pracownia sukień damskich, za przystępną cenę, z umeblowaniem i przyrządami do prowadzenia tejże potrzebnemi.—Wiadomość w kiosku, plac Zielony. D31101

Polski Skład Nici, ul. Hr. Berga Nr 11.—Towary Paryzkie.—Gorsety.—Szeleczki do pończoch najnowszego pomysłu.—Wybór Kołnierzyków, Krawatów, Koronek.—Grzebieni słynnej fabryki Ainé.—Oryginalna Woda Colońska.—Wyroby Pończosznicze własnej fabryki. D24635

Warsztat Kowalski

z naczyniami kompletnemi, jest do sprzedania w miejscowości korzystnej, za cenę przystępną.—Wiadomość w ogrodzie Krasińskim w mleczarni. ᴅ31073

Kawiarnia, 31074

Ulica Marszałkowska № 39, obok Chmielnej, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia z całem urządzeniem za zwrotem własnych kosztów, to jest za Rs. 120, albo też sam sklep.—Wiadomość na miejscu.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur orzechowy

do salonu, brokatelą kryty i **Szafa** orzechowa rozbierana. Tamże jest do wynajęcia od Nowego-Roku **Mieszkanie**, składające się z 4-ch pokoi z przedpokojem i alkową, kuchni i 2 komórek, na parterze. — Wspólna № 21, mieszkania 2. ᴅ31078

Rs. 10 do 20,000

potrzeba na 1-szy numer hypoteki dużego domu, nieobdłużonego, procent dobry.—Oferty upraszam zaraz nadesłać do Kiosku, na Zielonym Placu, sub W. S. ᴅ31127

Żądaną jest na dobry procent

Suma rs. 40,000

lub trochę mniejsza, na 1-szy numer hypoteki ogromnego domu nieobdłużonego.—Oferty upraszam zaraz nadesłać do Kantoru Kurjera Warsz. sub H. E. U. ᴅ31002

Zostawiono w komis do sprzedania

4 Zegary stołowe

antik. (jeden z nich nazywany zegar z budnikiem, przeszło 300 lat mający).—Ulica Wspólna № 24 nowy, mieszkania № 3, od frontu. ᴅ30788

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, brokatelą krytych.—Wiadomość u Rządcy domu, Włodzimierska № 2a. ᴅ31145

!!!KUPUJĘ!!!

Złoto, Srebro i rozmaite rzeczy, oraz Kwity Lombardowe, dobrze płacę. — Ptasia № 4, mieszkania № 30, obok Przechodniej. ᴅ31126

Na Gwiazdkę, bardzo tanio!

Pierścionek z 3-ma bryljantami $^{3}/_{4}$ kar. rs. 66; **Pierścionek** z rubinem, otoczony bryljancikami rs. 25; **1-na para Butonów** z bryljantami kar. $1^{1}/_{16}$ rs. 75; **Broszka** do fotografji rs. 18; **Łańcuszek** damski na szyję rs. 25. — Ulica Daniłowiczowska № 2 nowy, 1-sze piętro, mieszkania № 9, gdzie Restauracja kupiecka. ᴅ31042

Zawiadomienie.

Na skutek ogłoszenia w Kurjerze Warszawskim z daty dnia 12 (24) Listopada 1881 r. za № 266, zawiadamiam, że Weksel wystawiony przez Aleksandra Fuchsa, na zlecenie Aleksandra Boguckiego na rs. 1,000, płatny 1 Stycznia 1882 r., a cedowany na moje imię od tegoż Aleksandra Boguckiego nabyłem.—Częstochowa d. 4 Grudnia 1881 r.

ᴅ31143

Markus Grilak.

Ja niżej podpisana niniejszem zawiadamiam, iż dwóch nieznanych mi żydów, w moim mieszkaniu wymogli, ażebym podpisem moim poświadczyła tożsamość osoby niejakiego Korwina Kamionowskiego, który najął u mnie mieszkanie; w wypadku więc, gdyby mój podpis okazał się na jakimkolwiekbądź wekslu, wydanym przez Kamionowskiego, takowy co do mnie uznaję za nie mający żadnej wartości, o czem już doniosłam Prokuratorowi Warszawskiego Okręgowego Sądu.

Wdowa po Kapitanie

ᴅ31064

Józefa Saweliew.

Są do sprzedania używane

Fortepiany,

czarne, renomowanych fabryk, najświeższego fasonu i konstrukcji, po przystępnych cenach; strojenie i wszelkie reperacje przyjmuje fabryka T. Biernackiego, Krucza № 21, róg alei Jerozolimskiej. 31131ᴅ

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki Sikorskiej.—Ogrodowa № 2. ᴅ31137

Dwa FUTRA

męzkie do sprzedania, szopy i skunksy mało używane.—Wspólna № 16, mieszk. 7. ᴅ31122

Do sprzedania

Portret olejny Cesarza.

Złota № 10, mieszkania 18. ᴅ31120

!!!Ważne na czasie!!!

Ktoby z uczniów IV lub I gimnazjów chciał się zamienić na miejsce z uczniem klasy VI gimnazjum V-go, zechce złożyć adres w kantorze tegoż pisma pod liter. **X. Y. Z.** 30626

Do sprzedania

Fortepian

krótki, czarny, o 6-ciu oktawach, w bardzo dobrym stanie. — Wązki-Dunaj № 8 lit. A, w składzie wiktuałów. ᴅ31139

Mundur galowy

doktorski wraz z **Kepi** złożono do sprzedania w kantorze loterji A. Godzińskiej, Nowy-Świat № 21. ᴅ31026

KWIATY 30826

najpiękniejsze, robione, wyprzedają się tanio.—Nowy-Świat № 33, w oficynie na dole.

Są do sprzedania ograne, bardzo dobre

Skrzypce.

Alea Ujazdowska № 5, prawa oficyna. ᴅ31076

Jest do sprzedania

Fortepian

fabryki Zdrodowskiego, krótki, mahoniowy, świeżo wyrestaurowany, za rs. 125. — Śliska № 12, u Rządcy domu. ᴅ31086

NOWO OTWORZONY MAGAZYN MEBLI

NOWYCH I UŻYWANYCH

w wielkim wyborze, sprzedaje takowe daleko taniej jak osoby, które sprzedają **niby to z powodu wyjazdu...** z tą tylko różnicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, która wychodzi z mojego magazynu. — **Ulica Marszałkowska Nr 75,** wprost Zielonego Placu. ᴅ31095

Z powodu wyjazdu

są do sprzedania rozmaite Meble, sprzęty Kuchenne, oraz Kwiaty, Kanarki, Gołębie, Synogarlice i Klatki, tamże jest do sprzedania Suknia ślubna za połowę kosztu.—Nowolipie № 36, mieszk. 19. ᴅ30953

Stołu i Stancji

poszukuje przy zacnej familji, w pobliżu ul. Miodowej, solidny kawaler.—Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma pod lit. F. W. P. ᴅ31089

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Mleczarnia

w dobrym punkcie; krowy świeżo po ocieleniu.—Wiadomość: ulica Mazowiecka № 12E, u Właściciela krów. ᴅ31040

WINDA

żelazna z blokiem, łańcuchem i innemi przyborami jest do sprzedania. — Zgoda № 6, w kantorze fabryki. ᴅ31046

Marmolady z Pigw i z Jabłek

do tortów i ciast, oraz Brzoskwinie i Jabłka suszone, w handlu amerykańskim Marchwińskiego, ulica Długa 32. ᴅ30790

Jest do sprzedania ᴅ31031

Serwantka palisandrowa.

Wiadomość: Żórawia № 27, mieszkania 11.

Ktoby miał do sprzedania

Dom w Kaliszu,

Włocławku lub Płocku, w szacunku rs. 18,000, raczy się zgłosić listownie do Różańskiego, Nowy-Świat № 8, w Warszawie. ᴅ31038

Elegancka Kanapa podwójna

z Paryża sprowadzona, do spoczynku, a także do czytania, jedwabną materją kryta, jest do sprzedania przy ulicy Granicznej pod № 16, mieszkania № 1. ᴅ31055

DOM

z dochodem 1,400 rs., nowy, obok warsztatów kolei i fabr. stali, na Pradze Nadwiślań. do sprzedania za 10,000 rs. lub zamiany na plac. Połowa szacunku zostanie na gruncie. Królewska № 11, w sklepie wiktuałów Sokołowskiego. ᴅ31056

Do sprzedania

Fortepian

o 7-miu oktawach, **Obrazy i Porcelana.** Wiadomość: Zielna № 5, mieszk. 7. ᴅ31057

Szuba z niedźwiadków

mało używana, tanio do sprzedania.—Nowe-Miasto № 10, 1-sze piętro. ᴅ31063

Wielkie niedźwiedzie

w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Twardej № 1097/12, mieszk. 8, na dole, zrana od godz. 10—12 i od 2—7 po poł. ᴅ31070

Elki amerykańskie

z 23 skórek złożone, zupełnie w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 225. — Królewska № 3, mieszkania 16. ᴅ30801

Kolonista na pierwszy numer hypotyki poszukuje do wypożyczenia

Rs. 2,000,

ulokować się mających na kolonji z zabudowaniami gospodarskiemi i wiatrakiem, nowo pobudowanemi. Ktoby życzył sobie ulokować takową, uprasza o adres pod lit. L. W. w Warszawie, przy ulicy Chmielnej № 30, na ręce stróża. 31050 ᴅ

Rosjanin

wszechstronnie wykształcony, obeznany dokładnie z rachunkowością, mając parę godzin dziennie swobodnych, pragnie znaleźć zajęcie w kantorze lub w sklepie, dla prowadzenia korespondencji handlowej, lub zajmowania się interesami w części administracyjnej, w językach: rosyjskim i polskim. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. M. R. 31112 ᴅ

U Akuszerki

jest **Pokój** z osobnem wejściem, dla osób spodziewających się słabości.—Ulica Twarda № 16 lit. A. 31153 ᴅ

31035 4 Krzesła.

Abonament D, na przedstawienie **p. Modrzejewskiej,** rząd 9, życzę zmienić na 4 krzesła do dwóch abonamentów. Adres proszę złożyć w Kantorze pod lit. K. G. 4.

Nowo otworzony Zakład wynajmu

Powozów i Karet.

Wspomniony Zakład posiada eleganckie Ekwipaże, z dobremi końmi, po cenach umiarkowanych, stałych, z czem poleca się JW. Panom wynajmującym takowe.—Nowy-Świat № 51, róg Wareckiej, w domu hr. Stadnickiej. 31092 ᴅ

Dwa tuziny Krzeseł

dębowych, na ruklen rzeźbione ptaki, oraz dwie pary Łóżek orzechowych, Szafa orzechowa duża, za przystępną cenę. — Gęsia № 19, u Stolarza. 31097 ᴅ

Heljominiatur

Olejnemi farbami, uczę w kilku lekcjach, za rs. 10. Wykonywam takowe w cenie od rs. 1 i wyżej.—Złota № 10, mieszk. 18, lewa oficyna, 2 piętro, od godz. 3 w domu. 31121ᴅ

Jest do sprzedania Tanio!

Garnitur Fotelikowy orzechowy: Sofa z tyłem, Kozetki i Szeslongi w skórę amerykańską kryte. — Wiadomość: Ulica Śliska № 8.

31081ᴅ **Czerwiński.**

Kaszmir czarny francuzki,

świeży, cienki, na suknie, szuby, w sztukach i na łokcie, wyprzedaje się w Zakładzie B. Korpaczewskiego.—Trębacka № 4. ᴅ31094

Dwie Maszyny

do szycia, do sprzedania, za **bardzo nizką cenę.** — Nowolipki № 6, mieszkania № 5. 31054

Nowo-otworzona Pracownia Sukień damskich i Strojów, oraz i **Bielizny.**—Ulica Bracka № 4. ᴅ31036

Klementyna Maculewicz.

Do wynajęcia od Nowego roku lub zaraz

Elegancki Lokal,

składający się z czterech Pokoi, z dwoma wchodami, wodociągiem, zlewem, urządzeniem gazowem, z wszelkiemi dogodnościami. Wiadomość na miejscu pod № 6, przy ulicy Instytutowej. 31058ᴅ

Do wynajęcia od Nowego Roku

SKLEP,

2 Pokoje, przedpokoik i kuchnia, za rs. $112^{1}/_{2}$ kwartalnie; 2 Pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. $67^{1}/_{2}$ kwartalnie. — Chmielna № 10, stróż lub dystrybutor wskaże. 31053ᴅ

POKÓJ

z przedpokojem do wynajęcia od Nowego-Roku, z meblami, samowarem i usługą.—Ulica Zielna № 20, mieszk. 23. Tamże jest do odstąpienia sztuczka białej jedwabnej **Materji.** Wiadomość u stróża. ᴅ31129

31052ᴅ Od Nowego Roku 1882.

1) Przy ulicy Solnej pod № 18, są do najęcia na 2-m piętrze, z powodu nagłego wyjazdu lokatora urzędnika dwa Pokoje suche i ciepłe, kuchnia, piwnica lub drwalnia, za rs. 216 rocznie, oraz 2) Od ulicy Leszna pod № 39, w domu drewnianym, są do najęcia trzy lub cztery Pokoje z Ogródkiem na Bawarję, lub inny Zakład handlowy, za cenę przystępną.—Wiadomość u Właściciela domu.

Przy ulicy Bednarskie № 16, czwarty dom od Krak.-Przed., do najęcia od 1 Stycznia

2 Pokoje na 1-m piętrze,

z opałem, rs. 20 miesięcznie, na żądanie mogą być dodane meble.—Tamże jest do sprzedania nowe **Futro** męzkie skunksy. 31027 ᴅ

ᴅ31067

Dwa Pokoje

z przedpokojem, umeblowane, są do wynajęcia na 1-m piętrze od frontu; mogą być i z całodziennem utrzymaniem, od 1-go Stycznia; tamże jest do sprzedania bardzo piękna **Siatka** na sanki.—**Świętokrzyzka № 11.**

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Mydlarski,

zaraz lub od Nowego-Roku, za przystępną cenę.—Ogrodowa № 42. ᴅ31034

Przy ulicy Kruczej pod № 1 do najęcia w każdym czasie

PIĘĆ POKOI

z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wzgodami. Miejscowość zdrowa, widok otwarty i piękny. ᴅ31071

Pokój ᴅ31104

o dwóch oknach, na 1-m piętrze, do wynajęcia od Nowego-Roku, przy ulicy Nowy-Świat № 8, mieszk. 43. Wodociąg i zlew na piętrze.—Wiadom. u stróża lub na miejscu.

Do wynajęcia od 1 Stycznia przy ulicy Bednarskiej № 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia **2 Pokoje** z przedpokojem, kuchnią, oraz pojedyncze pokoje z cygankami; zlewy i wodociągi zaprowadzone. ᴅ31048

LOKALE:

do wynajęcia zaraz, 2 pokoje z przedpokojem, na 2-m piętrze, od frontu, za rs. 180, lub od 1-go Stycznia 1882 r., 4 pokoje na 2-giem piętrze od frontu, ze zlewem i wodociągiem, za rs. 380.—Wiadomość: róg Marszałkowskiej i Wilczej № 17, u rządcy domu od 1 do 3 po południu, lub u właściciela od 4 do 6. ᴅ31085

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu za bardzo przystępną cenę

SKLEP

Dystrybucyjno - Galanteryjny.

Świętokrzyzka № 13, wprost ulicy Włodzimierskiej. ᴅ31150

Do wynajęcia

Pokój

duży, o 2-ch oknach, na 1-m piętrze od frontu, z meblami, usługą i opałem. — Róg Leszna i Karmelickiej № 1, mieszk. 3. ᴅ31138

Sklep Wiktuałów

zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesów.—Pańska № 54. ᴅ31100

Ostrzeżenie.

Wystawiony przezemnie rewers na imię p. Edmunda Stępnickiego, na sumę rs. 300, jest nieważny, z powodu niedotrzymania przyjętego przez p. Stępnickiego zobowiązania, i z przyczyny jakoby zagubienia takowego nie został mi w swoim czasie zwrócony. — Ostrzegam przeto każdego, aby takowego rewersu nie nabywał pod nieważnością.

Warszawa d. 4 Grudnia 1881 r.

ᴅ31083 **L. Grąbczewski.**

31082 Dowód Udziałowy,

na złożony w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu wniosek rs. 500 na imię Adama Riążewskiego zaginął. Ostrzega się znalazcę, że właściwe zastrzeżenie uczynionem zostało.

Dnia 5 Grudnia to jest w Poniedziałek

Zgubiono Kołnierz

skunksowy, o godzinie 7 wieczór; sumienny znalazca raczy oddać przy ulicy Senatorskiej № 27, mieszkania 3. 31109ᴅ

31039ᴅ Dnia 5 Grudnia **zginął**

Pies Wyżeł

biały, z kasztanowatemi łatami. Łaskawy znalazca odesłać raczy na ulicę Bonifraterską № 17, za stosownem wynagrodzeniem.

ZAWIADOMIENIE.

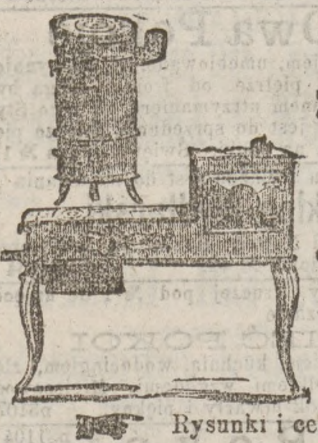
Od lat wielu istniejący **Magazyn Ubiorów Męzkich**, cieszący się dobrą opinją, zawiadamia o nadeszłym **wielkim wyborze** zimowych Paletotów od 22 do 45 rs., ubiorów Żakietowych od 25 do 42 rs., Marynarkowych od 20 rs. Ubiorki dla chłopczyków i dzieci, są także w wielkim wyborze. Wszystkie ubrania gotowe znajdujące się na składzie, są wykończone podług najnowszych fasonów i to z najlepszych francuzkich, angielskich i brünerskich materjałów.

O liczne odwiedzanie Magazynu firmy naszej, uprasza

z szacunkiem **E. SAMET,**

Krawiec z Wiednia, w Warszawie Senatorska № 22.

Filja w Kijowie Kirstschatek. к—29262



PIECE i KUCHENKI

к—25475

żelazne lane i blaszane patentowane,

wewnątrz grubo wykładane glinką paloną,

od najmniejszych,

w cenie Rubli 3,

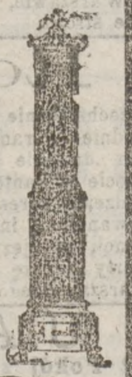
do największych, najozdobniejszych i najnowszej konstrukcji,

polecają

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, Plac Teatralny.

Rysunki i ceny na żądanie; Handlującym rabat.



TRUMNY METALOWE

w różnych gatunkach, z wszelkiemi przyborami.

Towarzystwo Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych

„WULKAN"

(dawniej Karol Minter). к—29564

Skład fabryczny: Wierzbowa Nr 1.

Adres dla Telegramów: „**Towarzystwo Wulkan Warszawa.**

Zamówienia otrzymane telegrafem załatwiają się pierwszym odchodzącym pociągiem.

Na nadchodzące Święta

DO SKŁADU HERBATY

W. GOROCHOW,

nadszedł transport

TORUŃSKICH PIERNIKÓW,

z najlepszej fabryki **Weese.** к—30741

Marszałkowska Nr 47.

SKŁAD WIN

KAUKAZKICH I KRYMSKICH

BRACI KEMPNER,

ulica Długa Nr 5,

poleca na Swięta:

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. **Wina Szampańskie** nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wina Kachetyńskie,** z winnic księcia Czawczawadże.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepach **MERKUREGO,** przy ulicy **Marszałkowskiej** № 45, **róg Hożej i Kruczej i w owocarni p. J. BARTOLDA, Marszałkowska Nr 50,** w Składzie Towarów Kolonjalnych **Bracka Nr 4,** jakoteż w Płocku u p. **J. Mokowera** obok Hotelu Polskiego. — Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. 25350—к

Ceny nizkie Wybór znaczny.



SKŁAD

Towarów Żelaznych

Roberta Ziegler,



Ulica Długa, Hotel Niemiecki

Po znacznem rozszerzeniu handlu sprowadził z pierwszorzędnych fabryk angielskich i francuzkich wszelkie w ostatnich czasach udoskonalone **narzędzia dla fabryk i rzemiosł** jako też **naczynia i przybory kuchenno-gospodarskie** i poleca: Szrubsztaki, Kowadła i Szneidkluby, Piły, i Pilniki angielskie w najlepszym gatunku, Szruby, Sztyfty i Nity i Gwoździe ze znacznym rabatem od cen fabrycznych.

Wagi francuzkie stołowe, belkowe i sprężynowe w największym wyborze.

Okucia do drzwi i okien Zatrzaski angielskie, francuzkie i amerykańskie.

Żelazka do prasowania stalowe i mosiężne od **rs. 1 kop. 50.**

Żelazka stalowe krawieckie francuzkie i angielskie od **rs. 1.**

Łóżka żelazne składane dla dzieci od **rs. 3 kop. 50.**

„ „ brązowane z boczkami od **rs. 7 kop. 50.**

„ „ dla dorosłych od **rs. 4 kop. 50** do **rs. 18.**

Kołebki i wózki dziecinne od **rs. 10.**

Umywalki, klozety i bidety od **rs. 1 kop. 80.**

Kuchenki na naftę i bezynę od **rs. 1.**

Maszynki do kawy na Węgle i Spirytus.

„ Non plus ultra i inne od **rs. 1 kop. 50**

Maszynki do siekania mięsa wewnątrz emaliowane najnowszej konstrukcji od **rs. 3 kop. 50.**

Młynki do kawy w **30** gatunkach z najlepszych fabryk francuzkich od **kop. 75.**

Wyżymaczki amerykańskie „Empire" od **rs. 14.**

Wszelkie naczynia biało lub niebiesko emaliowane z blachy stalowej sztancowane jak: **Miednice, dzbanki, talerze, garnki, brytfanny, patelnie,** formy do legominy, kremów, ciastek i masła.

Noże stołowe i kuchenne, ogrodnicze kieszonkowe, scyzoryki i nożyczki z słynnej fabryki

S. Paerson & Comp. Sheffield.

Ceny wszystkich artykułów znacznie zniżone a kupującym w większych ilościach, odstępuje znaczny rabat.

Fabryka i skład broni znajduje się w osobnym oddziale. 23614—к

Ceny nizkie Wybór znaczny.

NAJDELIKATNIEJSZY

TRAN RYBI

tak naturalny **żółty,** jako też oczyszczony **biały,** zalecany przez lekarzy głównie w cierpieniach piersiowych i skrofulicznych, poleca

Skład Materjałów

LUDWIKA SPIESSA i Syna,

Plac Teatralny, obok kościoła Ś-go Andrzeja (PP. Kanoniczek).

к—27473

SENATORSKA Nr 5.



OKOPOWA Nr 7.

W najlepszych gatunkach przy natychmiastowej odstawie

poleca

SKŁAD

WĘGLI KAMIENNYCH

Daniela Dawidsohna,

Kantor: Senatorska Nr 5.

Skład: Okopowa Nr 7. 22940к

Cztery Pokoje

z kuchnią, świeżo odnowione, są do wynajęcia w każdym czasie, za **cenę nader przystępną,** przy ulicy Nowogrodzkiej № 5, stróż wskaże. 30476—к

Premjowane na Wystawie Ogrodniczej w r. b.

Syropy Owocowe

WYROBU

Instytutu Wód Mineralnych

w OGRODZIE SASKIM

sprzedają się w **Filjach Instytutu:**

Elektoralna № 4.

Marszałkowska № 53.

Nowy-Swiat № 21.

oraz w **Składzie Głównym** przy Instytucie ulica Graniczna № 14.

Cena butelki funtowej kop. 40, butelki kwartowej rs. 1 kop. 20. 28605к

Nowo-otworzony

SKŁAD FARB

i przetworów chemicznych

J. Zaleskiego,

Marszałkowska № 57,

poleca: **Benzynę** na balony i funty; **Boraks, Farby wszelkie, Mydło, Krochmal** i inne przybory do prania; **Naftę Solarnową,** garniec 55 kop.—Panom fabrykantom wszelkie artykuły do technicznego użytku, po nizkich cenach. 30730—к

NAJTANIEJ

na nadchodzące Święta

sprzedaje

Magazyn Towarów Bławatnych

Władysława Lewity

28 Plac Resursy Kupieckiej.

Wełny francuzkie na suknie na k. 35.

Kaszmiry francuzkie z Rheims „ „ 85.

Grenadiny francuzkie jedwabne czarne i kolorowe à jour na kop. 55.

Atłasy jedwabne czarne i we wszystkich kolorach na kop. 72½.

Welwety angielskie czarne i kolorowe na kop. 75.

Materje jedwabne na kop. 95.

Plusz jedwabny francuzki na rs. 3 k. 80.

Aksamit Lyoński czysto jedwabny na rs. 3 kop. 80. 29904—к

W Sobotę, d. 3. b. m.,

Zginął Wyżeł,

z rasy ceterów, biały, z łbem czarnym, przy ogonie łata czarna, ogon do połowy czarny, silny, rosły, uszy długie. Kto go odprowadzi lub da znać, gdzie się znajduje pod № 25, przy ulicy Senatorskiej do sklepu Dyksiewskiego, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty zostanie. 31130 p

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою. Варшава 25 Ноября (7 Декабря) 1881 г.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 276.

Dnia 7 grudnia 1881 roku. *Środa.* *Dnia 25 listopada (7 grudnia) 1881 roku.*

NA GWIAZDKĘ.

Wydawnictwa Maurycego Orgelbranda,

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Cztery miesiące pobytu na jednej z wysp Markizów pośród dzikich. Wolny przekład z angielskiego, **Zuzanny Zajączkowskiej.** Ozdobione czterema kolorowanemi rycinami. W oprawie kartonowanej z okładką kolorowaną rs. 1 kop. 50. W płótno angielskie rs. 2.

Trzy lata pobytu w stepach Ameryki. Przygody młodego sieroty. Ozdobione 12 stalorytami kolorowanemi (wydanie trzecie). W oprawie kartonowanej z okładką kolorowaną, rs. 1 kop. 50. W oprawie z płótna angielskiego, wyciski bogato złocone rs. 2.

Młodzież w pięciu częściach świata. Napisał **E. Berthet.** Feliks, mały Paryżanin. Adam Smith, mały Amerykanin. Lao, mały Chińczyk. Hans, mały Eskimos. Samba, mały Afrykanin. Kędzierzawa głowa, mały Australczyk. Tłómaczyli: Wład. Nowicki i Józef Miaskowski. Ozdobione 83-ma drzeworytami. W kartonowanej oprawie rs. 1 kop. 50. W oprawie z płótna angielskiego, rs. 2.

Grzechy i cnoty, w 30 obrazkach, opowiedziane dziatkom 8—10 letnim. Tłómaczenie z francuzkiego (wydanie trzecie). Ozdobione pięcioma kolorowanemi obrazkami. Okładka chromolitografowana. Oprawa w tekturkę kop. 75.

Opowiadanie Matki małym dziatkom. Szesnaście powiastek. Ozdobione pięcioma kolorowanemi obrazkami. Okładka chromolitografowana. Oprawa w tekturkę, kop. 75.

Aniołowie dobroci. Ośm powiastek dla grzecznych dzieci, z 5 kolorowanemi obrazkami. Okładka chromolitografowana. Oprawa w tekturkę kop. 75.

Splotek powieści dla dzieci od 5—8 lat, z 6 kolorowanemi obrazkami. Okładka chromolitografowana. Oprawa w tekturkę kop. 75.

Ze świata rzeczywistości i ze świata fantazji. Pięć powiastek dla czytelników od 10—14 lat. Napisała **Teressa Jadwiga.** Ozdobione pięcioma rycinami. W oprawie kartonowanej rs. 1 kop. 20. W oprawie w płótno angielskie z wyciskami złoconemi rs. 1 kop. 50.

Wytrwałość i Praca. Trzy powieści. Napisała **Zuzanna Zajączkowska.** Ozdobione 6 rycinami. W oprawie kartonowanej rs. 1 kop. 20. W oprawie w płótno angielskie, ze złoconemi wyciskami, rs. 1 kop. 50.

Powinszowania wierszem i prozą, dzieciom i młodzieży poświęcone, napisała Józefa Zdziarska. W oprawie kartonowanej kop. 40.

Pielgrzym w Dobromilu, czyli nauki wiejskie. Z dodaniem powieści. Ozdobione 16 pięknemi litografiami. Na welinowym papierze, rs. 1 kop. 50. Oprawny w tekturkę rs. 1 kop. 80. W płótno angielskie ze złoceniami rs. 2 kop. 25. Na papierze białym z 16-ma rycinami rs. 1 kop. 20. Z 4-ma rycinami kop. 70. Bez rycin kop. 50.

Szary dom. Powieść dla młodzieży, przez panią **Greene.** Przełożyła z angielskiego **Anastazja Dzieduszycka.** Cena kop. 50.

Róg obfitości, 149 powiastek dla małych dzieci, przez **F. Hoffmana.** Z 8 kolorowanemi obrazkami. Wydanie drugie. Oprawne w płótno angielskie, ze złoceniami i wyciskami. Rs. 1 kop. 50. Bez rycin, broszurowane. Wydanie szkolne kop. 50.

Jak sobie dziatwa radziła. Opowiadanie nauczające dla czytelników od lat 9-ciu do 12-tu, spisała **Anastazja Dzieduszycka.** Rs. 1.

Z dziedziny przyrody. Życiorysy kawałka węgla, ziarnka soli, kropli wody, blaszka zardzewiałego żelaza i bryłki krzemienia, przez **Annę Carey,** przełożyła z angielskiego **Anastazja Dzieduszycka.** Cena kop. 70.

Jak wygląda świat i co się na nim znajduje. Opowiadania geograficzne i przyrodnicze dla dzieci według **F. Gerstaeckera,** dla czytelników polskich opracowała **Zuzanna Zajączkowska.**

Tom w wielkiej ósemce 416 stronic druku wyraźnego, na papierze białym. Cena rsr. 1 kop. 80. W oprawie kartonowanej, grzbiet z płótna angielskiego, brzegi marmurowe, rs. 2 kop. 10.

W płótno ze złoceniami rs. 2 kop. 40.

Atlasik do tego dzieła zastosowany, z 6 mappek złożony, może być po 30 kop. nabywany.

Z domu i ze świata. Powieści dla dorastającej młodzieży, oryginalnie napisane przez A. S. Ozdobione 4 chromolitografowanemi rycinami rysunku Gersona. Oprawa w tekturkę i grzbiet wyzłacany rs. 1 kop. 50. W oprawie płóciennej ze złoceniami rs. 1 kop. 80. Bez rycin rs. 1.

Olimp, czyli mitologja Greków i Rzymian, z dodaniem wiadomości o bogach Egiptu, Indyi i Krain Północy. Dla nauki nauki dorosłej młodzieży, dla kształcenia się artystów i do użytku wyższych zakładów naukowych, przez **A. H. Petiscusa.** Przekład z 16-go poprawionego i powiększonego wydania **Anastazji Dzieduszyckiej.** Ozdobione 89 drzeworytami w tekście i na 27 oddzielnych tablicach. Cena rs. 2. W oprawie ozdobnej w płótno angielskie z bogatą wyzłacaną okładką rs. 2 kop. 60.

Fizyka treściwie opowiedziana przez J. Müllera prof., spolszczona przez **Stan. Kramsztyka.** Z atlasem obejmującym X tablic z 455 figurami rs. 1. W oprawie w płótno angielskie rs. 1 kop. 40.

Sława. Opowiadania z Historji Starożytnej. Dla młodego wieku. Grecja przez **Fl. Czepielińskiego.** Ozdobione wieloma portretami. Oprawa tekturowa, grzbiet wyzłacany. Cena rs. 1 kop. 25.

Ołtarzyk złoty dla małych dziatek. (Wydanie trzecie). kop. $22^1/_2$. Oprawny w płócienko angielskie kop. 60. Na papierze welinowym kop. 30. Oprawny w płócienko angielskie ze złoconemi brzegami kop. 90. Oprawny w skórę ze złoconemi brzegami rs. 1.

Dla drobnych dziatek, w ćwiartkowym formacie książki, na wzór angielskich wydane, z 6-ciu rycinami pełnemi życia kolorami wykonane i ozdobną okładką, przeznaczone dla małej dziatwy. Cena każdej 75 kop. Tytuły ich:

Braciszek i siostrzyczka. Opowiadanie ciekawe.

Ulubieńcy dziecięcia. Pogadanki zajmujące dla małych przyjaciół.

Zosia i Mania. Opowiadanie, jak to grzeczne dzieci bawić się umieją.

Przygody Helenki i Kazia. Zajmująca historja dwojga dziatek.

Kotki wesołe. Rozrywka dla małych dziatek.

Zwierzyniec dla dzieci przedstawiony na 6 pięknych kolorowanych ćwiartkach.

Z życia zwierząt. Książeczka zabawna dla małych dziatek. 40 kop.

Liczebnik w obrazach do nauki i zabawy dla dorosłych dziatek. 50 kop.

Nakładem powyższej firmy wyszedł:

KALENDARZ ŚCIENNY, czystym i wyraźnym drukiem. Cena 15 kop.

Dla mieszkańców gubernij Zachodnich i dalszych w Cesarstwie, kalendarz ten ułożony według starego stylu. 29746—D

KUCHARZ POLSKI

dla młodych Gospodyń, czyli Podręcznik obejmujący 1135 przepisów kucharskich, na wszelkie potrawy mięsne i postne, gotowane, smażone, pieczone, smaków najrozmaitszych, swojskie i obcych pomysłów, pod właściwą sobie nazwą do polskiej kuchni wprowadzone. **Wydanie 6-te,** przejrzane, sprostowane, dopełnione skorowidzem i nomenklaturą francuzką, przez **Bronisławę Leśniewską.**

Autorka niniejszej książki tak się odzywa do młodych Gospodyń: „W codziennem życiu, sekretem gospodarności i dobrego stołu jest, aby w ułożeniu obiadu nie gonić za osobliwością potraw, lecz wiedzieć, co w której porze roku jest najwłaściwszem, tem samem najtańszem, i z tego dania urządzać.“ **Kucharz Polski** zaleca się przepisami przeważnie tanich i smacznych potraw i jest wybornym **Poradnikiem dla Gospodyń** lubiących ład, skrzętność i oszczędność; zawiera zaś także przepisy na: Torty, ciastka i ciasta większych rozmiarów Wielkanocne, Konfitury i galaretki, marmolady, soki i różne napoje; Zapasy spiżarni; Upominek (przepisy potraw) dla chorego. Cena w oprawie rs. 1.

Nakład księgarni Ludwika Polaka, Nowy-Świat Nr 39. D28343

Książki nowe wydane nakładem księgarni

LUDWIKA POLAKA,

Nowy-Świat Nr 39.

Draper Jan Wilhelm, Dzieje stosunku wiary do rozumu. Z piątego wydania amerykańskiego z upoważnienia autora przełożył **Jan Karłowicz,** rs. 2, w oprawie rs. 2 kop. 60.

Klaczko Juljan, Wieczory Florenckie (Causeries Florentines). Z upoważnieniem autora tłumaczył **St. Tarnowski,** rs. 1 kop. 20.

Chmielowski Piotr, Kobiety Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, rs. 1, w pięknej oprawie rs. 1 kop. 50, ze złoconemi brzegami rs. 1 kop. 80. W oprawie lepszej zagranicznej rs. 1 kop. 70, ze złoconemi brzegami rs. 2.

Hejdenhain R. dr, Tak zwany Magnetyzm zwierzęcy. Rzecz miana 19 Stycznia 1880 r. w Szlązkiem Towarzystwie Kultury Ojczystej we Wrocławiu. Przełożył **dr J. Polak,** kop. 30.

Leśniewska Bronisława, Kucharz Polski dla młodych gospodyń, czyli podręcznik obejmujący 1135 przepisów kucharskich na wszystkie potrawy mięsne i postne, gotowane, smażone i pieczone, smaków najrozmaitszych, swojskie i obcych pomysłów, pod właściwą sobie nazwą do polskiej kuchni wprowadzone. Wydanie 6-te przejrzane, sprostowane, dopełnione francuzką nomenklaturą i skorowidzem. W oprawie rs. 1.

Ochorowicz Juljan, dr. fil., docent uniwersytetu we Lwowie. Pogadanki i spostrzeżenia z dziedziny fizjologji i nauk przyrodniczych, rs. 1 kop. 50.

Wojcicki K. Wł., Historja literatury polskiej w zarysach dla młodzieży, 1879 r., rs. 1 kop. 50, w pięknej oprawie rs. 2. D—30099

NAKŁADEM KSIĘGARNI, SKŁADU NUT I FORTEPIANÓW

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE.

wyszło i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą:

Ludwik Jacolliot

TAJEMNICE AFRYKI.

Ostatni statek niewolniczy.—Bohater puszczy.—Stolica stepu.

Przełożył z francuzkiego

Karol Jurkiewicz,

Dzieło w 8-ce o 530 str., **ozdobione 32 illustracjami, Rs. 2 kop. 50,** z przesyłką pocztową **Rs. 3.** w ozdobnej płóciennej oprawie **Rs. 3 kop. 50,** z przesyłką pocztową **Rs. 4.**

Wieloliczne opisy podróżników, jacy w ciągu ostatnich lat dziesiątków badali nieznane dotąd krainy środkowej Afryki, podają nam coraz więcej szczegółów wielce ciekawych o wnętrzu tego, tak mało dotąd zbadanego, a jak go **Stanley** nazywa, „mrocznego“ kontynentu. Brak w piśmiennictwie naszem odpowiedniego dzieła, któreby w treściwy i zajmujący sposób dawało szerszemu kołu czytelników pojęcie o główniejszych wewnętrznych stosunkach tak ciekawej części naszego globu, było nam powodem, że z pomiędzy obcych dzieł o Afryce wydanych w ostatnich czasach, wybraliśmy książkę napisaną przez p. **Jacolliot,** celem przyswojenia jej naszemu ogółowi.

Autor jej, ze zręcznością francuzom właściwą, chcąc dać czytelnikom pojęcie o Afryce zwrotnikowej zachodniej, osnuł na tle tamtejszem zajmujące opowiadanie, wprowadzając doń osobistości własnego pomysłu, zastępując zwykłych podróżników. Opowiadanie to podzielił na trzy części. W pierwszej nakreślił obraz niecnego handlu niewolnikami, jaki trwał do ostatnich czasów w całej prawie Afryce i dał wizerunek murzyńskiego władcy z wyższego Congo. W drugiej przedstawił zajmujący przebieg wędrówki przez dzikie puszcze południowo-afrykańskie od porzecza Congo do francuzkich posiadłości w Gabonie. Ostatnia część wreszcie maluje dosadnie obyczaje marokańskie, oraz przygody przejścia przez pustynię Sahary z wybrzeży marokańskich do nieznanego prawie Timbuktu, dokąd paru ledwie europejczyków dojść zdołało.

W ciągu całej opowieści swojej autor w nader żywy i interesujący sposób przedstawia topograficzne, etnograficzne i przyrodnicze stosunki przebieganych miejscowości, podając mnóztwo ciekawych szczegółów o mało znanych ogółowi afrykańskich miejscowościach.

Książka powyższa ma i tę zaletę, że śmiało dać ją można w ręce młodzieży płci obojga, dla której równie jak i dla starszych stanowić ona może zajmującą a pouczającą lekturę. Liczne drzeworyty, wyobrażające ważniejsze ustępy opowiadania, ożywiają je odpowiednio. D—30704

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

wyszło i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach i składach nut w kraju i zagranicą

ALBUM LIRYCZNE.

Łatwe transkrypcje z pieśni polskich,

ułożył na fortepian na 2 i 4 ręce

Emanuel Kania.

SERJA I.

obejmuje śpiewy i kompozycje samego autora.

Na 2 ręce:

№ 1a. Hej tam na górze stała Cerkiewka.
„ 1b. Do imiennika.
„ 2. Spomnienie.
„ 3. Dziewczę i gołąb.
„ 4a. Dola.
„ 4b. Czemuż, ach czemu?
„ 5. Pieśń mojego życia.
„ 6. Gdybym miał twój dar.

Na 4 ręce:

№ 7. Pieśń wieczorna.
„ 8. Luli niemowlęciu Iwony.
„ 9. Krakowiak (№ 2), ofiarowany J. I. Kraszewskiemu.
„ 10. Perchè? (Dla czego?)
„ 11. Moja pieszczotka.
„ 12. Co mi po tem. Dumka.

№ 1—5 po kop. $22^1/_2$. № 6—10, 12 po kop 30, № 11 kop. $37^1/_2$. D—29708

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga Nr 11.—Nici Broksa tuz. 68 kop.—Wełna jedwabna na rs. 2 kop. 50.—Kordonki.—Bawełny.—Przybory do robót i toilet.—Rękawiczki zimowe.—Wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży własnej fabryki.—Chustki płócienne od rs. 3 do 15. D24634

Do sprzedania:

Fortepian za rs. 140: **dwa Futra** używane: **Skunksy** za rs. 40; **Małpy** za rs. 35. Ulica Chmielna № 26, mieszkania 19, widzieć można od godziny 2-giej do 5-tej D30611

Do sprzedania

Bardzo tanio!!



Kilka **Garniturów Mebli** orzechowych, szabowanych i całych krytych, oraz Szeslongi i Otomany tureckie, Materace i wiele innych rzeczy, które sprzedaje na wypłat, oraz podejmuję się obstalunków na urządzenie Apartamentów i robót dekoracyjnych, jakoteż podejmuje się przerabiania Mebli, ponieważ prowadzę dwa warsztaty: Tapicerski i Stolarski, jestem więc w możności zadosyć uczynić wymaganiom Szanownej Publiczności, mając to na uwadze że lepszy mały zysk a częsty, jak duży a rzadki.—Chmielna № 33, wprost Zielnej.

30600D **Chojnacki.**

Skrzypce

stare, dobre, tanio do sprzedania. — Ulica Wspólna № 34b, mieszkania № 21, u pani Marksen. 30674 D

Jest do sprzedania D30607

Maszyna amerykańska,

Singera, nożna, za cenę umiarkowaną.—Wiadomość: ulica Zielna № 1 nowy, mieszk. 8.



MEBLE.

Na Kolędę. Garnitury, Biura, Toalety, Szafy, Szafki do bielizny z lustrami i bez luster, Kredensa, Stoły obiadowe i do kart, Krzesła dębowe, Umywalnie i t. p., wszystko dobrze wykończone i bardzo tanie, oraz Kredens jesionowy, używany, w rodzaju śpiżarni; również przyjmują się obstalunki na roboty stolarskie i tapicerskie.

ELEKTORALNA № 19.

D30520 **Witkowski.**

Akuszerka

29606

M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. — Stare-Miasto № 21 nowy.

!!! Bardzo Tanio!!!

Do sprzedania z 4-ch pokoi



MEBLE.



Twarda № 8A, mieszk. 19, 2-ga brama w podwórzu na prawo, od godziny 10-tej rano do 7-mej w wieczór. D30761

Do sprzedania za przystępną cenę

MEBLE!!!

orzechowe, mało używane, **2 Szafy** rozbierane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafki** do bielizny, para **Łóżek**, 2 nocne **Szafeczki, Umywalnia, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Tremo, Lustra** w greckich ramach, **Biuro** o pięciu szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny, **Stolik** do samowara, **Garnitur** francuzki, **Garnitur** napoleonkowy, **Dywany, Lampy** etc., ulica róg **Marszałkowskiej Nr 26** i od **Chmielnej Nr 27,** naprzeciw bramy 1-sze piętro, mieszkania № 30. D29736

Do wynajęcia

różne Warsztaty

duże i mniejsze, oraz dwa Pokoje, Przedpokój, Kuchnia i dwie Suteryny od frontu, wysokie i widne.—Sienna № 6a, 1-szy dom od parkanu ulicy Żelaznej. D30594

Wyroby Platerowane

w wielkim wyborze są do nabycia po bardzo przystępnych cenach; poleca zakład **E. Brettschnejdera, Złota № 2.** D30946



Sprowadzono ze wsi do sprzedania

K O N I A

rosłego, pociągowego, lat 5 mającego.—Widzieć można codziennie w zajeździe Płockim, № 19, na Podwalu, stróż wskaże. D30891

Do sprzedania mało używane



Meble!!!

Orzechowe, **Garnitur, 2 Szafy** rozbierane, rzeźbione, **Garnitur francuzki, 2 Szafki** do bielizny, parę **Łóżek,** 2 nocne **Szafeczki, Toaleta** damska, **Umywalka, Szeslong** skórą kryty, **Kredens** masiw szabowany, **Stolik konsolkowy** do kart, **Biuro** o pięciu szufladach, **Stół** jadalny, **Stolik** do samowara, **Lustra, Lampy, Lustro** z konsolą, **z marmurowym** blatem, **Regulator i Kasa** ogniotrwała, **po cenach przystępnych.— Ulica Sienna № 15, w Bramie na dole na lewo.** 29155 D

Masło litewskie

wybornie urządzone, w ilości 480 funtów, do sprzedania razem lub częściowo. — Krucza № 2 lit. C, mieszk. № 4, od godziny 3—6 po południu. D—30911—

Do sprzedania

młody Pinczerek.

Graniczna № 12. Wiadomość u stróża. D30900

W składzie futer W. Schneidra, Krakowskie-Przedmieście, pałac Potockich, złożono na sprzedaż

NURKI

w dobrym stanie, za cenę rs. 60. D30897

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Faeton,

zupełnie w dobrym stanie, mało używany, fabr. Rentla. Wiadomość u stróża: ul. Mokotowska № 18. D30942



Do sprzedania

Fortepian

używany, fasonu krótk., o 7 oktawach, oraz Fortepiany nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu.—Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce Fortepianów **A. Janiszewskiego.** D30902

Do sprzedania

Futro tumaki,

używane, lecz w dobrym stanie, pod palto, z kołnierzem i mufką, za rs. 60.—Wiadomość: Chmielna № domu 7, mieszk. 8. D30865

Kilka różnych

Powozów i Kareta,

Prelotka, Szory węgierskie, do sprzedania.—Ulica Orla № 10. D30323

Kwity Lombardowe

kupuję, oraz złoto i srebro.—Twarda № 34b, mieszkania № 34. D30725

Futro niedźwiadki,

zupełnie nowe, wartości Rs. 350, jest do sprzedania za cenę Rs. 150. — Wiadomość w Dystrybucji: Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła św. Krzyża. D30819

Do sprzedania D30820



2 Karety

nowe, urzędowej roboty, jedna potrójna, druga podwójna, doktorska. — Wiadomość przy ulicy Nowolipki № 38B, stróż wskaże.

Bardzo korzystny Interes

za stosunkowo nizką cenę do odstąpienia.— Wiadomość u Właściciela domu. — Nowolipie № 7. D30812

Do sprzedania

Suknia jedwabna,

brązowa, z długim trenem.—Widzieć można od godz. 10—4, przy ulicy Chmielnej pod № 48, mieszk. 39. D30809

Suknia jedwabna

jasna, do sprzedania.—Róg Hożej i Wilczej № 28, mieszkania 11. D30808

Magiel Angielski

do wyprowadzenia za rs. 100. — Wileńska № 751, na Starej-Pradze. D30799

Po 75 kop.

stroję Fortepiany i Pianina.—**J. W. Więc.,** Pańska № 37, mieszkania 5. D29054

Przy własnym warsztacie stolarskim, przy ulicy Wiejskiej pod № 12, otworzyłem sprzedaż gotowych wykończonych mebli tak nowych, jak i używanych, wraz z ich zamianą.

D29822 **TYSZKA.**

Do sprzedania w bardzo przyjemnem miejscu

DOM.

Za rogatką Powązkowską na 2 wiorście, jest dom nowy, przy szosie, składający się z siedmiu mieszkań, pokoju i kuchni, oraz znajduje się tamże Sklep z mieszkaniem, który można użyć na Szynk lub Sklep wiktuałów. Właściciel Józef Sokołowski. 30813 D

Trzy Maszyny

Pończosznicze, cienka i gruba, zupełnie nowe, z gwarancją, jedna używana średnia, w dobrym stanie, z powodu braku miejsca i powodów familijnych, są do sprzedania, na bardzo korzystnych warunkach.—Ulica Elektoralna № 43, mieszkania № 14. 30806 D



DO SPRZEDANIA:

3 Kocze z fordeklami, całe kryte, do wsi i miasta, **Faetony, Wolanty, Sanki** jedno i parokonne, nowe i używane. — № 7 Plac S-go Aleksandra, Fabryka Powozów W. Pracski. 30818 D

Pozostawiono do sprzedania

Poloneze gronostajowe,

pokryte materją, z garniturem sobolowym, za cenę rs. 140 i **PALTO** mężkie, nowe, z bobrów amerykańskich, pokryte kortem, na osobę wysokiego wzrostu. — W Zakładzie Kuśnierskim **P. Morawiec,** Krakowskie-Przedmieście № 12, vis-á-vis kościoła Ś-go Krzyża. 30838D

Rękawiczki

WYBOROWE:

różnokolorowe, damskie i mężkie, po kop. 50. **Zamszowe** do prania po kop. 75, w fabryce rękawiczek

Tłomackie Nr 3.

Od **prania 5** kop. 30785—D



Meble i Materace

B. Tanio, Tanio!!!

Różne garnitury mebli najświeższych fasonów, kryte bardzo gustownie. **Szeslongi, Kozety, Sofy, Otoman, Fotele, Szafy, Kredensa, Biurka, Komody, Stoły, Łózka i t. p.** — Sprzedaje również i w zamian przyjmuje stare meble.—Marszałkowska № 40, róg ulicy Zgoda.—L. Brenert. 30847D

ZUPEŁNA WZPRZEDAŻ.

Po zwiniętym Sklepie wyprzedają się po cenach D30848

NIŻEJ KOSZTU,

Korciki na suknie i sukienki, **Halki** ciepłe, **Chustki** na głowę i inne, **Krawaty** damskie i mężkie. **Wstążki, Kretony, Gorsy** damskie i mężkie, **Kalosze** damskie i dziecinne, oraz wiele innych rzeczy, zdatnych na

PREZENTA NA GWIAZDKĘ!

Ul. Chmielna № 25, mieszk. № 1.

Za niewielki kapitał jest do sprzedania

APTEKA

w małem miasteczku, lub też może być wydzierżawioną.—Bliższa wiadomość w składzie materjałów aptecznych p. Gallego w Warszawie. D29777

Mieszkanie

w pałacyku na ulicy Złotej № 17, złożone z 6 pokoi z przedpokojem, kuchni w suterenach i pokoju dla służby, z widokiem na ładny ogródek kwiatowy, do najęcia w każdym czasie za rs. 800 rocznie. — Wiadomość u stróża. 30786 D

Do wynajęcia

Pokój

z meblami, od frontu. — Bednarska № 18, mieszkania № 2. 30833D

SKLEP

dystrybucyjno-norymberski z materjałami piśmiennemi, jest zaraz lub też od Nowego Roku, za bardzo przystępną cenę, z powodu nagłej zmiany do sprzedania. — Wiadomość w Dystrybucji, Hoża № 2. 30462 D

Do najęcia od 1-go Lipca

Cała oddzielna Oficyna piętrowa z Ogródkiem,

mogąca służyć na Zakład Naukowy, lub też na jaki Proceder. — Wiadomość na miejscu u Rządcy domu № 32, ulica Długa. 30108D

Za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej w domu № 11, jest do wynajęcia zaraz

SKLEP

z dwoma **Pokojami, PIWNICE** i obszerna **GÓRA.**—Wiadomość na miejscu w zarządzie domu. D29316

Pokoje kawalerskie,

oraz 5—6 Pokoi z wygodami do wynajęcia przy ulicy Nowo-Próżnej № 6. D29469

Zaraz do wynajęcia

Dwa POKOJE,

przedpokój i kuchnia, na parterze, przy ulicy Nowolipki № 32B. D30869

Lokal w ogrodzie na Restaurację.

—Do wynajęcia od Nowego Roku oddzielny dom w ogrodzie, w którym od kilkunastu lat istnieje RESTAURACJA, przy ulicy Nowy-Świat № 45.—Wiadomość u rządcy domu w tymże domu zamieszkałego. 30825D

Dwa Sklepy

Kolonjalny i Wiktuałów, w skutek wyjazdu są do odstąpienia na jednej z pryncypalnych ulic, z całem urządzeniem, z towarami, za przystępną cenę. — Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra № 2. 30566 D

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

zaraz, na bardzo dogodnych warunkach.— Wiadomość w każdym czasie na miejscu Marjensztad № 5. D30874

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania

Handel Towarów Kolonjalnych.

Wiadom. na miejscu: Bracka № 4. D28541

Suteryny

zdatne na gisernię, do wynajęcia każdego czasu. — Leszno № 32. D30375

Skład Węgli i Drzewa,

ze wszystkiemi rekwizytami i mieszkaniem do odstąpienia. — Wiadomość w Handlu **Win P. Czerskiego,** róg ulicy Chłodnej i Żelaznej. D30402

Oficyna dwupiętrowa,

odpowiednia na pomieszczenie fabryki tabacznej, lub jakiego innego większego Zakładu Przemysłowego, oraz

Oficyna piętrowa

z mieszkaniem lub bez, stosowna na piekarnię lub inny Zakład, jest do wynajęcia od Ś-go Jana lub Wielkiej Nocy.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, w nowo budującym się domu № 1148, naprzeciwko fabryki jedwabnej, u właściciela domu. 29940 D

Przy ulicy Pięknej № 34, obok V Gimnazjum, do najęcia

LOKAL,

w oddzielnym domu, 9 pokoi, przedpokój, pralnia, kąpiel, lodownia etc., może być dodaną Stajnia i Wozownia.—**Dwa Mieszkania,** jedno o 6 pokojach, na 2 piętrze i jedno o 2 pokojach, na 3 piętrze.—Wiadomość na miejscu. D29232

Nagrody rs. 25.

Ukradziono w Kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krak.-Przedm. obok skweru **Zegarek antyk** Gugenmusa № 78, (umieszczony numer na uszku zegarka) repetjer, bijący w dzwonek. Ktoby dał wiadomość o takowym na ulicę Szkolną № 3, do mieszkania p. Jana Czarnowskiego, otrzyma powyższą nagrodę. 30931 D

Medaljon

złożony z trzech turkusów, oprawny w złoto, oraz **łańcuszek** cienki, złoty, **zgubione zostały** w Niedzielę. Łaskawy znalazca raczy oddać za odpowiednią nagrodą na ulicę Bednarska № 20, do szwajcara. 30876D

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 478 (nowy D).

Дозволено Цензурою.